

## SPRAWOZDANIE

**z IX Zjazdu Gazowników i Wodociągowców Polskich połączonego z Walnymi Zebraniem Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich oraz Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskim,**

który odbył się w Toruniu, w dniach 10—12 maja 1927 roku.

(Program Zjazdu patrz „Gaz i Woda“ Nr. 4).

Pierwszy dzień obrad: 10 maja.

Uroczyste otwarcie Zjazdu odbyło się o godzinie 11-tej przed południem w wielkiej sali »Dworu Artusa« wobec 116 uczestników: członków Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich, delegatów Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych oraz zaproszonych gości. Pierwszy zabrał głos przewodniczący dyr. Świerczewski:

Na sekretarzy Zjazdu powołuję panów Nowickiego i Konopkę. Proszę również o zapisywanie się do przemówień u sekretarzy.

Otwieram IX Walny Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich. Witam serdecznie w imieniu Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich oraz Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych kolegów gazowników i wodociągowców zebranych tu z całego obszaru Polski, przedstawiciela władz państwowych w osobie p. wicewojewody Seydlitza, przedstawiciela duchowieństwa ks. prał. Wisińskiego, przedstawiciela Kuratorjum Okr. Szkolnego pomorskiego, przedstawicieli władz komunalnych w osobach prezydenta Miasta i prezesa Rady Miejskiej, przedstawicieli stolicy: wiceprezydenta Jankowskiego i ławnika mec. Tłuchowskiego, przedstawicieli prasy i wszystkich gości z Polski i zagranicy.

IX Zjazd zamyka 10-lecie działalności gazowników i wodociągowców polskich, początkowo dla wolnej i niepodległej Polski, a następnie w niej już samej. Jako jeden z tych, który był organicznie związany od samego początku z tą pracą, nie mogę sobie odmówić poświęcenia choć kilku słów tej sprawie. Poczynania w dziedzinie zorganizowania polskich sił technicznych, pracujących na polu gazownictwa polskiego, datują się jeszcze z czasu naszej niewoli.

W roku 1912 na Zjeździe Techników Polskich w Krakowie zawiązał się Polski Związek Techni-

ków Gazowych, którego działalność była z natury rzeczy, wskutek granic dzielących nas na różne zaborzy, bardzo utrudniona. Równocześnie przygotowywano w b. zaborze rosyjskim statut polskiej organizacji gazowniczej. Wojna europejska ułatwiła nam w dużej mierze bliższe zespolenie techników polskich z b. dwóch zaborów: austriackiego i rosyjskiego; powstanie Państwa Polskiego dokonało reszty.

W dniu 19 kwietnia 1917 r. na nadzwyczajnym Zjeździe Techników Polskich w Warszawie zapadła bardzo ostrożnie zredagowana uchwała następującej treści: »Nadzwyczajny Zjazd Techników Polskich uznaje, że gazownie przyczyniają się znakomicie do zwiększenia dochodów miast i zaspakajają jedną z pilniejszych potrzeb ludności, wobec czego zaleca utworzenie stałego biura gazowniczego, np. przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie, celem popularyzowania w naszych miastach i miasteczkach gazownictwa drogą broszur i odczytów oraz udzielania osobom i gminom interesującym się gazownictwem porad, wyjaśnień, ewentualnie opracowania odpowiednich projektów«.

W wyniku jej zawiązało się »Koło Gazowników Polskich« przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie z prowizorycznym zarządem w osobach kol. Cz. Świerczewskiego — dyrektora gazowni łódzkiej, K. Billewicza — dyr. gazowni w Tomaszowie, S. Torzewskiego — inspektora miejskiego oświetlenia gazowego w Warszawie i S. Grabowskiego — zarządzającego gazownią w Warszawie. Zarząd ten uważał się za tymczasowy i przystąpił do pracy organizacyjnej w celu przygotowania odpowiedniego gruntu pod przyszłą działalność ogólnopolskiego zrzeszenia.

Na pierwszym walnym zebraniu organizacyjnym, odbytym w Warszawie w dniu 1 lutego 1918 r., »Koło« to skupiło prawie wszystkie polskie siły techniczne gazownicze z b. Królestwa Kongreso-

wego i Małopolski, wybierając na swego przewodniczącego kol. Teodorowicza. Koło liczyło wówczas 56 członków.

W celu zainteresowania ówczesnych instytucyj rządowych i społeczeństwa, »Koło«, przez wygłaszanie szeregu odczytów w Warszawie i na prowincji, zwracało uwagę na doniosłe znaczenie gazownictwa w odrodzeniu kraju.

Odezwy i memorjały, wystosowane przez »Koło« do Tow. Przemysłowego Królestwa Polskiego, do Wydziału odbudowy wsi i miast przy Głównej Radzie Opiekuńczej, Niezależności Gospodarczej, b. Departamentu Pracy Społecznej, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Zjazdu Przedstawicieli Miast i t. p., usposobiły bardzo przychylnie powyższe instytucje, które też przyrzekły poprzeć zamierzenia »Koła«.

W celu przygotowania niezbędnych sił dla przemysłu gazowniczego, »Koło« zwróciło się do b. Departamentu Oświecenia T. Rady Stanu z petycją utworzenia katedry gazownictwa na Politechnice w Warszawie. W tymże okresie »Koło« zapoczątkowało wydawnictwa z dziedziny gazownictwa — i jego nakładem wyszły dwie broszury, a mianowicie: Inż. Cz. Świerczewskiego »Gazownictwo, jako jeden z czynników niezależności gospodarczej« i Inż. E. Kwiatkowskiego »Smoła węglowa«.

»Koło« na kilku posiedzeniach plenarnych i zarządu, prócz odczytów i spraw zainicjowanych przez członków, postanawia między innymi zbierać dane statystyczne z dziedziny gazownictwa i zaprowadzić rejestrację sił gazowniczych polskich.

Z końcem 1918 r., z chwilą ustąpienia Niemców i zmiany warunków politycznych, »Koło«, uważając, że obowiązek swój spełniło, postanowiło zakończyć swą skromną działalność ogólnym Zjazdem gazowników polskich. Zjazd odbył się dnia 23—25 kwietnia 1919 r. w Warszawie, na którym »Koło« zwróciło się do zebranych z następującym oświadczeniem swego prezesa: »Z uwagi na zakończenie działalności »Koła Gazowników Polskich«, które uważało się za instytucję tymczasową, w celu spełnienia obowiązków ciężących na gazownikach polskich, proponuję rozwiązanie »Koła« i zamianę na inną organizację, jaką zebranie uchwali«.

Na Zjeździe tym »Koło« i Polski Związek techników gazowych rozwiązały się, postanowiono natomiast utworzyć samodzielną organizację »Zrzeszenie Gazowników Polskich«. Przewodniczył w dal-

szym ciągu w Zrzeszeniu ś. p. Teodorowicz. Wówczas powstała również myśl, na wniosek kolegi Teodorowicza, zorganizowania specjalnego wydawnictwa pod tytułem »Przegląd Gazowniczy«.

W roku 1920 odbył się w Warszawie drugi Zjazd gazowników.

W roku 1921 na trzecim Zjeździe powstała z inicjatywy kolegi Aleksandrowicza i Lieberta myśl przystąpienia kolegów wodociągowców do Zrzeszenia i polecono Zarządowi Zrzeszenia przygotowanie odpowiedniego wniosku na następny Zjazd. Rok 1921 zaznaczył się powstaniem »Przeglądu Gazowniczego«, którego redakcję objął kolega Szaynok. Niestety zaznaczył się ten rok również bolesną stratą przez śmierć kolegi Teodorowicza, stratą, którą odczuwamy i długo jeszcze boleśnie odczuwać będziemy, wzięwszy pod uwagę te niezwykle wielkie zasługi, jakie kolega Teodorowicz położył w dziedzinie zawodowej gazownictwa i jego organizacji.

W roku 1922 na IV Zjeździe nastąpiło oficjalne zjednoczenie gazowników i wodociągowców polskich i z tą chwilą zmiana nazwy Zrzeszenia na Zrzeszenie Gazowników i Wodociągowców Polskich. Na Zjeździe tym otrzymał Zarząd Zrzeszenia polecenie uczynienia odpowiednich zmian w statucie. Organ nasz »Przegląd Gazowniczy i Wodociągowy«, którego redakcję przeniesiono z dniem 1 stycznia 1923 r. do Krakowa, powołując na naczelnego redaktora naszego kolegę dra inż. Dolińskiego.

Dalsze Zjazdy odbywały się: w 1923 r. V Zjazd w Bydgoszczy, VI w 1924 r. w Krakowie, VII w 1925 r. w Warszawie, VIII w roku zeszłym w Poznaniu i wreszcie dzisiejszy w Toruniu.

Nie moją rzeczą, jako zagajającego Zjazd, mówić o szczegółach działalności tak Zrzeszenia, jak i drugiej organizacji gazowniczej Związku Gospodarczego Gazowni i Wodociągów w Państwie Polskim, powstałego zaraz z początku działalności Zrzeszenia pierwotnie pod przewodnictwem dyr. Świerczewskiego, a następnie i do dzisiejszego dnia kolegi Dziurzyńskiego, dla obrony interesów wspólnych gazowych i wodociągowych w Państwie Polskim.

Wyniki pracy tych obydwu organizacyj są względnie duże, a już bardzo duże, jeżeli chodziłoby o scementowanie wszystkich sił polskich pracujących w dziedzinie gazownictwa i wodociągarnictwa na całym terenie Państwa Polskiego. Jeżeli

o to chodzi, to osiągnęliśmy bardzo wiele, gdyż dziś mamy wrażenie, że jakichkolwiek różnic dzielnicowych, jeżeli one w początkach (wprawdzie bardzo słabo) zaznaczały się, szczególnie pomiędzy zaborem pruskim a innymi dzielnicami — niema. Dziś stanowimy jedną bryłę związaną tak silnie więzami koleżeńskimi i zawodowymi, że już nie o rozbięciu, a nawet o naruszeniu jej nawet myśli być nie może. Organizacje te i w innych kierunkach bardzo dużo działały: przez urządzenie zjazdów corocznie odbywających się w różnych miastach polskich, na których to zjazdach odbywa się wymiana myśli o podłożu naukowym i zawodowym pomiędzy siłami naukowymi i technicznymi, w dziedzinie gazownictwa i wodociągarnictwa polskiego, przez wydawnictwo »Przeglądu Gazowniczego«, które dzięki intensywnej pracy kolegów Dolińskiego, Seiferta i innych stanęło pod względem treści i wartości naukowej tak dalece narówni z odpowiednimi wydawnictwami zagranicznymi, że zdarza się, iż artykuły naszego Przeglądu, którego tytuł od 1 stycznia b. r. został zmieniony na »Gaz i Woda«, bywają tłumaczone na język francuski — i t. d. i t. d.

Ścisłym opisem działalności naszych organizacji gazowniczych za ubiegłe 10-lecie powinny się zająć Redakcja naszego »Przeglądu« i ująć ją w formie specjalnej broszury, może jako odbitki. Rzucam myśl, wykonania której zechcieliby się podjąć koledzy.

Kończę przemówienie, życząc owocnej pracy na dalsze dziesięciolecie naszym Organizacjom Gazowniczym i specjalnie obecnemu Zjazdowi!

Według programu zjazdowego przystępujemy do 2 punktu porządku obrad t. j. do przemówień powitalnych. Jako pierwszy przemówi p. Prezydent Miasta.

Prezydent Miasta:

Imieniem Miasta witam IX Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich w murach grodu Kopernika. Zjazd dzisiejszy służyć ma w pierwszym rzędzie rozwojowi gospodarczych przedsiębiorstw komunalnych. Rozwój ten uzależniony jest w pierwszym rzędzie od prawn-administracyjnego ustroju tych przedsiębiorstw. Jeden z dawniejszych Zjazdów, a mianowicie VI Zjazd w Krakowie stworzył podstawy dla projektu rządowego w kierunku usamodzielnienia i komercjalizacji tych przedsiębiorstw. Należy to uważać jako pierwszą próbę w kierunku wyzwolenia jednej części gałęzi administracji komunalnej od wszechwładzy klucza

partyjnego, według którego załatwia się w najważniejszej części miast wszelkiego rodzaju sprawy komunalne, czy to natury polityczno-administracyjnej, czy też natury techniczno-gospodarczej. Inicjatywa ta stworzyć może już w niedalekiej przyszłości podstawy dla normalnego rozwoju miast, w szczególności rozwoju gospodarczych przedsiębiorstw miejskich. Rozwój tych przedsiębiorstw potrzebny jest nie tylko dla nich samych, ale konieczny jest przede wszystkim dla naszych miast, szczególnie dla miast Kresów Wschodnich, które przez rozwój przedsiębiorstw gospodarczych nabywać będą wyglądu miast Zachodnio-Europejskich. Ażeby Zjazd dzisiejszy i obrady Panów obfitowały w jak najlepsze dla rozwoju tych przedsiębiorstw wyniki, tego najszczerzej i najserdeczniej życzę.

Wicewojewoda dr. Seydlitz:

Szanowni Panowie! W zastępstwie p. Wojewody Pomorskiego Kazimierza Młodzianowskiego, który z powodu choroby nie może niestety wziąć udziału w dzisiejszych obradach, witam IX Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich. Wdzięczny jestem organizatorom Zjazdu, że obrady tegoż roczne postanowili odbyć tu, w Toruniu, na ziemi Pomorskiej i tym sposobem przyczynili się do zacieśnienia węzłów, łączących Pomorze z Polską. Życzę Panom jak najpomyślniejszych wyników obrad, a uczestnikom Zjazdu, w szczególności tym, którzy po raz pierwszy stanęli na ziemi Pomorskiej — wywiezienia z Pomorza jak najmilszych wspomnień.

Wiceprezydent m. Warszawy Janowski:

W imieniu Magistratu m. stoł. Warszawy mam zaszczyt powitać IX Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich. Technika urządzeń miejskich jest jednym z najważniejszych zagadnień gospodarczych. Jeżeli technika ta wogóle jest zagadnieniem ważnym, to najistotniejsza z niej jest ta gałąź, której Panowie się poświęcają, a mianowicie gazownictwo i wodociągi. Nie mówię tu tylko o wygodach, które daje nam gaz i woda. Wszyscy i zdajemy sobie z tego dokładnie sprawę, że szczególnie obie te dziedziny mają nadzwyczajne znaczenie dla naszego państwa, co uważam za mój obowiązek jak najbardziej podkreślić. Jeżeli jednak technika urządzeń miejskich ma wielkie znaczenie, to dla techników polskich ma znaczenie tem większe, że świadczy o ich nadzwyczajnie wyteżonej pracy i działalności. Wiemy, że

technika urzędzeń miejskich u nas stoi na niskim poziomie, z wyjątkiem wojew. poznańskiego i pomorskiego i niektórych części Małopolski. Inne dzielnice są pod tym względem zaniedbane, gdyż wskutek odmiennych warunków nie można było urzędzeń tych rozwijać tak, jakby to było pożądané. To też uważam, że Zjazd dzisiejszy ma kolosalne znaczenie, bo m. i. pozwoli nam doskonalić to, co dotychczas jest niedoskonałe. — W tem przeświadczeniu, że Zjazd wyda jak najpomyślniejsze rezultaty, składam inicjatorom i uczestnikom jego życzenia owocnej pracy.

Inż. Borucki, naczelnik wydz. szkół zawodowych Kuratorjum Pomorskiego:

Wielce Szanowni Państwo! Mając zaszczyt w zastępstwie Kuratora Okr. Szkolnego reprezentować szkolnictwo pomorskie na dzisiejszym Zjeździe, przede wszystkim pozwalam sobie złożyć organizatorom Zjazdu serdeczne podziękowanie za zaproszenie i oczywiście życzyć powodzenia w obradach. Jakkolwiek bądź pozornie niema bliższego związku pomiędzy kompleksem zagadnień, którym poświęcony jest Zjazd a zagadnieniem szkolnictwa, to jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rozwój gospodarczy i kultura miast polskich będąc w niedalekiej przyszłości wymagała wielu wyszkolonych pracowników średnich i niższych. Rola szkolnictwa polega na przygotowaniu wyszkolonych pracowników. To też, o ile w toku obrad, choćby pośrednio była poruszana ta kwestja i wyłoniły się jakiegokolwiek postulaty, dotyczące się rozwoju umysłowego i naukowego tych mas, potrzebnych dla tak ważnych gałęzi technicznych, to Kuratorjum Pomorskie z największą uwagą wysłucha tych postulatów i o ile możliwości je zrealizuje.

Inż. Bąkowski w imieniu Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie:

W imieniu Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie mam zaszczyt powitać dzisiejszy Zjazd. Stowarzyszenie to przechodziło dość dziwne losy. Było ono jednym z najstarszych i najliczniejszych zrzeszeń technicznych polskich, a charakteryzuje się tem, że stopniowo ulega różniczkowaniu. Stowarzyszenie Techników wyłoniło z siebie Stowarzyszenie Elektrotechników Polskich, niedawno również powstał oddział mechaników, a wreszcie miło mi tu wspomnieć i zaznaczyć, że Związek Gazowników i Wodociągowców miał u nas swój początek. Uważam, że jest rzeczą bardzo dobrą i pożyteczną, ażeby powoli zrzeszenia techni-

czne polskie różniczkowały się w miarę tego, jak zakres ich się rozszerza. Mam zaszczyt powitać dzisiejszy Zjazd i życzyć mu najpomyślniejszych rezultatów.

Inż. Rudolf w imieniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych:

Imieniem Państwowej Służby Zdrowia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych mam zaszczyt powitać IX Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich w tej prastarej dzielnicy Rzeczypospolitej. Jest to właściwie pierwszy Zjazd, w którym Ministerstwo bierze oficjalny udział. Od roku przeszło mam możność współpracowania ze Związkiem Gazowników i Wodociągowców Polskich na różnych terenach pracy, a przede wszystkim w ustawodawstwie oraz w stworzeniu nowego polskiego Instytutu wodociągowo-kanalizacyjnego. Muszę stwierdzić, że tak krótka współpraca wyszła na korzyść obu stron. Jestem przekonany, że odtąd nie wyjdzie rozporządzenie, ustawa, czy inne zarządzenie, któreby przeczyło podstawom naszej pracy. Skoro Panowie tak licznie zebrałi się na dzisiejszym Zjeździe, Ministerstwo pragnie skorzystać z tego i zbliżyć się do tych fachowców polskich, aby ugruntować zaciągnięte węzły i wzajemną współpracę. W tej myśli życzę w imieniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz własnym najpomyślniejszego wyniku obrad.

Inż. Piekarski w imieniu Polskiego Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego:

Wielce Szanowni Panowie! Każdy Zjazd, każda zamiana polskiej twórczej myśli w żywe słowo w wyzwolonym dzisiaj z pod obcej przemocy kraju musi radować każdego społecznika, każdego prawego Polaka.

Polska ongi przodowała wielu narodom i była pierwsza wśród pierwszych. Również i w zagadnieniach urzędzeń użyteczności publicznej zajmowała niepoślednie miejsce, o czem mówią stare kroniki miast naszych.

Dzisiaj w prastarym grodzie, gdzie ujrzał światło dzienne jeden z genjuszów ludzkości, który mocą swej wiedzy i ducha »wstrzymał słońce, ruszył ziemię« i okrył nieśmiertelną chwałą na wieczne czasy imię polskie, zjechaliście się, by w skupieniu, otoczeni nimbem prastarej stolicy ziemicy Przemysławowej, radzić nad tem, jakimi drogi i sposoby podnieść stan urzędzeń użyteczności publicznej, ku pożytkowi współobywateli, ku chwale — a podniesieniu majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Prace Wasze na tym Zjeździe, poza omówieniem spraw czysto techniczno-fachowych, winny być skierowane jeszcze ku rozpatrzeniu tych zjawisk i zastanowieniu się nad nimi, jakie widzimy w przejawach naszego życia zbiorowego, w szczególności winny iść w kierunku umocowania i ugruntowania, więcej, wpojenia w społeczeństwo polskie przekonania, że polski inżynier, polski technik, polski przyrodnik pod żadnym względem nie ustępuje »zamorskim panom«.

Polska twórcza myśl, mogąca święcić triumfy poza granicami kraju, tem więcej da ze siebie oczywiście swojej i współobywatelom, jeżeli spotka u swoich należyte przyjęcie.

Życząc Wam, Czcigodni Panowie, w imieniu najmłodszej organizacji społeczno-naukowej, jaką jest Polski Instytut Wodociągowo-Kanalizacyjny, jak najowocniejszej pracy, wyrażam jednocześnie przekonanie, że tak, jak przed zgorą 400 laty w mieście tem zrodził się ten, który rzucił promień światła i wiedzy wśród obce narody, stąd też, z tej połaci ziemi polskiej, z tego prastarego grodu, rozpromienieje i spłynie na cały naród nasz wiara w siły twórcze polskiej nauki i wiedzy. Nakoniec wiara w twórczość, zdolność i prace polskiego inżyniera, polskiego technika, polskiego przyrodnika.

Jeszcze raz w imieniu Polskiego Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego życzę Wam, Czcigodni Panowie, owocnej pracy ku chwale Ojczyzny i pożytkowi współobywateli.

Inż. Piotrowski w imieniu Warszawskiego Towarzystwa Higijenicznego:

W imieniu Warszawskiego Towarzystwa Higijenicznego witam Zjazd. Gaz i woda są tak doniosłymi czynnikami w dziedzinie zdrowia publicznego, że nie sposób wyobrazić sobie większych i średnich miast bez istnienia tych niezmiernie ważnych urządzeń. Jaki wpływ wywierają te czynniki na zdrowie mieszkańców, najlepiej mogą ocenić te miasta, które tych urządzeń nie posiadają. Po wprowadzeniu ich śmiertelność w takich miastach spada, dobrobyt ogólny wzrasta. Oto wyniki tego, co higijena może zdziałać. Warszawskie Towarzystwo Higijeniczne, które na swoim sztandarze ma wypisane hasło zdrowia powszechnego, z wielkim zainteresowaniem śledzić będzie obrady Zjazdu i ma nadzieję, że obrady te pozwolą tym miastom, które nie znają dobrodziejstw gazu i wody, wprowadzić te urządzenia stopniowo w życie u siebie. Czynniki te pozwolą podnieść stan zdrowotny

naszych miast, które w większości wypadków niestety daleko niżej stoją w tej dziedzinie w porównaniu z miastami zagranicznymi. Życząc jeszcze raz jak najpomyślniejszych wyników i owocnej pracy, mam nadzieję, że obrady te nietylko dadzą wyniki teoretyczne, ale faktycznie podniosą stan zdrowotny w praktyce.

Inż. Hoffman w imieniu Związku Elektryczności Polskich:

W imieniu Związku Elektryczności Polskich składam serdeczne życzenia owocnej pracy dzisiejszemu Zjazdowi. Tak często spotykam się ze zdaniem, że elektryczność i gazownia są to dwie rywalki. Chciałem w tej sprawie krótko powiedzieć, że jednakowoż tak nie jest, i dlatego niech Panowie będą przekonani, że nasze życzenia faktycznie płyną z serca. Aby zbić to wyżej wspomniane, a mylne mniemanie, przytoczę jako przykład, że miasto Toruń oddało swego czasu gazownię w opiekę elektryczności, a dziś ma oba zakłady w pełnym rozkwicie. Niech Panowie będą przekonani, że Związek Elektryczności życzenia swe śle z głębi serca.

Radca Janowski w imieniu Związku Towarzystw Polskich w Toruniu:

W imieniu Związku Towarzystw Polskich w Toruniu, a więc niejako w imieniu całej ludności miasta witam dzisiejszy Zjazd, życząc Panom owocnej pracy i najlepszych wyników.

Przewodniczący dyr. Świerczewski: Nikt więcej nie jest zapisany do głosu. Mam zaszczyt tedy podziękować wszystkim przedstawicielom władz państwowych, komunalnych i innych, którzy byli łaskawi wygłosić swoje przemówienia powitalne. Usłyszeliśmy tu jedną bardzo miłą wiadomość o wspólnej pracy, już oficjalnej, władz państwowych w dziedzinie wodociągów, w dziedzinie zatem spraw mających związek z higijoną. Wiadomość ta da nam bodźca do wzmożonej pracy, która się ujawni w obradach Zjazdu. Niestety nie można tego powiedzieć o drugim dziale, a mianowicie o gazownictwie. Cieszymy się również sympatją u oficjalnych przedstawicieli państwa. Jeżeli chodzi o sympatję ze strony Ministerstwa Spraw Wojskowych, to jest ona ogromna i bardzo dużo pomogła nam do zrealizowania wielu postulatów gazownictwa polskiego. My rozumiemy, że gazownictwo polskie obok innych czynników, t. j. wody i elektryczności, ma do spełnienia bardzo ważne zadania o charakterze państwowym. Gazownictwo polskie to nietylko produkcja gazu i dostarczanie energii cieplnej, ale gazownictwo

polские obejmuje pozatem cały szereg produktów o znaczeniu państwowo-gospodarczem w czasie pokoju i wojny: w czasie pokoju przez dawanie podstaw dla rozwoju przemysłu organicznego, przemysłu związanego ze związkami węglowodorowymi, w postaci wielu barwików syntetycznych, prawie wszystkich środków leczniczych, niektórych środków fotograficznych, wreszcie wybuchowych. Gazownictwo sięga daleko poza zwyczajne interesy, potrzebne dla utrzymania państwa. W tym kierunku należytego zrozumienia dziś jeszcze niema. Mamy sympatje i poparcie obecnego Ministra Przemysłu i Handlu, ale konkretnej współpracy władz państwowych w kierunku realizacji naszych postulatów dotychczas jeszcze niema. Należy życzyć sobie, aby państwo więcej zainteresowało się gazownictwem. Że nie są to jakieś chimery z naszej strony, tego dowodzi przykład Anglii. Kiedy w poprzednim roku byłem w Anglii, wtedy przez niezwykłą uprzejmość wpuszczono nas do Królewsko-Brytyjskiej Stacji Doświadczalnej Gazowniczej, będącej dowodem ścisłej współpracy sfer miarodajnych. Tam zrozumiano bowiem, że są pewne zadania państwa tak ściśle związane z gazownictwem, że państwo zdecydowało się na utworzenie stacji doświadczalnej, gdzie cały szereg ludzi, począwszy od dyrektorów i inżynierów, a skończywszy na robotnikach, przeprowadza szereg rozmaitych doświadczeń w dziedzinie dot. gazownictwa. Ten fakt wskazuje na należyte ujęcie tam sprawy. I w Niemczech istnieją specjalne instytucje państwowe, które mają ścisły związek z gazownictwem i ściśle z niem współpracują, dając nadzwyczajne wyniki. O wynikach tych dowiadujemy się bądź to ze zjazdów, bądź też za pośrednictwem specjalnych fachowych czasopism. Chciałem w tym kierunku wypowiedzieć życzenie, aby nasze państwo również i w dziedzinie gazownictwa rozpoczęło oficjalną współpracę z nami. Życząc w tym kierunku dalszego rozwoju naszych myśli i uwzględnienia naszych realnych wniosków, które będą zgłoszone na Zjeździe, kończę swe przemówienie.

Dyr. Seifert: Będę wyrazem opinii wszystkich tu obecnych uczestników, jeżeli zaproponuję wysłanie następującej depezy: »Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zebrani na IX Walnym Zjeździe Gazowników i Wodociągowców Polskich składają hołdy Panu Prezydentowi jako Głowie Państwa i Wielkiemu Człowiekowi Nauki«. Proszę o przyjęcie tego wniosku. (Oklaski).

Dyr. Świerczewski: Otrzymałszy szereg

pisemnych powitań i telegramów. Proszę Pana Sekretarza o ich odczytanie.

Odczytano następujące listy i depezy:

»W Zjeździe niestety udziału brać nie mogę. Pozwolę sobie, dziękując uprzejmie za zaproszenie, złożyć najlepsze życzenia powodzenia w pracach, mających tak doniosłe znaczenie dla rozwoju samorządu i przemysłu chemicznego w Polsce. Szczęść Boże. — Miklaszewski, Rektor Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie«.

»Dziękując uprzejmie za zaproszenie na Zjazd, z prawdziwym żalem donoszę, iż w Zjeździe uczestniczyć nie mogę z powodu wyjazdu służbowego do Warszawy na 4 dni na konferencje urzędowe, w których muszę wziąć udział z polecenia władzy przełożonej. Przy tej sposobności pozwalam sobie złożyć IX Zjazdowi Gazowników i Wodociągowców Polskich najserdeczniejsze życzenia owocnych obrad i pomyślnego rozwoju reprezentowanych na Zjeździe, a tak ważnych dla ogólnopństwowej gospodarki, gałęzi przemysłu. Z poważaniem — Inż. H. Celichowski, Naczelnik Wydziału Przemysłu i Handlu w Pom. Urzędzie Wojew.«

»Dla IX Zjazdu Gazowników i Wodociągowców przesyłam jak najserdeczniejsze życzenia, ażeby praca Zjazdu przyniosła jak największe owoce. Żałuję bardzo, że z powodu zajęć służbowych w otwarciu Zjazdu udziału wziąć nie mogę. — Starosta Krajowy Pomorski.«

»Zjazdowi życzę owocnego i pomyślnego przebiegu obrad. — Prezes Sądu Apelac. w Toruniu«.

»Dziękując serdecznie za zaszczytne zaproszenie na IX Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich, z prawdziwym żalem donoszę, że z powodu konieczności wyjazdu do Warszawy nie będę mógł przybyć na uroczystość otwarcia Zjazdu. Na ręce Szan. Pana Rady przesyłam serdeczne »Szczęść Boże«, a na naszej premierze życzę »Wesołej zabawy«. Z głębokim szacunkiem — Jerzy Bojanowski, Dyrektor Teatru Pomorskiego«.

»Dziękujemy serdecznie za zaproszenie przedstawiciela naszego na IX Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich i uprzejmie komunikujemy, że reprezentować nas będzie p. dyrektor Alfons Hoffmann, wiceprezes Związku Elektryków Polskich.

Przesyłając W.Panom życzenia najpomyślniejszych wyników Zjazdu i dalszego rozwoju ich organizacji, kreślimy się z poważaniem Dyrektor Związku Elektryków Polskich M. Kuźmicki«.

»Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych ma zaszczyt zaprosić W. Szanownych Pa-

nów uczestników Zjazdu do zwiedzenia Wystawy Warszawskiego Salonu Dorocznego Zachęty S. P.

W Toruniu dnia 9 maja 1927 r. Za Zarząd — nieczytelny».

»Życzenia pomyślnego wyniku obrad przesyła — Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski«.

»Président et membres Union Syndicale industrie gaz France adressent aux collegues polonais souhaits sincères pour succès congrès meilleurs voeux prospérité pour leur association et vifs regrets être absents cette année — Président Ellissen«.

»Nie mogąc być osobiście zasylaam życzenia powodzenia Zjazdu — Kontkowski General Prezes Wydziału Stowarzyszeń Użyteczności Publicznej«.

»W imieniu Zarządu Związku Miast Polskich ślemy wyrazy powitania i życzenia owocnych obrad — Zawadzki, Grotowski«.

»Proszę przyjąć w imieniu Związku Komunikacyjnego i moim własnym najszczerze życzenia pomyślnych wyników Zjazdu i dalszego rozwoju Instytucji — Kühn«.

Po odczytaniu nadesłanych życzeń przewodniczący zaprasza do stołu prezydjalnego kolegów gazowników i wodociągowców z Zarządów Zrzeszenia oraz Związku. Następnie udziela głosu dyr. Seifertowi:

Chcę przypomnieć, że Walne Zebranie Związku Inżynierów Gazowników mianowało kochanego naszego Prezesa dyr. Świerczewskiego członkiem honorowym. W wyniku tej uchwały polecono mi wygotować odpowiedni dyplom. Mogę wprawdzie na tem skończyć i wręczyć ten dyplom panu Świerczewskiemu. Zważywszy jednak, że przed kilku dniami Rząd wyróżnił p. Świerczewskiego wysokiem odznaczeniem za zasługi, jakie wobec Państwa położył, muszę podnieść, że zasługi dyr. Świerczewskiego nie polegają tylko na tem, że jest pierwszorzędnym technikiem (gdyż obok niego kroczy cały szereg pierwszorzędnym techników polskich), ani też na tem, że jest nadwyzyczajnym pracownikiem (gdyż ludzi o tych zaletach mamy cały szereg), ale zasługi naszego Prezesa polegają głównie na szalonym optymizmie, który wciąż pcha go do czynu, polegają na tem, że potrafił nas złączyć i scementować, że jesteśmy dziś potężnym związkiem. Ten oto człowiek już w swej młodości należał do związków legalnych i nielegalnych, aby tam innych kształcić. Później, jako inżynier i dyrektor gazowni w Łodzi, w tej dzielnicy, gdzie usta musiały być zamknięte, należał do or-

ganizacyj, mających na celu samokształcenie i kształcenie. Wyjeżdżał zagranicę do Kaszubów i ich organizował. To są jego zasługi. Gdy w r. 1912 technicy ze wszystkich ziem Polski zjechali się w Warszawie, dyr. Świerczewski założył wtedy Koło Gazowników Polskich, obejmujące Małopolskę i Królestwo Polskie. To Koło rozwinęło się w roku 1919 i dziś wyrosło z niego nasze towarzystwo. To są jego zasługi. Będę wyrazem opinii wszystkich kolegów, jeżeli w tej chwili wzniosę na cześć dyr. Świerczewskiego okrzyk »Niech żyje«.

Po tych słowach dyr. Seifert wręcza dyplom honorowy w pięknej oprawie i wykonaniu artystycznym dyr. Świerczewskiemu.

Dyr. Świerczewski: Odznaczenie, jakie otrzymałem od Rządu było dla mnie prawdziwą niespodzianką. Do ostatniego momentu nikt mi o tem nie mówił. Nietylko nie współdziałałem w tym kierunku, ale mam wrażenie, że ci, którzy je przygotowywali, robili to bez jakiegokolwiek wpływu i nacisku, działając widocznie w tem przekonaniu, że dobrze robili. I to, co w tej chwili usłyszałem, było dla mnie również niespodzianką. Wrażenie, które odniosłem teraz jest nieprzeciętne. Nie potrafię w takich wypadkach mówić. Chciałbym złożyć za to wszystko co mnie spotkało najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim kolegom. Osobiście nie widzę w moich poczynaniach żadnej zasługi. Każdy z nas powinien w miarę tego co potrafi czynić jak najlepiej. Wszystkie etyki na świecie mówią, że jeżeli możesz czynić dobrze, to czyn. Spełniam tylko swój obowiązek i nie widzę w tem specjalnych zasług. Jeszcze raz dziękuję serdecznie za wyrazy uznania i dyplom.

Przystępujemy teraz do serji odczytów.

Inż. Zamöyski wskutek ważnych zajęć nie mógł przyjechać i prosi o odłożenie odczytu na jutro. Sądzę, że nikt się temu nie sprzeciwi. Zamiast niego wygłosi teraz inż. Piekarski odczyt, który był przewidziany na obrady po południowe Sekcji Wodociągowej. Zapytuję, czy jest ktoś przeciwny, aby inż. Piekarski wygłosił teraz swój odczyt. Ponieważ niema sprzeciwu pomieszczam odczyt inż. Piekarskiego w obradach przed południowych. Proszę p. dyr. Dażwańskiego o wygłoszenie swego referatu.

Dyr. Dażwański wygłasza odczyt: »Krótki opis historyczny rozwoju Gazowni Miejskiej w Toruniu« \*).

\*) Odczyty zaopatrzone gwiazdką będą drukowane w całości.

Dyr. Świerczewski: Otwieram dyskusję nad wygłoszonym referatem. Nikt głosu nie zabiera.

Inż. Knauer wygłasza referat: »Ujęcie wody dla Wodociągów m. Torunia« \*).

W dyskusji zabiera głos inż. Piotrowski, stwierdzając, że wywody referenta są bardzo znamienne i pouczające dla tych miast, które korzystają z wodociągów i które zamierzają je wprowadzić w przyszłości.

Dyr. Świerczewski: Zanim zostanie wygłoszony następny odczyt, chciałem oświadczyć, że na pomieszczenie obu Sekcyj gazowniczej i wodociągowej zostały przeznaczone dwa lokale. Sekcja gazownicza obradować będzie w tej sali, a sekcja wodociągowa w mniejszej sali na prawo od wejścia.

Inż. Piekarski wygłasza referat: »Polski Instytut Wodociągowo-Kanalizacyjny« \*).

Dyr. Świerczewski: Otwieram dyskusję nad wygłoszonym referatem. Stwierdzam, że nikt nie zgłasza się do głosu. Zamykam posiedzenie i przypominam, że o godzinie 4-tej po południu rozpocznie się praca w sekcjach.

Tego dnia po południu obradowały osobno obie sekcje: gazownicza i wodociągowa.

### Sekcja gazownicza.

Obrady tej Sekcji rozpoczął dyr. Dziurzyński swym referatem: »Stan gazownictwa w Polsce po odzyskaniu niepodległości« \*).

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja:

Dyr. Seifert: Niema czasu na dłuższą dyskusję, jednakże sędzę, że należy zwrócić specjalną uwagę na dział statystyki, która wykazuje, że gazownictwo w Polsce czyni pierwsze kroki i że należy je wspierać. Chciałem, aby koledzy uchwalili rezolucję tej treści, że leży w interesie państwa, aby państwo popierało gazownictwo. Muszą powstawać nowe gazownie. Z jednej strony istnieje szereg większych miast, jak: Częstochowa, Radom i t. d., które są pozbawione tej nadzwyczaj przyjemnej i wygodnej energii cieplnej, a z drugiej strony cała południowa część Polski, mianowicie Małopolska, zasiana jest całym szeregiem ważnych zdrojowisk, które nie mają zupełnie zakładów gazowych. Przyjeżdżający tam chorzy nie mogą więc z tych udogodnień korzystać. Już z tego względu ważne jest, aby w tych zdrojowiskach powstały

zakłady gazowe. Rozbudowuje się również Gdynię, należy starać się, aby i tam powstała gazownia. Rezolucja moja idzie w kierunku uchwalenia apelu do Rządu, aby popierał budowę gazowni w większych miastach.

Dyr. Dalbor wypowiada parę uwag w sprawie wykorzystywania gazów wylotowych, co jest stosowane w gazowni w Królewskiej Hucie. Przy tej gazowni znajduje się również destylarnia smoły, służąca do wytwarzania smoły preparowanej dla fabrykacji papy dachowej, który to dział istnieje jedynie przy tej gazowni w Polsce. Następnie mówca zawiadamia, że miasta Będzin i Sosnowiec podpisały umowę z Gazownią w Królewskiej Hucie, na mocy której przystąpi się w najbliższym czasie do budowy gazowni prawdopodobnie w Będzinie. Trudności sprawiają kwestje finansowe, ale rozpoczęto już pertraktacje z firmami zagranicznymi.

Inż. Wirbser: Nawiązując do powiedzenia dyr. Seiferta, zaznaczam, że rząd zaangażował się silnie w elektryfikacji kraju. Zaproponowałbym małą poprawkę do rezolucji dyr. Seiferta, a mianowicie: Jeżeli istnieje państwowa Rada Elektryczna, należy stworzyć równocześnie państwową Radę Gazowniczą, któraby miała na celu gazyfikację kraju. Chciałem wyraźnie zastrzec, aby można było wpłynąć na rząd w celu utworzenia państwowej Rady Gazowniczej równorzędnej z państwową Radą Elektryfikacyjną.

Dyr. Dziurzyński: Nawiązując do powyższego, zaznaczam, że w roku 1925, rząd angielski zainteresował się w wysokim stopniu kwestją elektryfikacji. Wtedy jednak Związek Inżynierów Gazowych przez swoje wpływy sprawę tę całkowicie zahamował. Ostatecznie wyłoniono wspólną komisję, która miała uzgodnić, w jakim kierunku ma iść elektryfikacja, a w jakim kierunku gazownictwo. Bądź co bądź udało się angielskiemu związkowi gazowników pokierować tę sprawę w takim kierunku, w którym powinna iść. Jeżeli wyłania się u nas podobna kwestja, to możnaby się powołać na wyniki ankiety angielskiej.

Dyr. Dażwański: Doceniam całkowicie słowa wypowiedziane przez p. Seiferta. Chciałbym jednak, ażeby pod tym względem nie kroczone błędnymi drogami. Jeżeli chodzi o rozbudowę pewnej gałęzi przemysłu, to rozwijać ich nie będzie ciało zbiorowe, w danym wypadku rząd. Elektryfikacja kraju w Polsce powstała drogą inicjatywy prywatnej. Wprowadzić elektryfikacja ma za sobą jedną rzecz modną t. j. elektryczność i przez to



może inicjatywa prywatna ma ułatwione zadanie. Rzeczy te jednak powstały z wielkim wysiłkiem i trudami. Do tej pory rząd nie dał na to żadnych pożyczek, dopiero obecnie szuka się podobno pożyczki w związku z rozbudową Gdyni i na rozbudowę elektrowni okręgowej. Nie chciałbym, abyśmy zagradzali drogę inicjatywie prywatnej, wzywając rząd do wydatnej pomocy dla gazownictwa. Jeżeli chodzi o państwową Radę Gazowniczą, to zaznaczam, że państwowa Rada Elektryfikacyjna powstała na podstawie ustawy. Chodziło tu o elektrownie okręgowe i to było przyczyną dla powstania tej kwestji. O ile inicjatywa prywatna zorganizuje okręgowe gazownie, zasilające gazem kilkanaście okolicznych miejscowości, to wtedy samą siłą rzeczy powstanie konieczność wydania odpowiedniej ustawy i zorganizowania państwowej Rady Gazowniczej. Ja uważam, że pod względem rozwoju gazownictwa największą rolę odegrać może inicjatywa prywatna. Prywatne związki muszą dać masę energii i kapitału, aby gazownictwo polskie powstać na należytych poziomach.

Dyr. Świerczewski: Mam wrażenie, że dyr. Daźwański niedobrze wmyślił się w inicjatywę kol. Seiferta. Kolega Seifert jest poinformowany o pewnych poczynaniach ze strony kapitału i społeczeństwa i wie, jakie trudności miało się do zwalczania w biurokracji. Jeżeli kol. Seifert mówił o konkretnym poparciu ze strony rządu, to nikt się nie spodziewa, żeby rząd dał pieniądze. Chodzi o co innego. W dwu miastach Kongresówki po wielkich trudnościach, które przewyciężono, zdawało się, że dochodzi się do ostatecznego rezultatu co do budowy gazowni. Z chwilą, gdy Rady Miejskie powzięły odnośne uchwały, a chodziło tu o pieniądze pozostałe z pożyczki Ulenowskiej, okazało się, że z powodu jakichś rozrachunków między Bankiem Gospodarstwa Krajowego a Magistratem zaszła trudność w ich uzyskaniu. Chodzi o to, aby rząd nie czynił trudności, gdzie jest inicjatywa prywatna. O tej sprawie mówiłem z jednym z pp. ministrów, który przyznał mi w zupełności rację i przyrzekł poparcie. To jednak jest mało. Chodzi o to, aby w sferach rządowych wytworzyła się konkretna myśl i plan polityki w sprawach związanych z rozwojem gazownictwa i żeby inicjatywa prywatna była popierana. Oto chodzi i w ten sposób powinna być zrozumiana inicjatywa kol. Seiferta.

Dyr. Dziurzyński proponuje, aby tę sprawę powierzyć Zrzeszeniu.

Dyr. Świerczewski odczytuje projekt rezolucji, zwracającej się do Rządu z apelem o większą opiekę dla przemysłu gazowego.

Rezolucję przyjęto, powierzając równocześnie Zarządowi Zrzeszenia ostateczną redakcję jej tekstu.

Następuje referat inż. Konopki: »Statystyka Gazowni Polskich«. W dyskusji zabierają głos:

Inż. Szaynok: Według mojego zdania, cyfry przedstawione przez referenta są bardzo cenne. Ale nadawać się one będą do dyskusji, gdy zostaną ogłoszone drukiem. Również będą mogły być poddane właściwej dyskusji, gdy będą ogłaszane co roku. Cyfry z jednego roku nie dają całkowitego obrazu, w jakim kierunku idzie rozwój gazownictwa. Na jedno tylko chciałem zwrócić uwagę, a mianowicie już w czasie zeszłorocznego Zjazdu w Poznaniu rzuciłem myśl prowadzenia statystyki. W statystyce gazowniczej powinna być jednak uwzględniona również część czysto gospodarcza, to znaczy powinny być wciągnięte cyfry, dotyczące spraw pieniężnych. Ponieważ my jesteśmy obecnie w ciężkim położeniu gospodarczym i nie mamy stałej waluty, dlatego, chcąc porównać stan naszego przemysłu gazowniczego, należy wstawić jednostkę dolarową. Ze moje uwagi zeszłoroczne były słuszne, wnioskuję stąd, że referent sam, cytując cyfry, w jednym wypadku przecież wyciągnął z nich wnioski. Jediną rzeczą, która jest dojrzała do oceny, jest kwestja cen. Przy omawianiu cen powiedział referent, że były one bardzo różnorodne. To oświadczenie jest charakterystyczne. Na jedno chcę jeszcze zwrócić uwagę: nie stoję na tem stanowisku, że cena koksu jest za wysoka lub za niska, tylko, że często przy ustalaniu cen nie liczymy się z argumentami rzeczowemi, często zupełnie nie rachujemy. Cena koksu jest czasem zupełnie przypadkowa. Większość gazowni znajduje się w ręku gmin. Ten stan dodatni ma jednak swoje wady. Chcąc utrzymać nadal gazownię w rękach gmin, należy te wady usunąć. Przy gospodarce gminnej dyrektor gazowni przychodzi już do gotowego zakładu i nie ma obowiązku oprocentowania kapitału włożonego w przedsiębiorstwo.

Należy więc do statystyki wprowadzić na przyszłość cyfry gospodarcze. Usiłowałem w gazownictwie stworzyć kilkakrotnie pewne cyfry porównawcze gospodarki pieniężnej. Niestety dotąd nie udało mi się zebrać tych cyfr w dostatecznej ilości, ponieważ nie są one ogłaszane, a nawet

czasami, rzecz dziwna, traktowane są jako tajemnica. Mam jednak pod ręką cyfry, dotyczące jednej z elektrowni okręgowych za przeciąg 13 lat. Z cyfr tych wynika, że w ciągu 13 lat cena produktu nigdy nie pokryła 10% kapitału i amortyzacji. Stało to się dopiero w r. 1925. Wiem, że podobnie dzieje się w gazowniach. Być może, że gazownia krakowska znajduje się pod tym względem w wyjątkowym położeniu i może zwracać gminie koszta procentu włożonego kapitału. Musimy zatem koniecznie znaleźć taki rachunek, aby gazownie nie tylko pokrywały koszta bieżące, ale koniecznie dawały oprocentowanie i umorzenie kapitału. Jeżeli się tego nie zrobi, to nikt nie będzie budował gazowni. Prezes nasz wyraził tu kilka krytycznych uwag pod adresem Banku Gospodarstwa Krajowego. Nie znam motywów, jakimi powodował się Bank Gospodarstwa, nie chcąc udzielić pożyczki na budowę gazowni z funduszków Ulenowskich. Mam jednak to wrażenie, że gdyby ktoś zapytał mnie o zdanie w tej materji, odpowiedziałbym, że z funduszków Ulenowskich absolutnie gazowni budować nie należy. Pożyczka ta kosztuje bowiem 20 i kilka procent. Jeżeli takim drogim pieniądzem zaczniemy budować gazownie to zniszczymy całe gazownictwo. Chcąc gazownictwo rozwinąć, musimy przede wszystkim zacząć skrupulatnie rachować i w statystyce racjonalnie prowadzonej ujawniać błędy. Obecny stan gazownictwa jest zły, w porównaniu ze stanem przedwojennym wprost katastrofalny. Statystyka ma właśnie na celu wykazanie, czy przedsięwzięcie się rentuje czy nie.

Dyr. Świerczewski: Zgodziłbym się na zasadę zastosowania jednostki dolarowej. Referat p. Konopki jest tak ciekawy, że powinien znaleźć się na łamach »Przeglądu«. Tam moglibyśmy o tej sprawie podyskutować. Do tych jednostek dolarowych należy jeszcze coś dodać. Jeżeli chcemy mieć naprawdę dobrą statystykę gazownictwa, a szczególnie statystykę pieniężną o stałej walucie, trzeba dodać jeszcze jedną rzecz. Wiemy, że w Polsce mamy do czynienia z różnymi gazami: jest gaz ziemny, mieszany i t. d. Powinniśmy cenę liczyć za kaloryję. W Anglii liczy się w ten sposób, a najmniejszą jednostką jest 100.000 kaloryj. Drugą rzeczą ogromnie ważną ze względu na przejrzystość odczytu byłyby wykresy. Cyfry są interesujące, ale szeregi ich gubią się. Serdecznie dziękujemy referentowi za pracę.

Inż. Konopka: Była tu poruszana kwestja

cen węgla. Podawałem ceny loco gazownia i loco kopalnia. Głównie chodziło o wykazanie kolosalnej różnicy cen. Co do wykresów, to ponieważ zestawienie obejmuje tylko jeden rok, zestawienie wykresów jest bardzo ciężkie. Nie można przecież porównywać gazowni z sobą. Można tylko robić wykresy słupkowe. Dopiero w przyszłym roku będzie można zrobić wykresy porównawcze.

Zkolei dyr. Seifert wygłasza odczyt: »Naukowa organizacja pracy w gazowniach\*»).

Dyr. Świerczewski: Z powodu spóźnionej pory proponuję dyskusję nad referatem odłożyć na jutro. Walne Zebranie Zrzeszenia da się jutro przeprowadzić szybko, poczem mogłaby się odbyć dyskusja. Sprawa ta jest tak ciekawa i ważna, że wymaga głębszego zastanowienia się. Co do rezolucji dyr. Seiferta uważam, że nikt się jej sprzeciwiać nie będzie. Uważam ją za przyjętą. Na najbliższym posiedzeniu Zarządu Zrzeszenia nastąpi ukonstytuowanie się wydziału naukowej organizacji pracy.

Dr. inż. Doliński wygłasza referat: »Normalizacja analiz węgla\*»).

Dyr. Świerczewski: Otwieram dyskusję nad referatem. Ponieważ nikt się nie zgłasza do głosu, dziękuję prelegentowi i mam nadzieję, że referat ten znajdzie się na szpaltach »Przeglądu«.

Prof. Smoleński wygłasza odczyt p. t.: »Pyrogenetyczny rozkład niektórych węglowodórów«.

Dyr. Świerczewski: Otwieram dyskusję nad referatem. Mam wrażenie, że z referatu tego należałoby wyciągnąć pewne wnioski praktyczne.

Prof. Smoleński: Jedyne wnioski praktyczne jest taki, że nasz węgiel powinien być wszechstronnie zbadany.

Dyr. Świerczewski: Badanie nad węglem zostało rozpoczęte, ale narazie mamy dopiero początkowe niezupełne jeszcze wyniki. Dziękuję p. Profesorowi w imieniu wszystkich kolegów nie tylko za dzisiejszy odczyt, ale jeszcze za jedną rzecz, a mianowicie, że p. Profesor, uważając się za naszego stałego przyjaciela, jest obecny na każdym Zjeździe i zawsze ma coś nowego i ciekawego nam do powiedzenia.

Na tem dzisiejsze obrady zamykam. Jutro o godz. 9-tej rano odbędzie się Walne Zebranie Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich.

## Sekcja wodociągowa.

Zebraniu przewodniczył dyr. E. Szenfeld, zaprosiwszy do stołu prezydjalnego dyr. Aleksandrowicza i inż. Bąkowskiego.

Dyr. Aleksandrowicz odczytał nadesłane jeszcze depesze z życzeniami oraz zakomunikował, że z powodu nieobecności prof. O. Bujwida zostanie wygłoszony następny referat przez dyr. inż. E. Szenfelda na temat: »Osadniki wodociągów miasta Warszawy« \*).

Po wygłoszeniu referatu wywiązała się dyskusja.

Inż. Piotrowski podkreślił oświadczenie dyr. Szenfelda w wygłoszonym referacie, że woda w osadnikach będzie utrzymywana na poziomie 3-ch metrów. Możemy ją obniżyć do 1 m, jak obecnie przy wykończaniu osadnika, lecz normalna głębokość, przy której będziemy pracowali, jest 3 m. Zarastanie osadnikom nie grozi, ponieważ zwykle rośliny wodne rosną tylko do 3-ch metrów.

Wiceprezydent m. Warszawy Jankowski zapytuje, czy w tak ogromnych osadnikach nie rozwinie się życie niepożądanych drobnoustrojów oraz czy woda nie będzie się zbyt nagrzewała. Pozatem ma wątpliwości, czy życie roślinne nie będzie się rozwijało i zanieczyszczało wody.

Dyr. Jaszczurowski zaznacza, że w Krakowie wykopano baseny między dwoma rzędami studzien, do których pompuje się wodę z Wisły. Woda ta, przesączając się do studzien przez pokłady piasku, znajdujące się w gruncie, filtruje się i tym sposobem otrzymuje się czystą naturalną wodę gruntową. Wydajność studzien wzrosła z 4.500 m<sup>3</sup> do 26.000 m<sup>3</sup> na dobę. Przy doświadczeniach wpuszczano początkowo do basenów wodę możliwie czystą. Okazało się jednak, że najlepiej jest pompować wodę mętłą. Mniejsze bakterje, znajdujące się w wodzie, niszczone są przez większe, tak samo ryby niższego gatunku przez ryby wyższego gatunku, gdyż nie brak tam raczków, karp i szczupaków. Podtrzymywana jest świadomie walka w naturze, która okazała się w skutkach najlepsza, lepsza od niektórych czynności mechanicznych, obniżających jakość wody.

Dyr. Szenfeld, odpowiadając na poszczególne pytania, zaznacza, że woda, przepływając przez osadnik, pozostawia dużo mętów, oraz że w czasie przyboru Wisły, kiedy woda jest najbrudniejsza, można będzie przedtem napelnić osadniki i, czerpiąc z nich wodę na filtry, przeczekać

okres przyboru. Już w tym roku częściowo było to wykonane.

Na tem dyskusję zakończono.

Przewodniczący dyr. Szenfeld zaznaczył, że wobec niewywołania referatu przez prof. O. Bujwida pozostało trochę wolnego czasu, zapytuje więc, czy obecni nie zgodzą się na wywołanie przez niego kilku słów o finansowaniu rozbudowy przedsiębiorstw miejskich.

Inwestycje muszą obecnie być prowadzone wobec kilkoletniej przerwy, spowodowanej wojną. W tem położeniu znajduje się Warszawa, gdzie wartość urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych wynosi 40,000.000 rubli (około 200,000.000 złotych). Inwestycje można wykonać zaciągając pożyczkę zagraniczną lub z dochodów własnych.

Z przedstawionego wykresu widać, że jeżeli Warszawa zaciągnęłaby na rozbudowę wodociągów i kanalizacji 139,000.000 zł. pożyczki zagranicznej, to koszt wody po kilku latach należałoby podnieść do 40 gr. za 1 m<sup>3</sup> i dopiero stopniowo po 40 latach, po amortyzacji, cena wody obniżyłaby się do 18 gr. za 1 m<sup>3</sup>. Spłata zaś długu z procentami wyniosłaby 420,435.000 zł. czyli za same procenta nieprodukcyjnie wywiezionoby zagranicę 281,441.000 złotych.

Jeżeli zaś będzie się budować z dochodów własnych, rozkładając program budowy na 15 lat, to należałoby podnieść cenę wody na przeciąg budowy do 33 gr. za 1 m<sup>3</sup>, a po 15 latach można będzie cenę obniżyć do 17 gr. za 1 m<sup>3</sup>. Zyskuje się to, że całkowita suma zostaje zużyta produkcyjnie, nie wywozi się ani grosza zagranicę i tym sposobem daje się możliwość zaciągnięcia pożyczek na korzystniejszych warunkach na nowe budowle w miastach, które ich do tej pory nie posiadały. Każde miasto może takie obliczenie u siebie przeprowadzić i przyjdzie do tego samego przeświadczenia, że rozszerzać przedsiębiorstwo należy własnymi siłami.

Poruszona sprawa, z jakich funduszków przeprowadzać inwestycje, wywołała następującą ożywioną dyskusję.

Inż. Piekarski zgadza się w zupełności na wywody dyr. Szenfelda, zaznaczając, że powinniśmy mieć więcej wiary we własne siły, a pracą swoją doprowadzimy miasta do tych granic, do jakich doszły w państwach zachodniej Europy.

Dyr. Turczynowicz w zupełności potwierdza słowa swoich przedmówców.

Inż. Rudolf podkreśla, że pożyczek zagra-

nicznych nie należy zaciągać na inwestycje miejskie, gdyż może to się nie opłacać. Gdy dostaniemy bowiem 10 milionów, to, po odciążeniu wszelkich kosztów, na produkcyjną pracę zostanie tylko połowa. Proponuje, żeby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło rewizję umów, zawartych przez miasta z firmami zagranicznymi.

Dyr. J a s z c z u r o w s k i zaznacza, że na wywody dyr. Szenfelda można się zgodzić pod warunkiem, że miasta na bieżące wydatki nie będą czerpały z funduszków przedsiębiorstw wodociągowych. Jakim sposobem wodociągi mogą cokolwiek budować, jeżeli 2/3 swojego dochodu muszą oddać gminie? Wodociągi są instytucją użyteczności publicznej i nie można z nich czerpać dochodu. Fundusze renowacyjne powinny być użyte tylko na renowację. Jaka powinna być gospodarka? Czy należy oddawać wodę po cenie kosztów własnych? Powinna być stała nadwyżka dochodów, ażeby rozwój instytucji mógł być dokonywany z tych funduszków.

Inż. P i e k a r s k i jeszcze raz zaznacza, że nie doceniamy własnych sił. Firmy zagraniczne, jak Ulen & Co, nie odpowiadają interesom naszego państwa i proponuje, ażeby Min. Robót Publ. dokonało kontroli robót, wykonanych przez tę firmę w poszczególnych miastach.

Dyr. J a s z c z u r o w s k i: Należy dobrze zastanowić się, jakie straty poniesie Polska przez wymówienie umów firmie zagranicznej.

Inż. P o m o r s k i: Nie chodzi tu o te miasta, które już zawarły umowę z firmą Ulen & Co, lecz idzie o zabezpieczenie nowych, gdyż — o ile mi wiadomo — kilka czy nawet kilkanaście miast stara się o pożyczkę. Wspomniana firma nie dotrzymuje umów, gdyż na opinię ekspertów, powoływanych przez miasta, nie zwraca zupełnie uwagi i buduje, jak sama chce. Całość inwestycji obliczona jest na 25 lat, urządzenia maszynowe na lat 10. Stowarzyszenie Techników w Warszawie zwróciło się do wspomnianej firmy z propozycją dostarczenia projektów robót dla zaznajomienia się i przeprowadzenia dyskusji. Firma Ulen & Co odmówiła. Te miasta, które zaciągnęły pożyczkę w danej firmie, muszą odpowiadać finansowo i rząd będzie zmuszony część ciężarów przejąć na siebie.

Dyr. S z e n f e l d zastrzega się, że wnioski wyłaniające się z dyskusji, nie wypływają z jego referatu.

Inż. R e k l e w s k i stwierdza, że pożyczka Ulenowska, choć okazała się niekorzystną, jedna-

kże była zaciągnięta w czasie największego bezrobocia. Dając pracę olbrzymiej ilości ludzi, tem samem spełniła w części swoje zadanie. To, co się stało, było rzeczą konieczną i nie można żądać, żeby było zniesione w chwili, kiedy momenty krytyczne minęły. Jednakże jakaś uchwała powinna zapaść i nie powinniśmy przejść nad tem do porządku dziennego, nie leży to w interesie ogólnopañstwowym.

Inż. P i e k a r s k i podtrzymuje to, co powiedział i, choć wniosek jego nie wypływa z referatu dyr. Szenfelda, proponuje omówić go na następnem posiedzeniu po referacie kol. Pomorskiego, który zgodził się na wypowiedzenie takiego referatu w sprawie robót firmy Ulen.

Inż. P i o t r o w s k i: Ponieważ wniosek inż. Piekarskiego wypłynął nagle i zawiera zarzuty przeciw pewnej firmie, powinien być szczegółowo omówiony. Proponuję zatem, żeby jutro został szczegółowo omówiony.

Inż. R u d o l f przemawia nie jako przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, lecz we własnym imieniu. Istnieje już w Ministerstwie komisja, złożona z 4 osób, której obowiązkiem jest sprawdzenie zaciągniętych pożyczek. Roboty, prowadzone u nas przez cudzoziemców, pozostawiają dużo do życzenia i kontrola winna być przeprowadzona we wszystkich miastach. Powinniśmy na przyszłość starać się wykonać wszystko własnymi siłami. Najlepiej byłoby zwrócić się do Min. Spraw Wewn., żeby ono udzielało dalszych funduszków na budowę wodociągów w poszczególnych miastach. Mówiono tu, że wodociągi nie powinny przynosić dochodu, ponieważ są instytucją użyteczności publicznej. Ale doświadczenie wykazało, że muszą mieć pewien dochód, który pozwala na rozbudowę.

Na tem dyskusję wyczerpano.

Uchwalono wniosek: »Przy wykonywaniu robót inwestycyjnych komunalnych środki na ten cel powinny być uzyskiwane z dochodów instytucji, a dopiero w ostateczności z pożyczek zewnętrznych«.

Pozatem wybrano komisję do opracowania na następne posiedzenie wniosku inż. Piekarskiego o firmach zagranicznych, złożoną z dyr. Jaszczurowskiego, inż. Piekarskiego, inż. Piotrowskiego i inż. Rudolfa.

Wieczorem uczestnicy Zjazdu udali się do Teatru Pomorskiego, który w dniu tym wysta-

wiał premierę opery komicznej Auber'a »Fra Diavolo«.

Drugi dzień obrad: 11 maja.

Obrady rozpoczęto tego dnia o godzinie 9-tej minut 15 Walnem Zebraniem Zrzeszenia G. i W. P.

## PROTOKÓŁ

### IX Walnego Zebrania Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich, odbytego w Toruniu w dniu 11-go maja 1927 r.

z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu VIII Walnego Zebrania, odbytego w dniu 7 maja 1926 r. w Poznaniu.

2. Sprawozdanie z czynności Zarządu.

3. Sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej, oraz zatwierdzenie zamknięcia rachunków.

4. Zatwierdzenie budżetu na rok 1927.

5. Sprawozdanie Redakcji »Przeglądu Gazowniczego i Wodociągowego« zamienionego od dnia 1 stycznia 1927 r. na »Gaz i Woda«.

6. Komunikat o przyjęciu nowych członków.

7. Zmiany statutu § 2, 3, 5 i 6.

8. Wybór 8 członków Zarządu na miejsce ustępujących i 5 członków i 5 zastępców do Komisji Rewizyjnej.

9. Wnioski i zapytania.

10. Oznaczenie miejsca i terminu X Walnego Zebrania.

Przewodniczy dyr. Świerczewski.

Obecnych 70 osób.

Przewodniczący otwiera posiedzenie, zaznaczając, że porządek obrad był ogłoszony w »Przeglądzie«, a następnie rozesłany wszystkim członkom.

ad 1) Protokół VIII Walnego Zebrania w 1926 r. w Poznaniu był ogłoszony w »Przeglądzie«, wobec czego na wniosek przewodniczącego zebrani jednogłośnie uchwalają nie odczytywać go i przyjąć w całości.

ad 2) Sekretarz odczytuje:

Sprawozdanie z działalności Zarządu Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich za okres od 10 maja 1926 r. do 10 maja 1927 r.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 5 posiedzeń Zarządu, z których:

3 w Warszawie,

1 we Lwowie,

1 w Krakowie oraz

6 posiedzeń Stałej Komisji Łącznikowej i prezydjalnych.

Na powyższych posiedzeniach rozpatrzono sprawy i postanowienia zapadłe na VIII Walnem Zebraniu w Poznaniu oraz sprawy bieżące z roku sprawozdawczego, a mianowicie:

1) Ukonstytuowanie się Zarządu.

2) Omówiono sprawy rewizji budżetów gazowni i wodociągów przez delegata M. S. Wewn., oraz zamierzonych starań w celu zmiany organizacji kontroli państwowej instytucyj komunalnych.

3) Wybór delegatów do Min. Skarbu w sprawie podatku od instalacji oraz dyrektywy dla nich.

4) Zmiany statutu oraz uzupełnienia w związku z kwalifikacjami członków Zrzeszenia.

5) Wybór Komisji Redakcyjnej w związku ze zmianą tytułu i formatu czasopisma »Gaz i Woda«.

6) Omówiono i opracowano szkielec planu i programu IX Zjazdu w Toruniu.

7) Sprawa udziału członków Zrzeszenia w II Zjeździe Polskich Techników.

8) Wybór delegata na VIII Konferencję Unji Międzynarodowej Chemji czystej i stosowanej w osobie kol. Świerczewskiego.

9) Sprawa doręczenia dyplomów dwu członkom honorowym Zrzeszenia.

10) Omówiono wniosek utworzenia stypendjum dla studenta technika, oddającego się studjum gazowniczym, w celu upamiętnienia 10-lecia naszego Zrzeszenia, oraz wniosek uczczenia 37-o letniej działalności Prezesa Zrzeszenia — wybór komisji z czterech członków w związku z powyższymi wnioskami.

11) Sprawa zalegania składek członkowskich i kroki poczynione przez skarbnika w kierunku zainkasowania ich.

12) Wybór miejsca przyszłego X Zjazdu Gazowników i Wodociągowców z uwzględnieniem zaproszeń ze strony Państwowych Zakładów Wodociągowych w Katowicach i Gazowni w Hucie Królewskiej.

13) Rozpatrzono wniosek kol. Świerczewskiego i wybór komisji, celem opracowania jego realizacji — wprowadzenia w gazowniach obowiązkowej kontroli fizykalnej i chemicznej. Rola Instytutu Kanalizacyjno-Wodociągowego w kierunku podobnej kontroli Zakładów Wodociągowych i Kanalizacyjnych.

14) Na posiedzeniach Zarządu Zrzeszenia wprowadzono odczytywanie referatów i komunikatów

z dziedziny polskiej oryginalnej twórczości w gazuownictwie, wodociągach i kanalizacji z odpowiednimi demonstracjami i pokazami. W okresie sprawozdawczym referaty takie wygłosili:

- a) Inż. Pietraszewicz — O normalizacji gazomierzy.
- b) Inż. Klobukowski — O zmianach w budowie pieców gazowych swego systemu.
- c) Prof. Kropiwnicki — O piecach kaflowych ogrzewanych gazem własnego pomysłu.
- d) Inż. Wojciechowski — O palnikach do pieców syst. prof. Kropiwnickiego.
- e) Dyr. Seifert — Uwagi o reklamie i popularyzacji gazu.
- f) Majster Żerkowski — pokazał swego pomysłu t. zw. »zabezpiecznik«, uniemożliwiający wpływ gazu po zgaszeniu płomienia.

15) Rozpatrzone trzy sprawy osobiste Członków Zrzeszenia i osób stojących poza Zrzeszeniem, lecz związanych z przemysłem gazowniczym.

16) W myśl § 5 statutu — Zarząd przedstawia Walnemu Zgromadzeniu nazwiska 8-u ustępujących członków Zarządu dla dokonania nowych wyborów, oraz w myśl § 6 tegoż statutu — Zarząd proponuje dokonania wyboru członków i zastępców Komisji Rewizyjnej.

17) W roku sprawozdawczym w poczet członków Zrzeszenia przyjęto kandydatów:

z Warszawy	11
„ Krakowa	2
„ Lwowa	2
„ Chełmna	2
„ Torunia	1
„ Bydgoszczy	1
„ Jarocina	1
„ Ostrowa	1
„ Krotoszyna	1
„ Rzeszowa	1
„ Nowego Tomysła	1
„ Pragi Czeskiej	1
razem	25

18) Posiedzenie Zarządu Zrzeszenia, odbyte w dniu 17 stycznia r. b. zaszczylił swoją obecnością członek naszej organizacji p. Minister Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowski, przytem w głęboko ujętej, a treściwej formie wyjaśnił zasady i szczegóły dotyczące się komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych.

Zebrani przyjmują do wiadomości sprawozdanie z czynności Zarządu bez dyskusji.

ad 3) Skarbnik odczytuje sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej, przyczem oświadcza, że zaległości składek w dniu 1 stycznia r. b. wynosiły zł. 1600, obecnie zaległość przedstawia się w kwocie zł. 760. Ściąganie składek idzie dość ciężko, wobec czego skarbnik proponuje nieplacącym wstrzymać wysyłanie czasopisma »Gaz i Woda«, co zebrani akceptują.

Sprawozdanie kasowe i książkowe Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich za rok 1926.

W roku poprzednim (1925) było członków 222, w roku 1926 ubyłoby 30 członków, przybyło 10, liczba zatem członków na dzień 31 grudnia 1926 r. wynosi 202.

Członkami są:

12	Zarządów Gazowni,
7	Zakładów Wodociągowych,
100	członków zamieszkałych w Warszawie,
10	„ „ w Krakowie,
1	„ „ w Łodzi,
2	„ „ w Jarosławiu,
2	„ „ w Borysławiu,
18	„ „ we Lwowie,
3	„ „ w Lublinie,
2	„ „ w Tomaszowie Lub.
5	„ „ w Poznaniu,
5	„ „ w Toruniu,
1	„ „ w Hucie Król.
2	„ „ w Tarnowie,
2	„ „ w Lesznie,
2	„ „ w Kaliszu,
1	„ „ w Krośnie,
2	„ „ w Drohobyczu,
1	„ „ w Szczakowie,
1	„ „ w Stanisławowie,
1	„ „ w Wilnie,
2	„ „ w Grudziądzu,
1	„ „ w Przemyśle,
1	„ „ w Knurowie,
1	„ „ w Katowicach,
1	„ „ w Gostyniu,
1	„ „ w Keyni,
1	„ „ w Czempinie,
1	„ „ w Głównie,
1	„ „ w Tczewie,
1	„ „ w Skawinie,
1	„ „ w Gnieźnie,
1	„ „ w Dortmundzie,
1	„ „ w Piotrkowie,

1	członków zamieszkałych w Starogardzie,
2	„ „ w Bydgoszczy,
1	„ „ w Dziezicach,
1	„ „ w Wiedniu,
1	„ „ w Środzie,
1	„ „ w Krotoszynie,
1	„ „ w Nowym Tomysłu.

## Stan kasy.

## Przychód.

Pozostałość w gotówce		
z roku 1925 w kasie	Zł. 217·53	
w PKO . . . . .	„ 241·65	
składki zaległe . . . . .	„ 1.138·00	Zł. 1.597·18
W 1926 r. wpłynęło na		
r/k składek kasa . .	Zł. 1.882·50	
PKO . . . . .	„ 1.699·—	
zaliczony przez PKO %	„ 4·98	Zł. 3.586·48
razem . . . . .	Zł. 5.183·66	

## Rozchód.

Udział w pogrzebie ś. p.		
Hirschberga (gru-		
dzień 1924) . . . . .	Zł. 242·55	
Inż. Stadtmüllerowi à conto		
słownika . . . . .	„ 100·—	
Koszty wyjazdów sekretar-		
za na posiedzenia Zar-		
ządu . . . . .	„ 394·25	
Księga pamiątkowa prof.		
J. Boguskiego . . . . .	„ 20·—	
Druki . . . . .	„ 50·—	
Porto, opłata stempłowa		
i różne drobne wydatki „	„ 129·15	
Pożyczka dla Zw. Gospod.		
Gaz. i Wodoc. . . . .	„ 1.000·—	
Przekazano Przeglądowi . .	„ 3.130·—	Zł. 5.065·95
pozostało gotówką w kasie i PKO . .	Zł. 117·71	
pożyczka dla Zw. Gosp. Gaz. i Wod. . .	„ 1.000·—	
zaległe składki . . . . .	„ 1.622·—	
	Zł. 2.739·71	

## Bilans zamknięcia.

Kasa saldo na 31/XII 1926 . . . . .	Zł. 25·78
P. K. O. . . . .	„ 91·93
Związek Gosp. Gaz. i Wodoc. . . . .	„ 1.000·—
Zaległe składki . . . . .	„ 1.622·—
	Zł. 2.739·71

Redakcja Przeglądu otrzymała w roku bieżącym Zł. 3130·—, z czego za prenumeratę Zł. 2515·—, nadwyżka przeto, jako zapomoga w 1926 r., wynosi 605 zł., czyli mniej o 895 zł., jak to przewidywał

budżet 1926 r.; stało się to na skutek dużych za-  
ległości w spłacie składek, które wynosiły za 1926 r.  
Zł. 1.622.

Skarbnik i buchalter Zrzeszenia  
(—) *A. Myszkowski.*

Komisja Rewizyjna stwierdziła zgodność zesta-  
wienia bilansu z prowadzonymi książkami.

Warszawa, dnia 22 kwietnia 1927 r.

Komisja Rewizyjna:

(—) *Inż. Turczynowicz*  
„ *J. Konopka*  
„ *W. Gerlach*  
„ *Dalbor.*

ad 4) Skarbnik odczytuje projekt budżetu  
na rok 1927, który zebrani potwierdzają.

## Budżet za rok 1927

w granicach składek pobieranych w r. 1926 przed-  
stawia się w sposób następujący:

## Przychód:

Składka Gazowni Warszawskich . . .	Zł. 180·—
„ Zakł. Wodoc. w Warszawie . . .	„ 180·—
„ 4 gazowni po 90 zł. . . . .	„ 360·—
„ 3 „ „ 45 „ . . . . .	„ 135·—
„ 4 „ „ 30 „ . . . . .	„ 120·—
„ 2 zakł. wodoc. po 90 zł. . . . .	„ 180·—
„ 3 „ „ 45 „ . . . . .	„ 135·—
„ 1 „ „ 30 „ . . . . .	„ 30·—
	Zł. 1.320·—
„ 183 członków po 18 zł. . . . .	„ 3.294·—
razem . . . . .	Zł. 4.614·—

## Rozchód.

Prenumerata tyg. »Gas u. Wasserfach«	Zł. 38·—
Koszta manipul. w P. K. O. . . . .	„ 10·—
Porto, depesze, stemple . . . . .	„ 100·—
Druki i materiał piśmienny . . . . .	„ 100·—
Prenumerata »Przeglądu« dla 183 czł.	
po 12 zł. . . . .	„ 2.196·—
Subwencja dla »Przeglądu Gazown.« . .	„ 1.000·—
10% odpisuje się na dubiosy . . . . .	„ 461·—
nieprzewidziane wydatki . . . . .	„ 759·—
razem . . . . .	Zł. 4.614·—

Czynności sekretarza, korespondenta, kasjera,  
buchaltera prowadzone są przez członków Zrze-  
szenia bezpłatnie.

ad 5) Wobec chwilowej nieobecności Redak-  
tora czasopisma »Gaz i Woda« sprawozdanie  
Redakcji odkłada się na później.

ad 6) Sekretarz odczytuje:

Spis Członków Zrzeszenia przyjętych w okresie od 10/V 1926 r. — 10/V 1927 r.

1. Jaworski Franciszek, dyrektor Gazowni — Nowy Tomyśl.
2. Inż. Zurowski Jan, dyrektor Gazowni i Elekrowni — Rzeszów.
3. Inż. Marcinkowski Tadeusz — Warszawa.
4. Inż. Reklewski Kazimierz — Warszawa.
5. Inż. Kączkowski Józef — Warszawa.
6. Gruss Jan, kierownik Wodociągów i Kanałów — Chełmno.
7. Szupryczyński Jan, kierow. Gazowni i Elekrowni — Chełmno.
8. Inż. Brandt Euzebjusz — Bydgoszcz.
9. Inż. Wojciechowski Jerzy — Warszawa.
10. Kaleciński Zygmunt, technik budowlany — Warszawa.
11. Kawała Ignacy, dyr. Gazowni i Wodociągu — Jarocin.
12. Tuchocki Stefan, dyrektor Gazowni, Wodociągu i Kanalizacji — Ostrów (Wielkop.).
13. Inż. Zimny Witold — Praga Czeska.
14. A. Kuntz, Zakład Budowy Wodociągów i Kanalizacji — Lwów.
15. Inż. Piekarski Ludwik — Warszawa.
16. Inż. Wysocki Janusz — Kraków.
17. Majster Paszkowski Feliks — Warszawa.
18. Majster Śliwiński Polikarp — Warszawa.
19. Inż. Knauer Kazimierz, kierownik Zakładu Wodociągowego i Kanalizacyjnego — Toruń.
20. Polek Zygmunt — Kraków.
21. Bilczewski Józef, właściciel fabryki hydraulicznej — Warszawa.
22. Dyr. Ryzman Paweł — Warszawa.
23. Inż. Suchestow, właściciel fabryki „Polmet“ — Lwów.
24. „Technika Gorzelnicza“ — Warszawa.
25. Kaczmarek Czesław, kierownik Gazowni i Wodociągów — Krotoszyn.

ad 7) Przewodniczący motywuje potrzebę zmiany i uzupełnienia §§ 2, 3, 5 i 6 statutu, wywołaną mianowaniem dwóch pierwszych członków honorowych oraz szeregiem zgłoszeń do Zrzeszenia osób i przedsiębiorstw, finansowo, a nie fachowo związanych z gazowniami i zakładami wodociągowymi. Z tych względów Zarząd proponuje podział członków na trzy kategorie, a mianowicie: honorowych, zwyczajnych i nadzwyczajnych — ci ostatni bez prawa głosu. Przewodniczący odczytuje projekt zmiany statutu:

»§ 2. Członkowie Zrzeszenia.

Członkowie Zrzeszenia dzielą się na: 1) honorowych, 2) zwyczajnych, 3) nadzwyczajnych.

1) Członków honorowych mianuje na wniosek Zarządu Walne Zebranie Gazowników i Wodociągowców Polskich za wielkie zasługi położone w dziedzinie gazownictwa, wodociągarstwa lub kanalizacji.

2) Członkami zwyczajnymi mogą być:

a) kierownicy zakładów gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych,

b) osoby pracujące naukowo lub praktycznie w gazownictwie, wodociągach i kanalizacji lub dla tych dziedzin z cenzusem naukowym, odpowiadającym co najmniej średniemu wykształceniu. Wyjątek od tej zasady czyni się dla członków Zrzeszenia, którzy należeli do niego przed wprowadzeniem powyższej zmiany i dla osób z 10-letnią praktyką do 1918 r.,

c) gazownie, zakłady wodociągowe, kanalizacyjne i zakłady przemysłowe, związane zawodowo z gazownictwem, wodociągami i kanalizacją, ewentualnie prawni ich właściciele (Magistraty, spółki akcyjne i t. p.) oraz instytucje publiczne i naukowe interesujące się temi zagadnieniami przez swych pełnomocników.

3) Członkami nadzwyczajnymi mogą być osoby lub przedsiębiorstwa, pozostające w handlowych stosunkach z gazowniami, zakładami wodociągowymi i kanalizacyjnymi. Członkowie ci nie biorą udziału w głosowaniu i posiadają jedynie głos doradczy a nie decydujący, nie mogą też być wybierani do Zarządu.

Na pytanie jednego z obecnych przewodniczący wyjaśnia, że do zmiany statutu wymagana jest większość 2/3 obecnych na Zebraniu członków.

Zebrani jednogłośnie akceptują zmianę § 2 statutu w brzmieniu proponowanym przez Zarząd Zrzeszenia.

Przewodniczący odczytuje § 3 statutu i proponuje w imieniu Zarządu po zdaniu zakończonym »do wiadomości najbliższemu Walnemu Zebraniu« dodać od początku wiersza zdanie: »Stosownie do roli, jaką odegrają w życiu naukowym lub zawodowym kandydaci na członków, Zarząd rozstrzyga, do jakiej kategorii członków powinni być zaliczeni«. Powyższe uzupełnienie § 3 zebrani jednogłośnie zatwierdzają.

W dalszym ciągu przewodniczący odczytuje dotychczasowy tekst § 5, proponując po słowie »członków« dopisać »zwyczajnych«, co obecni jednogłośnie przyjmują.



Wobec zmiany dotychczasowej nazwy czasopisma na »Gaz i Woda« przewodniczący proponuje uwzględnić to w § 6, w którym mowa o ogłoszeniu w tym organie terminu zwołania Walnego Zgromadzenia.

Zebrani jednogłośnie przyjmują tę zmianę.

ad 8) Sekretarz odczytuje listę ustępujących członków Zarządu Zrzeszenia, a mianowicie:

- 1) Dyr. Szenfeld Edward,
- 2) „ Aleksandrowicz Stanisław,
- 3) Inż. Wendrowski Zygmunt,
- 4) „ Kłobukowski Czesław,
- 5) „ Baranowicz Roman,
- 6) Dyr. Breyner Karol,
- 7) Inż. Pomorski Jan,
- 8) Skarbnik Myszkowski Adam.

Zebrani jednogłośnie ponownie wybierają siedmiu ustępujących członków, prócz kol. Wendrowskiego, na miejsce którego zostaje jednogłośnie wybrany kol. Piotrowski Ignacy.

Do Komisji Rewizyjnej ponownie zostają wybrani:

- 1) Inż. Gerlach Witold,
- 2) „ Mianowski Edward,
- 3) „ Tokarski Jerzy,
- 4) „ Turczynowicz Feliks,
- 5) na miejsce dyr. Dalbora, który został kooptowany do Zarządu na posiedzeniu dnia 23 kwietnia, wybrany dyr. Modrzejewski Józef.

Na zastępców Komisji Rewizyjnej ponownie zostają wybrani:

- 1) Inż. Konopka Józef,
- 2) „ Laurynów Jan,
- 3) Dyr. Szupryczyński Jan i
- 4) na miejsce kol. Jakubeckiego — dyr. Dendera oraz
- 5) na miejsce dyr. Żakowskiego — dyr. Morawski z Tczewa.

ad 9) Na wezwanie przewodniczącego nikt nie zgłasza wniosków i zapytań.

ad 10) W sprawie oznaczenia miejsca i terminu następnego Walnego Zebrania przewodniczący zawiadamia, że kol. Żardecki w swoim czasie zaprosił członków Zrzeszenia na X Zjazd do Lwowa, a to z tytułu obchodu 70-lecia Gazowni Lwowskiej, obecnie otrzymaliśmy zaproszenie od Państwowych Wodociągów w Katowicach i z Gazowni Królewsko-Huckiej do urządzenia X Zjazdu i Walnych

Zebrzań Zrzeszenia i Związku Gospodarczego w Katowicach.

Zarząd Zrzeszenia uznał, że obecność nasza w danej chwili na Górnym Śląsku jest ważniejsza niż we Lwowie i postanowił zaproponować Walnemu Zgromadzeniu urządzić X Zjazd w Katowicach.

W celu uczczenia uroczystości 70-letniego jubileuszu Gazowni Lwowskiej przewodniczący proponuje w imieniu Zarządu Zrzeszenia zwołać we wrześniu 1928 r. posiedzenie Zarządów Zrzeszenia i Związku Gospodarczego do Lwowa z zaproszeniem wszystkich członków obu tych organizacyj.

Zebrani jednogłośnie przychylają się do obu powyższych wniosków.

W drugiej części obrad w sekcji gazowniczej prof. inż. Kropiwnicki odczytuje swój referat p. t.: »Piec gazowy do ogrzewania lokali« \*).

Odczyt wywołuje dyskusję, w której biorą udział zebrani, a zwłaszcza kol. Wirbser. Kol. Seifert proponuje po wydrukowaniu referatu prof. Kropiwnickiego w naszym organie dyskusję i zapytania przenieść na łamy »Gaz i Woda«.

Po odczytaniu tekstu depesz wysłanych w imieniu IX Zjazdu do:

- 1) Pana Ministra Spraw Wojskowych,
- 2) Pana Ministra Przemysłu i Handlu,

przewodniczący odczytuje list z Paryża od Związku Gospodarczego Gazowników Paryskich, w którym wyrażają uczucia sympatji i żałują, że w tym roku nie mogą wziąć udziału w naszym Zjeździe, co przyrzekają uczynić za rok.

Następnie przewodniczący odczytuje depeszę z Gniezna od kol. Żakowskiego, który zawiadamia, że będąc ciężko chory nie może przybyć na Zjazd i przesyła Zjazdowi życzenia.

Na wniosek przewodniczącego zostaje wysłana depesza do kol. Żakowskiego następującej treści: »Żałujemy szczerze, że choroba uniemożliwia przybycie. Zebrani na IX Zjeździe składamy życzenia rychłego powrotu do zdrowia«.

ad 5) Dr. Doliński odczytuje:

Sprawozdanie Redakcji i Administracji czasopisma »Gaz i Woda« za rok 1926.

Zanim przystąpię do właściwego sprawozdania, muszę przedewszystkiem wyjaśnić pewne nieporozumienie, które zaszło między naszymi pre-

numeratorem a administracją i mogłoby niedość życzliwie usposobić słuchaczy. Otrzymaliśmy mianowicie w ostatnich dniach szereg reklamacyj i zażaleń z powodu wysyłki naszego czasopisma za pobraniem pocztowym w wysokości 21 zł. Otóż oświadczam, że nasza administracja nigdy nie ściągła swych wierzytelności w ten sposób, a także i w tym wypadku zeszyty za pobraniem nie zostały przez nas wysłane. Nie wiemy nawet skąd pochodzi kwota 21 zł., skoro prenumerata roczna naszego pisma wynosi, jak wiadomo, tylko 20 zł. Przypuszczamy, że wyjaśnienie tej sprawy otrzymają Panowie z innej strony.

Po tej krótkiej dygresji przystąpię odrazu do sprawy dziś dla nas najważniejszej: do naszych finansów. Nie wiem, czy kiedykolwiek nadejdzie taki szczęśliwy moment, w którym, stanąwszy przed Panami, będę mógł pominąć milczeniem sprawy finansowe jako zupełnie uregulowane. Niestety, obecnie jeszcze troska o zapewnienie bytu naszego pisma wysuwa się na pierwszy plan.

W momencie zeszłorocznego Zjazdu w Poznaniu mieliśmy przeszło 2.000 zł. długów, które spłaciiliśmy dzięki doraźnej składce, zainicjowanej przez p. dyr. Żardeckiego. Przez pozyskanie nowych prenumeratorów i ogłoszeń doprowadziliśmy budżet nasz do równowagi, a nawet z końcem roku mieliśmy nadwyżkę wierzytelności nad długami w kwocie 2.105 zł. 38 gr. Naturalnie cyfra ta jest o tyle nieścista, że długi nasze musieliśmy zapłacić, a wierzytelności nie wszystkie okazały się ściągane.

Rozpoczęliśmy zatem rok 1927 pod szczęśliwymi auspiciami.

Jak Panowie to już wiedzą z siedmioletniego przyglądania się naszemu pismu, redakcja dąży stale do ulepszenia pisma pod każdym względem, a już specjalnie dobitnie ujawniło się to dążenie od początku bieżącego roku. Zmieniliśmy format na normalny, powiększyliśmy objętość pisma, wprowadziliśmy nowe działy, jak: Przegląd czasopism, Wiadomości gospodarcze, Kronika zagraniczna, Życia organizacyj, zaopatrujemy każdy zeszyt w treść podaną w języku francuskim i zamieszczamy ewentualnie skróty prac oryginalnych również w języku francuskim, wyposażamy zeszyty w barwną okładkę i lepszy papier i t. d. Te wszystkie zmiany spotkały się z ogólnym uznaniem i zadowoleniem, czego nieraz mieliśmy dowody. I tak, we francuskim Journal des Usines à Gaz, oraz w belgijskim Bulletin de l'Association des

Gaziers Belges czytaliśmy bardzo serdeczne słowa uznania dla europejskiego poziomu naszego wydawnictwa.

Nie wiem tylko, czy strona finansowa związana z temi zmianami będzie się cieszyła u Panów równym powodzeniem. Obecny nasz budżet miesięczny przewiduje po stronie wydatków:

Druk i klisze . . . . .	1.100 zł.
Pobory . . . . .	800 „
Administracja . . . . .	100 „
Razem . . . . .	2.000 zł.

Dochody:

Ogłoszenia . . . . .	800 zł.
Prenumerata członków . . . . .	200 „
„ nieczłonków . . . . .	200 „
Subwencja Związku . . . . .	450 „
Razem . . . . .	1.650 zł.

Brak zatem miesięcznie 350 zł., czyli rocznie 4.200 zł. Na pokrycie tego deficytu przypada 2.000 zł. stałej rocznej subwencji Warszawskich Zakładów Gazowych, 2.200 zł. czekają na wspaniałomyślność reszty gazowni i wodociągów.

W poprzednich latach braki takie łątało się doraźną zebranią. Metody tej mamy już dość. Uważamy za jedynie godne rozwiązanie sprawy naszych finansów zdeklarowanie stałych subwencji również i przez inne gazownie i zakłady wodociągowe. Ani przez chwilę nie wątpię, że piękny przykład Warszawskich Zakładów Gazowych znajdzie naśladowców i że ta drobna kwota 2.200 zł. zostanie pokryta. Na to bezwzględnie stać Wodociągi Warszawskie i inne zakłady całej Polski. Jestem również przekonany, że w subwencjach kwota ta zostanie znacznie przekroczona, co pozwoli na dalsze ulepszenie i rozszerzenie pisma.

Mamy w tece bardzo poważne prace, które należałoby wydać możliwie szybko, a będą one długo czekały na swą kolej z powodu zbyt szczyplych rozmiarów poszczególnych zeszytów w stosunku do wzrastających potrzeb.

Proszę zatem w wykonaniu mojej propozycji nie rozdzielać wymienionej przeze mnie kwoty wedle jakiegoś klucza, ale deklarować wedle możliwości zakładów, w tem przeświadczeniu, że nadwyżka służyć będzie na rozszerzenie i ulepszenie naszego pisma.

Zdaje mi się również, że Związek Gospodarczy mógłby pismo nasze poprzeć w sposób bardziej wydatny. Gdy przeglądam jego budżet, widzę pewną dysproporcję między poszczególnymi po-

zycjami i sędzę, że możnaby bez szkody dla Związku nieco inaczej budżet ten ułożyć. Nie jest to zresztą moja sprawa. Przypuszczam, że na Walnem Zebraniu Związku Gospodarczego będą Panowie również o nas pamiętali.

Wracając do samego sprawozdania, muszę zaznaczyć, że od początku roku bieżącego administracja nasza prowadzi własną ksiązkowość i własną kasę, podczas gdy do tego czasu agendy te spoczywały w ręku Gazowni Krakowskiej. System ten umożliwił szybszy obrót pieniężny, tak, że zdołaliśmy w przeciągu tych czterech miesięcy zainkasować prawie wszystkie nasze wierzytelności i pospłacać zaległe od przeszło pół roku rachunki drukarni. Zaprowadzenie własnej księgowości daje nam możność zestawiania corocznych bilansów, dających dokładniejszy obraz naszego położenia finansowego, niż dotychczasowe zestawienia rachunkowe, które były tylko jednostronnym obrazem naszego konta w Gazowni Krakowskiej i nie uwzględniały naszych zobowiązań oraz wierzytelności.

Zestawienie to za r. 1926 przedstawia się następująco:

## Dochody:

Subwencje . . . . .	6.764·32	Zł.
Ogłoszenia . . . . .	8.612·84	„
Prenumerata i sprzedaż . . . . .	6.480·90	„
Dług w Krak. Gazowni 31/XII . . . . .	970—	„
Ogółem . . . . .	22.828·06	Zł.

## Rozchody:

Dług w Krak. Gaz. 1/I 1926 . . . . .	2.749·97	Zł.
Druk i klisze (10 zeszytów) . . . . .	10.116·08	„
Pobory . . . . .	8.708·81	„
Administracja . . . . .	616·20	„
Podatki . . . . .	110·50	„
Różne . . . . .	526·50	„
Ogółem . . . . .	22.828·06	Zł.

Podczas gdy bilans otwarcia na dzień 1 stycznia 1927 r. przedstawia się tak:

## Bilans otwarcia na dz. 1/I 1927 r.

## Aktywa:

Kasa . . . . .	3·85	Zł.
Wierzytelności . . . . .	8.443·53	„
Ogółem . . . . .	8.447·38	Zł.

## Pasywa:

Gazownia Krakowska . . . . .	970—	Zł.
Drukarnia . . . . .	5.372—	„
Nadwyżka aktywów . . . . .	2.105·38	„
Ogółem . . . . .	8.447·38	Zł.

Wobec prowadzenia przez nas własnej kasy i ksiązkowości upraszam o wyznaczenie z ramienia Zarządu Zrzeszenia G. i W. P. Komisji Rewizyjnej, któraby sprawdzała stan naszych ksiąg, oraz nasze zamknięcia rachunkowe.

W r. 1926 otrzymaliśmy, prócz stałej miesięcznej subwencji od Związku Gospodarczego w kwocie 450— Zł., następujące subsydia:

Warszawskie Zakłady Gazowe	1.000—	Zł.
Wodociąg — Warszawa . . . . .	300—	„
Gazownia — Poznań . . . . .	300—	„
Firma Serkowski — Warszawa	200—	„
Gazownia — Kraków . . . . .	100—	„
„ — Lwów . . . . .	100—	„
Wodociąg — Poznań . . . . .	100—	„
Gazownia — Łódź . . . . .	75—	„
„ — Bydgoszcz . . . . .	50—	„
„ — Leszno . . . . .	50—	„
„ — Królewska Huta	50—	„
„ — Kalisz . . . . .	30—	„
„ — Ostrów . . . . .	25—	„
Zrzeszenie G. i W. P. . . . .	627·75	„

Tym instytucjom składam serdeczne podziękowanie.

W końcu poczuwam się do miłego obowiązku podziękowania stałemu przyjacielowi i mecenasowi naszego pisma p. dyr. Świerczewskiemu, dalej p. dyr. Seifertowi, który nas cierpi pod swym dachem, wszystkim współpracownikom, zasilającym nasze łamy swemi cennymi pracami, a wreszcie Zrzeszeniu G. i W. P. oraz Związkowi Gospodarczemu G. i Z. W. za subwencjonowanie pisma.

Po odczytaniu sprawozdania przewodniczący otwiera dyskusję, udzielając głosu dyr. Seifertowi.

Dyr. Seifert: Nie ulega kwestji, że »Przeгляд« odpowiada swemu zadaniu i tak formą, jak i treścią zbliża się do podobnych pism zagranicznych. Podkreślam, że jeżeli chodzi o pisma francuskie, to one kilkakrotnie zaznaczyły, jak pięknie wydawane jest nasze czasopismo. Jednakże z drugiej strony optymistyczne do pewnego stopnia przedstawienie sprawy nie odpowiada moim zapamiętaniom. Twierdzą stanowczo, że budżet »Przeгляду« jest deficytowy i mimo chwilowo lepszej konjunktury będzie ciągle deficytowy, o ile nie postaramy się tej sprawy rozstrzygnąć. Wprawdzie my jesteśmy ludzie biedni, nasz przemysł ma do zwalczania wiele trudności. Panowie zgodzą się jednak, że w tej sprawie nie należy być skromnym,

bo »Przegląd« ma ogromne znaczenie dla naszego przemysłu. Dlatego apeluję do Panów, abyście nie szczędzili grosza z poszczególnych zakładów. Druga sprawa jest następująca: Każde czasopismo musi mieć ogłoszenia. W tym kierunku nie trzeba ruszać kasy, tylko trzeba robić nacisk na naszych dostawców, aby się we własnym interesie ogłaszali w »Przeglądzie«. W ten sposób pracować będziecie dla ogółu. Te dwa apele kieruję do Panów raz jeszcze, w szczególności do Panów Wodociągowców, którzy dają o wiele większe zamówienia od nas, a ich ogłoszeń prawie wcale nie widać. Należy zwracać się do dostawców o ogłoszenia. Należałoby porzucić wszystkim gazownikom i wodociągom odpowiednie formularze, a wtedy sprawa ogłoszeń będzie natychmiast praktycznie załatwiona.

Dyr. Świerczewski: Wszelkie możliwe sposoby ściągania ogłoszeń są czynione przez Redakcję i przyjaciół pisma. Niestety firmy zawsze solennie przyrzekają, a potem nigdy nie mają czasu czy chęci na załatwienie tej sprawy. Ci ludzie nie rozumieją własnego interesu. Z drugiej strony nie można zupełnie uzależnić kupna czegoś od dania ogłoszenia. Naturalnie tem się nie można wzruszać i dlatego prosimy wszystkich kolegów, aby pomogli nam w tym kierunku. Czasopismo nasze stoi na wysokości zadania, a nawet więcej: niektóre artykuły są tłumaczone na język francuski i umieszczane w czasopiśmie francuskim.

Dr. Doliński: Nie miałem zamiaru wzbudzać litości dla »Przeglądu« ani fałszywie przedstawiać stan obecny. Tak nie jest. Ogłoszeń mamy coraz więcej i stoimy coraz lepiej. Uważam jednak, że pismo może się dalej rozwijać i dążymy do tego, aby pismo nie miało długów.

Dyr. Świerczewski: Istnieje między nami nieporozumienie. Chodzi zasadniczo i ostatecznie o to, aby wzmocnić stronę materialną czasopisma. Jest obowiązkiem naszych kolegów, aby pomogli temu pismu przez ogłoszenia.

Dyr. Seifert: Będę wyrazem opinii wszystkich kolegów, gdy postawię wniosek podziękowania naszej Redakcji za dzielne prowadzenie »Przeglądu«. Ta kolosalna ilość pracy świadczy o jej działalności, wobec tego stawiam wniosek o wyrażenie jej podziękowania. (Oklaski)

Następuje odczyt inż. Zamoyskiego p. t.: »Kierunek rozwojowy Polskiej Polityki Celnej«\*).

Po odczycie wywiązuje się dyskusja, w której biorą udział inż. Reklewski i dyr. Świerczewski

oraz prelegent w sprawie postulatów celnych przemysłu gazowniczego.

Dyr. Świerczewski: Dziękuję Panu Inżynierowi za cenny odczyt i polecamy się na przyszłość.

Następnie zaznaczam, że kol. Doliński jako redaktor »Przeglądu« prosi o zadeklarowanie przez Gazownie i Wodociągi stałych subwencji dla pisma. Co do wyboru specjalnej Komisji Rewizyjnej dla pisma, proponowanej przez inż. Dolińskiego, to sądzę, że ta sama Komisja Rewizyjna, którą już wybraliśmy, może tę sprawę załatwić. Sprawę stałych subwencji dla pisma załatwimy na Walnym Zebraniu Związku Gospodarczego. Teraz zarządzam przerwę, w czasie której nastąpi śniadanie oraz demonstracja pieca gazowego inż. Kropiwnickiego.

Po przerwie uczestnicy obrad rozdzielili się na dwie Sekcje: gazowniczą i wodociągową.

W Sekcji gazowniczej wygłosił inż. Szulce odczyt p. t.: »Najnowsze postępy techniki gazowniczej«\*).

Po wykładzie nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos dyr. Seifert, dyr. Dziurzyński i prelegent, który udzielał wyjaśnień.

#### Sekcja wodociągowa.

Zebranie zagał dyr. Szenfeld, prosząc inż. Baranowicza o wygłoszenie referatu p. t.: »Przepisy wodociągowe połączeń domowych«\*).

Po zakończeniu referatu rozwinęła się dyskusja.

Dyr. Nowakowski zaznacza, że przepisy połączeń domowych mają w niektórych dzielnicach moc wykonawczą i bywają stosowane. Największą jednakże bolączką wszystkich zakładów wodociągowych jest niemożność zamykania dopływu wody niesumiennym konsumentom, nie regulującym zaległych rachunków. Pozatem wobec dosyć dużych kosztów przeprowadzenia wodociągów wewnątrz nieruchomości, pożądane byłoby urządzić działy instalacyj domowych przy zakładach wodociągowych dla wykonywania urządzeń wewnętrznych na koszt właścicieli nieruchomości na warunkach ulgowych. Dalej niezmiernie ważną rzeczą jest wybór materiału do instalacji. Na Górnym Śląsku były dotychczas używane rury kute i ciągnione, w eksploatacji okazały się one niepraktyczne, gdyż bardzo często bywały wypadki zalewania kopalń wodą. Obecnie używa się tam tylko rur lanych. Kwota 3·5% wartości zużytej

wody za dzierżawę wodomierzy jest stanowczo za małą. Na Śląsku liczy się 15% wartości wodomierza i to jest mniej więcej wartość rzeczywista.

Inż. Pomorski zwraca uwagę na nadzwyczajną doniosłość przepisów wodociągowych w chwili obecnej, gdyż np. w Radomiu jest już gotowy wodociąg, a niema jeszcze odbiorców wody. Zrzeszenie wodociągowców powinno w tej sprawie wypowiedzieć się i dać pewne wytyczne.

Co do ceny dzierżawy wodomierzy uznaje 3.5% jako zupełnie pokrywające koszty konserwacji i renowacji.

Przymus połączenia nieruchomości z wodociągiem miejskim jest konieczny, ale wykonanie go należy w każdym wypadku traktować indywidualnie. Jeżeli chodzi o ulgi finansowe, to w Warszawie rozstrzygnięto tę sprawę tak, że wykonuje się połączenia z ustawieniem źródła podwórzowego na rozpląty w ciągu 3-let, z odpowiednim zabezpieczeniem hipotecznym.

W roku 1926 ułożono 22 kilometry rur, a przyłączyło się tylko 80 nieruchomości. Taka gospodarka musi ustać, gdyż wodociągi są przedsiębiorstwem, które musi się utrzymywać z własnych dochodów.

Dyr. Turczynowicz podaje w wątpliwość prawo zamykania wody, motywując tem, że lokator nie jest winien, jeżeli właściciel nie ureguluje rachunku za wodę.

Dyr. Kotowicz uważa prawo zamykania wody za przestarzałe i wątpi, czy zakłady wodociągowe uzyskają je, gdyż poszczególne sądy różnie podobne sprawy traktują.

Inż. Wielopolski stwierdza antisanitarny stan ubikacyj, w których znajdują się wodomierze, i zaznacza, że przy kontroli tych pomieszczeń w Warszawie jedyny sposób doprowadzenia ich do porządku było zamknięcie dopływu wody.

Dyr. Nowakowski uważa, że zamykanie wody można stosować tylko w wypadkach stwierdzenia marnowania wody przez konsumenta. Lecz tam, gdzie są założone wodomierze i każdy wie, za co płaci, zastosowania to niema.

Dyr. Tuchocki podaje do wiadomości, że w Ostrowie jeden z właścicieli nieruchomości od półtora roku nie płaci za wodę. Sprawa w sądzie toczy się o to już półtora roku bez skutku. Przyłącza się do propozycji, ażeby zakłady wodociągowe miały prawo zamykać wodę.

Inż. Knauer stwierdza, że w Toruniu od kilku lat zamyka się dopływ wody, a żadnych reklamacyj nie było.

Inż. Baranowicz w odpowiedzi poszczególnym mówcom zaznacza, że:

1) w sprawie zamykania wody doświadczenie wykazało, iż w 99% po zamknięciu wody wszystkie żądania zostawały wykonane, 2) rury należy stosować tylko lane, jako najpewniejsze, 3) należy stworzyć jakiś fundusz dla przyjsia z pomocą mniej zamożnym właścicielom nieruchomości przy zakładaniu wodociągów.

Po wyczerpaniu dyskusji przyjęto następujący wniosek referenta:

»IX Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich uchwała: opracować przepisy ramowe o połączeniach nieruchomości z wodociągami miejskimi na podstawie referatu inż. Romana Baranowicza i z uwzględnieniem uwag, podkreślonych w tym referacie. Opracowanie przepisów przekazać Zarządowi Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców w porozumieniu z Instytutem Wodociągowo-Kanalizacyjnym«.

Przystąpiono do następnego punktu porządku obrad t. j. do referatu inż. Pomorskiego p. t.: »Stan urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w nieruchomościach« \*).

Po referacie w dyskusji zabierali głos:

Dyr. Tuchocki, który popiera wniosek referenta, uważając, że przez niedbalstwo poszczególnych jednostek muszą cierpieć inni. Zwraca uwagę, że więcej marnuje się wody przez nieszczelności w klozetach aniżeli w kranach. Jako przykład podaje wypadek, gdzie w jednym domu, który normalnie używał 80 m<sup>3</sup> wody, przy stwierdzonej nieszczelności 4 klozetów zużyto 360 m<sup>3</sup>.

Inż. Piotrowski zwraca uwagę na ważność sprawy, gdyż, wobec marnowania wody przez jednych, drudzy nie otrzymują jej wcale. Tam, gdzie są wodomierze, łatwo to sprawdzić i zło usunąć. Popierając wniosek, proponuje zastosowanie wszędzie wodomierzy.

Inż. Rudolf zaznacza, że jest to sprawa z punktu higieny bardzo poważna, lecz proponuje połączyć ją z normalizacją urządzeń wodociągów i kanalizacji wewnętrznej dla uproszczenia napraw i zmniejszenia kosztów instalacji.

Inż. Pomorski w odpowiedzi na postawione zapytania wyjaśnia, że w Warszawie — w myśl przepisów wodociągów i kanalizacji — jest prawo kontrolowania urządzeń wewnętrznych i zmuszenia właściciela do naprawy zauważonych uszkodzeń. Sprzeciwu specjalnego niema, tem bar-

dziej, że policja i Komisarjat Rządu współdziałają z nami i ułatwiają nam pracę.

Po ukończonej dyskusji przyjęto następujące wnioski:

Wniosek referenta inż. Pomorskiego: »Wobec złego stanu urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w nieruchomościach, co przyczynia się do pogorszenia warunków sanitarnych, oraz powoduje stopniową ruinę budynków, požądane jest przeprowadzenie kontroli technicznej tych urządzeń obecnie, oraz przeprowadzanie jej perjodycznie co pewien określony czas«.

Wniosek inż. Rudolfa: »Wobec złego stanu urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w nieruchomościach z jednej strony, z drugiej wobec przewidzianej rozbudowy miast i konieczności oszczędniejszej budowy tych urządzeń, IX Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich poleca Związkowi Gospodarczemu Gazowni i Zakładów Wodociągowych, aby przystąpił do opracowania normalizacji tych urządzeń na podstawach naukowych, przy uwzględnieniu dotychczasowych danych praktycznych«.

Wnioski Komisji wybranej na poprzednim posiedzeniu:

1) »IX Zjazd Gazowników i Wodociągowców wyraża zapatrywanie, że w obecnych warunkach ekonomicznych roboty inwestycyjne, a w szczególności rozbudowa istniejących urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w zakładach komunalnych, winny być wykonywane z funduszy, uzyskanych przez obciążenie opłatami ludności, w ostateczności zaś z pożyczek. Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociągowych przesła powyższą uchwałę pp. Ministrom: Spraw Wewnętrznych, Robót Publicznych, Skarbu, Związkowi Miast Polskich i Polskiemu Instytutowi Wodociągowo-Kanalizacyjnemu.

Zjazd uznaje za wskazane opublikowanie referatu dyr. inż. E. Szenfelda«.

2) »IX Zjazd Gazowników i Wodociągowców poleca Związkowi Gospodarczemu Gazowni i Zakładów Wodociągowych złożyć memorjały do pp. Ministrów: Spraw Wewnętrznych, Robót Publicznych, Skarbu, do Związku Miast Polskich i Polskiego Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego, w sprawie konieczności kontroli ekonomicznej i technicznej robót wodociągowych, kanalizacyj-

nych i innych urządzeń sanitarnych, wykonywanych obecnie przez zagraniczne przedsiębiorstwa. W szczególności przy zawieraniu nowych umów z zagranicznymi przedsiębiorstwami należy ochronić gminy od ekonomicznego wyzysku«.

Następnie przewodniczący udzielił głosu poza porządkiem obrad inż. Piekarskiemu, który zwrócił się do obecnych dyrektorów wodociągów z prośbą o przysłanie danych o swoich zakładach do Instytutu Wodoc-Kanal., gdyż jest w opracowaniu monografia wodociągów polskich.

Dyr. Szenfeld zaznaczył, że w roku obecnym na Zjeździe są dosyć licznie reprezentowani inżynierowie wodociągowi, co w porównaniu z poprzednimi zjazdami stanowi ogromny postęp. Życząc, ażeby na następnych zjazdach praca rozwijała się coraz więcej dla pokazania społeczeństwu, że żyjemy i rozwijamy się, na tem posiedzenie zamknął.

Członkowie Sekcji gazowniczej i wodociągowej wspólnie wysłuchali treści dwóch depesz, odczytanych przez dyr. Świerczewskiego, a mianowicie: od kol. Wowkonowicza i od członka Zrzeszenia p. D. Kraushara, którzy przesłali życzenia pomyślnych obrad. Następnie dyr. Świerczewski oznajmił, że obrady Zrzeszenia dobiegają do końca. Jako przewodniczący Zrzeszenia, którego zadaniem jest m. i. zwoływanie zjazdów i pobudzanie miast, Magistratów i t. d. do organizowania tychże, poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania Komitetowi Organizacyjnemu obecnego Zjazdu z przewodniczącym p. radcą inż. Ulatowskim na czele, dalej Prezydentowi Miasta, które udzieliło Zjazdowi serdecznej gościny, oraz koledze Daźwańskiemu, któremu wraz z Komitetem Organizacyjnym zawdzięcza się, że Zjazd odbył się w największym porządku, ładu, bez jakichkolwiek nieporozumień, tarć i t. d. (obradę rzeczowe prowadzone były szybko bez zbyteńnego przewlekania).

Następnie przewodniczący Komitetu Organizacyjnego p. radca Ulatowski oświadczył co następuje: Serdeczne podziękowanie należy się Wam wszystkim Koledzy, że byliście łaskawi przybyć do Torunia i że daliście właśnie temu miastu możliwość powitania Was w swych murach.

O godzinie 13-tej odbyło się Walne Zebranie Związku Gospodarczego.

## PROTOKÓŁ

### IX Walnego Zgromadzenia Związku Gosp. Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem w dniu 11-go maja 1927 r. w Toruniu.

Posiedzenie zagał Prezes Związku dyr. Antoni Dziurzyński i przedłożył porządek obrad:

1. Sprawdzanie pełnomocnictw delegatów.
2. Odczytanie protokołu VIII Walnego Zgromadzenia w dniu 7 maja 1926 r. w Poznaniu.
3. Sprawozdanie Zarządu:
  - a) prace wykonane w 1926 r.,
  - b) zamknięcie rachunków,
  - c) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
  - d) zatwierdzenie budżetu na rok 1927.
4. Program działalności na r. 1927.
5. Wybór 5 członków Zarządu i 3 członków Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących.
6. Wolne wnioski i zapytania.

ad 1) Następujący członkowie Związku przedłożyli swoje pełnomocnictwa:

Bydgoszcz	Gazownia	3	głosy	dyr. Br. Klimczak i inż. Gigiel
Chełmno	"	1	"	dyr. Jan Szupryczyński
Czersk	"	1	"	decernent Ignacy Ossowski
Gostyń	"	1	"	dyr. Feliks Lennartowicz
Gniew	"	1	"	dyr. Aleks. Błazek
Inowrocław	"	1	"	" St. Domalski
Jarocin	"	1	"	" Jan Kawała
Kalisz	"	2	"	" Witold Zabrowski
Kościan	"	1	"	dyr. Fr. Trąbka
Kraków	"	4	"	" Mieczysław Seifert
Królewska Huta	"	2	"	dyr. Bol. Dalbor
Krotoszyn	"	1	"	" C. Karczmarek
Leszno	"	2	"	dyr. L. Bethge i radca Ciszewski
Lublin	"	2	"	dyr. Józef Modrzejewski
Lwów	"	4	"	dyr. K. Żardecki
Łódź	"	5	"	" Jan Kapusta
Ostrów	"	2	"	" St. Tuchocki
Ostrzeszów	"	1	"	insp. Leonard Bąkowski

Do przeniesienia 35

		Z przeniesienia	35	
Piotrków	"	1	głos	dyr. Edw. Szulc
Poznań	"	5	"	" Ant. Dziurzyński i inż. Zygmunt Wirbser
Pszczyna	"	1	"	burm. Fichna
Sępólno	"	1	"	kier. S. Wieczorek
Solec Kujawski	"	1	"	dyr. Józef Breitenbach
Stanisławów	"	2	"	dyr. K. Breyner
Śrem	"	1	"	insp. Franciszek Marciniak
Rybnik	"	1	"	dyr. J. Reinhard
Tczew	"	1	"	" J. Morawski
Toruń	"	2	"	" Stefan Dażwański i inż. J. Karczewski
Tuchola	"	1	"	dyr. J. Szulc
Warszawa	"	5	"	" Cz. Świerczewski i inż. Cz. Kłobukowski
Wolsztyn	"	1	"	dyr. Jan Potalas
Bydgoszcz	Wodociąg	2	"	" Bronisław Klimczak
Chełmno	"	1	"	dyr. Jan Szupryczyński
Kraków	"	4	"	dyr. Tad. Jaszczurowski i inż. Jerzy Tokarski
Leszno	"	2	"	dyr. L. Bethge
Lublin	"	1	"	" F. Turczynowicz
Lwów	"	4	"	dyr. Stanisław Aleksandrowicz
Ostrów	"	2	"	dyr. S. Tuchocki
Państw. Wodociągi na G. Śl.	"	3	"	" Kazimierz Nowakowski
Poznań	"	4	"	dyr. A. Kotowicz
Rybnik	"	1	"	" J. Reinhard
Toruń	"	2	"	" K. Knauer
Warszawa	"	5	"	" E. Szenfeld, inż. Roman Baranowicz, inż. I. Piotrowski, inż. J. Pomorski
Redakcja »Gaz i Woda«				dr. inż. Jarosław Doliński
Zrzesz. Gazown. i Wod. Polsk.				inż. S. Nowicki

Do przeniesienia 89

Z przeniesienia 89

Dyr. Związku Gosp. Gazow. i Zakł. Wod.	dyr. J. Konopka i inż. W. Wiercio- chowski (sekr.)
--	--

Razem 89 głosów.

Dyrektor Gazowni w Gnieźnie p. W. Żakowski przysłał usprawiedliwienie niemożności przybycia z powodu choroby.

ad 2) Protokół VIII Walnego Zgromadzenia w Poznaniu przyjęto bez odczytywania, gdyż był drukowany w Przeglądzie.

ad 3) Dyr. Konopka złożył następujące sprawozdanie Zarządu:

Już po raz trzeci mam zaszczyt przed Zjazdem Gazowników i Wodociągowców Polskich, IX-tym z rzędu, składać sprawozdanie Dyrekcji Związku.

Przedewszystkiem pozwolę sobie wyrazić podziękowanie W Panu Prezesowi Związku dyr. Antoniemu Dziurzyńskiemu za zaufanie do Dyrekcji, za inicjatywę i zachętę do pracy i podnieść, że jego zasługą jest to, że Związek dziś może się poszczycić pewnymi zdobyczami i poważnymi rezultatami swej pracy. Słowa gorącej podziękującej się również W Panu Prezesowi Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich dyr. Czesławowi Świerczewskiemu, wiceprezesowi Związku, który niezmiernie popiera Związek na każdym kroku, który swoją pomocą w słowie i czynie niejednokrotnie wlewał ducha inicjatywy i ochoty do pracy. Nie wolno mi także nie podnieść zasług dyr. Edwarda Szenfelda, który jako drugi wiceprezes Związku współpracował bardzo wydatnie, szczególnie w komisjach i który zawsze był tam, gdzie sprawy wodociągowe i kanalizacyjne potrzebowały poparcia znakomitego fachowca. W pracy prezesa i wiceprezesom pomagał cały Zarząd, nie szczędząc trudów i kosztów na wyjazdy i urządzenia posiedzeń. Współpracował on bardzo intensywnie we wszystkich sprawach, które będą miały zaszczyt W Panom przedstawić w sprawozdaniu. Należy się również gorąco podziękować całemu gremium Gazowników i Wodociągowców Polskich za wydatne poparcie Związku i jego prac nieraz uciążliwych, lecz koniecznych dla dobra naszych zawodów.

Ubiegły rok sprawozdawczy dla przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych użyteczności publicznej, jakimi są gazownie i wodociągi, był pomyślniejszy od poprzednich lat powojennych, jednakowoż mówić o zupełnej poprawie stosunków

w tych dziedzinach byłoby jeszcze przedwcześnie. Miasta polskie, zubożałe przez wojnę i okres inflacyjny, od lat nie mogły postawić swych zakładów na odpowiednim stopniu rozwoju, stan więc gazowni, jak również wodociągów i kanalizacji był nieraz opłakany, szczególnie w mniejszych miastach i dużo pracy trzeba było, aby zakłady te utrzymać w nieprzerwanym ruchu. Mimo tego tak gazownie, jak wodociągi, a szczególnie większe, okazują wielką żywotność i przystępują do inwestycji, głównie jednak tylko w koniecznych wypadkach i w stosunkowo niedużym zakresie.

W roku ubiegłym dopiero, szczególnie w drugiej jego połowie, dała się zauważyć poważniejsza poprawa na rynku finansowym, mimo wahań, jakim ulegał złoty. Dopiero we wrześniu kurs złota ustalił się na dobre i dopiero z tą chwilą można było poważnie myśleć o leczeniu ran zadanych przez wojnę i inflację. To też w większych zakładach rozpoczęto inwestycje lub wykończono rozpoczęte poprzednio, i tak: gazownia krakowska buduje drugi piec komorowy Koppersa o ruchu ciągłym i powiększa aparaty i urządzenia — lwowska uruchamia nowe piece komorowe — gazownia warszawska na Woli przystępuje do rekonstrukcji pieców systemem inż. Kłobukowskiego, buduje kotłownię i dalekotłocznice — gazownia w Królewskiej Hucie i Lublinie piece komorowe — poznańska baterię dwugazu i zbiornik zniszczony przez eksplozję — w Bydgoszczy gazownia zmienia system pieców na komorowe — Grudziądz z gruntu buduje nową piecownię i urządzenia transportowe.

I w wodociągach widać ruchliwość. Warszawa buduje osadniki i nową grupę filtrów — inwestycje robią też Kraków, Lwów i Poznań.

Zaczynają powstawać zupełnie nowe zakłady wodociągowe, jak w Radomiu, Częstochowie, Piotrkowie i Lublinie, budowane z pożyczki firmy Ulen & Comp, a miasta Łódź, Miechów i Równo budują wodociągi i kanalizacje z własnych funduszy.

Nowe gazownie nie powstały wprawdzie wcale w zeszłym roku, lecz opracowano niektóre plany dla budowy gazowni w Radomiu, Płocku, Częstochowie oraz Centrali Gazowej w Będzinie dla miast Sosnowiec i Dąbrowa Górnicza. Do robót prawdopodobnie już w roku bieżącym będzie można przystąpić, szczególnie tem łatwiej, że Bank Gospodarstwa Krajowego udziela pożyczek długoterminowych na lat 15—20, przy stosunkowo niewielkim oprocentowaniu.



Również i w przemyśle mającym bezpośrednią styczność z gazownictwem i wodociągami widać pewną poprawę. Powstaje nowa fabryka gazomierzy i wodomierzy w Warszawie jako oddział firmy »Technika Gorzelnicza« S. A., w Poznaniu dyr. Kotowicz uruchamia wytwórnię wodomierzy, a w Toruniu Fabryka Gazomierzy inż. Lieberta otwiera dział wodomierzowy. Jest nadzieja, że tak gazomierzy, jak wodomierzy nie trzeba będzie już zupełnie sprowadzać z zagranicy.

We Lwowie firma »Polmet« urządza pierwszą polską fabrykę lamp i palników gazowych, rozwijają się też pomyślnie wytwórnie przyborów gazowych i wodociagowych, oraz fabryki siatek, które zupełnie pokryły zapotrzebowanie Polski.

Na rok przyszły horoskopy mimo wszystko nie są jeszcze najlepsze i dużo jeszcze wysiłku trzeba, aby zakłady użyteczności publicznej mogły się obyć bez dowozu z zagranicy, trzeba jednak przyznać, że w roku ubiegłym import, szczególnie z Niemiec, spadł znacznie w stosunku do lat poprzednich.

Związek Gospodarczy, będąc w ustawicznej łączności ze swoimi członkami, rozwinął działalność może żywszą niż w roku zeszłym i starał się, aby we wszystkich kierunkach uczynić zadość stawianym postulatami. Zaznaczyć tu należy, że Związek nie wynajduje sobie zajęć i spraw. Zajęcia te i sprawy same do Związku wpływają i niejednokrotnie trudno podobać wszystkim obowiązkom.

ad 3a) Traktaty handlowe: Przez cały zeszły rok toczyły się konferencje prowadzone przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Przemysłu i Handlu w sprawie rokowań handlowych z Rzeszą Niemiecką. Przedstawiciel Związku brał udział w posiedzeniach rzeczoznawców i przedłożył postulaty przemysłu tak gazowniczego, jak wodociagów i kanalizacji. Ułożono całą listę towarów i artykułów wolnych i zakazanych do przywozu. Dla ochrony przemysłu polskiego ustanowiono cła ochronne, niektóre zaś cła niżono, idąc na rękę potrzebom konsumpcji krajowej.

Układy te jednak szły bardzo uciążliwie i dotąd niema jeszcze widoków na prędkie dojście traktatu do skutku. Dlatego też musimy dołożyć wszelkich starań, aby właśnie w interesie dojścia do porozumienia z naszym sąsiadem iść po linii polityki Rządu t. zn. starać się kryć zapotrzebowanie, w granicach możliwości, wyłącznie w kraju.

Sprawy celne i reglamentacja przywozu: W ubiegłym roku przystąpiło Minister-

stwo Przemysłu i Handlu do opracowania nowej taryfy celnej i powołało do współpracy Związek Gospodarczy na skutek memorjału, złożonego w kwietniu 1926 r. Pracuje obecnie kilka komisji, w których Związek bierze udział, między innymi w komisji chemicznej pod przewodnictwem inż. Trepki, w podkomisji nieorganicznej pod przewodnictwem prof. Zawadzkiego, w podkomisji syntetyczno-organicznej pod przewodnictwem prof. Turskiego, w komisji metalowo-mechanicznej, podzielonej na 13 podkomisji pod przewodnictwem prof. Okolskiego, wreszcie w komisji ceramicznej. Prócz tego Związek stale pozostawał w kontakcie z Ministerstwem Przemysłu i Handlu i Ministerstwem Skarbu w sprawach celnych oraz z Centralną Komisją Przywozową.

Należy wymienić kilka skutecznych interwencji w sprawie rozporządzeń, dotyczących się ceł; między innymi przeprowadzono rozporządzenie o uldze celnej 80%owej na aparaty, maszyny i urządzenia, sprowadzane do zakładów w celu ich ulepszenia i uzupełnienia, i ustawę z dnia 7 czerwca 1926 r. o zwrocie ceł wpłaconych (Dz. U. R. P. Nr. 59, p. 346). Również załatwiał Związek podania członków o przywóz reglamentowanych towarów z zagranicy, wyjednywał ulgi celne i t. d.

Sprawy podatkowe: W styczniu 1926 r. wydało Min. Skarbu okólnik wewnętrzny do wszystkich izb skarbowych i urzędów podatkowych, na zasadzie którego poleciło ściągać podatek obrotowy i świadectwa przemysłowe z niektórych działów tak w gazownictwie, jak i w wodociągach komunalnych, a mianowicie: od sklepów (składów) z przyborami gazowniczymi i wodociagowymi, od działów instalacyjnych i od fabryk chemicznych, będących w stałej łączności z gazowniami. Okólnik ten uszczuplił znacznie dobrodziejstwa, płynące dla gazowni i wodociagów z ustawy o podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r., mocą której zakłady komunalne zwolniono zupełnie z wykupu świadectw, jak i z opłacania podatku obrotowego.

Związek zajął stanowisko, aby zakłady nie wykupywały świadectw od działów instalacyjnych, i wniósł odpowiedni memorjał do Ministerstwa Skarbu. Memorjał ten był przedmiotem kilkakrotnych obrad Zarządu Związku. Co do sklepów (składów) zgodzono się na zasadę wykupywania świadectw i tu nie było żadnych wątpliwości, o czym wszystkich członków zawiadomiono okólnikiem Nr. 4 z dnia 10 kwietnia 1926 r., jednak

odnośnie do działów instalacyjnych i fabryk chemicznych stanowisko Związku odniosło pewien sukces, gdyż Ministerstwo w wielu wypadkach wstrzymało żądania swych organów, w wielu jednak wypadkach doszło do zatargów. Sprawa dotąd nie jest ostatecznie wyjaśniona i ostatnia propozycja Związku, aby podatek od instalacji został ułożony wedle pewnego klucza, dotąd nie jest załatwiony. Chodzi o to, aby opłaty pobierane były tylko od robót instalacyjnych, a natomiast, aby ustawianie gazomierzy, wodomierzy, naprawy, wykonywanie dopływów do domów nie było obciążane podatkiem ani świadectwami. Kroki w tej sprawie są dalej w toku

Gazownia Warszawska poszła nawet dalej i zaskarżyła pretensje Skarbu Państwa do Trybunału Administracyjnego. Wynik procesu będzie miarodajny dla wszystkich zakładów użyteczności publicznej.

Prócz spraw natury ogólnej interwenjował Związek również w sprawach poszczególnych członków, wyrabiając ulgi podatkowe, rozłożenia na raty i t. p. Między innymi Związek wystąpił również przeciw projektowi wprowadzenia podatku od siatek żarowych, który ostatecznie upadł.

Referat prawny: W sprawach orzeczeń prawnych, technicznych i gospodarczych Związek brał żywy udział.

I tak, wydano orzeczenie o przepisach technicznych dla smoły, koksu i t. p. dla Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Spraw Wojskowych, opinjowano na zaproszenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu ustawę »O dostawach i robotach państwowych«, ustawę »O komercjalizacji przedsiębiorstw«, ustawę »O zaopatrywaniu ludności w wodę do picia i do celów gospodarstwa domowego« i ustawę »O usuwaniu wód zużytych i zanieczyszczonych i ochronie naturalnych zbiorników wodnych od zanieczyszczania« wspólnie z odpowiednimi instytucjami, jak pokrewne Związki Gospodarcze i Instytut Wodociągowo-Kanalizacyjny.

Przepisy o instalacjach gazowych są jeszcze w projekcie i dopiero w tym roku będą ostatecznie skończone i opublikowane. Również przepisy instalacyjne wodociągowe i kanalizacyjne są w opracowaniu. Projekty przepisów jednych i drugich ogłoszone będą w »Przeglądzie«.

Sprawa legalizacji i cechowania gazomierzy i wodomierzy nie postąpiła natomiast naprzód w roku zeszłym. Sprawy te referują z ramienia

Głównego Urzędu Miar prof. Broszko i inż. Pietraszewicz.

Normalizacja: W styczniu 1926 r. odbył się Zjazd Normalizacyjny w Warszawie, urządzony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Dyrekcją Gazowni Warszawskiej.

Pracę normalizacyjną prowadzone były przez cały rok. Dotąd ukończono pracę nad normalizacją rur żeliwnych wodociągowych, wykończono się normy dla rur żeliwnych gazowych, opracowano tablice dla rur gwintowanych i dla gwintu rurowego (gazowego) oraz dla rur kanalizacyjnych. W toku są prace nad znormalizowaniem łączników, armatury, gazomierzy i wodomierzy oraz wyrobów szamotowych. We wszystkich komisjach Związek bierze udział pośrednio lub bezpośrednio.

Tablice normalizacyjne opracowuje ostatecznie biuro Komitetu Normalizacyjnego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu i drukuje w »Przeglądzie Technicznym«. Tablice dotyczące się gazownictwa, wodociągów i kanalizacji będą również drukowane w czasopiśmie »Gaz i Woda«.

Komitet Energetyczny: W ubiegłym roku został Związek powołany wraz ze Zrzeszeniem do współpracy w Komitecie Energetycznym. Komitet ten jest częścią składową Międzynarodowej Komisji Energetycznej, która co roku odbywa Zjazdy, kolejno w różnych krajach. Ostatnia konferencja energetyczna odbyła się w Genewie. Celem Komitetu Energetycznego jest skoordynowanie wszelkich sił energetycznych w danym państwie, to też Komitet dzieli się na szereg sekcji, jak: węglowa, wodna, kolejowa, elektryczna i t. p. Sekcje te mają za zadanie opracowanie możliwie najlepszego planu wyzyskania sił naturalnych i przemysłowych w celu otrzymania jak największej wydajności pracy i ulepszenia gospodarstwa narodowego.

Związek Gospodarczy i Zrzeszenie biorą udział w kilku sekcjach przez swych przedstawicieli: dyr. Świerczewskiego, dr. Dolińskiego i dyr. Konopkę.

Tu należy też wspomnieć o staraniach Związku i Zrzeszenia, mających na celu założenie Instytutu dla badania węgla, która to sprawa również wchodzi do zakresu Komitetu Energetycznego.

Ponieważ powstał już z inicjatywy p. Prezydenta Rzeczypospolitej »Instytut Badań Chemicznych«, więc sprawa powstania samodzielnego Instytutu dla Badania Węgla jest prawdopodobnie przesądzona i zdaje się powstanie tylko ekspozycja Instytutu Badań Chemicznych specjalnie prze-

znaczona do badań węgla i gazów ze stałą siedzibą w Krakowie albo w Katowicach.

Komercjalizacja i usamodzielnienie zakładów użyteczności publicznej: Trudności gospodarcze, z jakimi walczą gazownie i wodociągi, a także elektrownie i inne przedsiębiorstwa komunalne, spowodowały, że poszczególne zakłady, jak i związki gospodarcze zaczęły się zastanawiać nad komercjalizacją i usamodzielnieniem zakładów przemysłowych użyteczności publicznej. Inicjatywę w tym kierunku dało Państwo, które w ubiegłym roku rozpoczęło usamodzielnianie państwowych przedsiębiorstw.

Dyrektor elektrowni warszawskiej inż. Kobyliński opracował projekt ustawy, której zasadą jest, że komunalne przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe użyteczności publicznej będą tworzyły zupełnie odrębne jednostki prawne, posiadające własną radę główną, w której zasiadać mają przedstawiciele magistratów, delegaci fachowi obywatele danego miasta oraz delegaci wyznaczeni przez Ministra Przemysłu i Handlu. Projekt ustawy dyskutowany był na posiedzeniach Zarządu naszego Związku i po ostatecznym opracowaniu będzie przedłożony władzom.

Konferencja w sprawie budżetów przedsiębiorstw użyteczności publicznej: Z tą sprawą wystąpiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które w roku ubiegłym stworzyło także osobny referat dla gazowni, elektrowni, wodociągów i t. p. Powodem do rozpoczęcia kroków w celu ujednostajnienia sposobu budżetowania przedsiębiorstw komunalnych jest, że w całej Polsce niema dwu tego rodzaju zakładów, któreby miały budżety do siebie podobne. Panują duże różnice pojęć i zdań co prowadzi do tego, że gospodarki zakładów nie można ze sobą porównywać, ani nawet wyciągnąć odpowiednich wniosków, dotyczących np. kosztów własnych i sprawności przedsiębiorstw.

Konferencje odbywały się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, które przedłożyło jednolity wzór budżetu dla wszystkich typów przedsiębiorstw miejskich, i w Związku Elektrowni Polskich pod przewodnictwem dyr. Szenfelda z udziałem naszego Związku. Przedewszystkiem ustalono, że każdy rodzaj przedsiębiorstwa musi mieć osobny wzór budżetu, np. osobno gazownie, osobno wodociągi, osobno kanalizacje i t. p. Następnie postanowiono ująć zasady budżetowania w odpowiednie przepisy jednolite dla wszystkich przedsiębiorstw, a do tych przepisów będą dołączone ramowe wzory bu-

dżetów. Ustalono również, że budżety przedsiębiorstw komunalnych będą wchodziły tylko wynikami netto do budżetów miejskich, zgodnie zresztą z odpowiednim rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, i że rok budżetowy przedsiębiorstw nie potrzebuje być zgodny z rokiem budżetowym miasta. Budżet zasadniczo podzielono na następujące grupy: 1) eksploatacja, 2) renowacja t. zn. odnowienie, 3) uzupełnienie urządzeń przedsiębiorstwa czyli inwestycje, osobno też będą uwzględniane świadczenia dla miasta, oraz działy samowystarczalne, jak: instalacje, sklepy (składy) i fabryki przeróbki produktów ubocznych t. zn. fabryki chemiczne i t. d. Konferencja jeszcze prac swych nie zakończyła i przepisów tych i wzorów można się spodziewać dopiero z końcem roku 1927.

Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę na ważność prowadzenia w budżecie osobno świadczeń dla miasta. Aby się w tej sprawie rozeznać, już w bieżącym roku rozesłał Związek ankietę o świadczeniach dla miast. Wyniki tej ankiety będą ogłoszone w czasopiśmie »Gaz i Woda«.

Sprawy węglowe: Strajk węglowy w Anglii, który wybuchł w roku 1926 i trwał przez kilka miesięcy, był zbawienny dla niektórych działów gospodarstwa społecznego w Polsce, dużo jednak kłopotów przysporzył gazownikom i wodociągom. Dowóz węgla z powodu forsowania eksportu był w kraju bardzo nieregularny i były chwile, w których niektóre zakłady znalazły się w położeniu bez wyjścia. Związek interwenjował w tych sprawach bezustannie, wreszcie Ministerstwo Komunikacji ustanowiło Komisarjat Węglowy z ekspozyturą w Katowicach, który miał za zadanie regulowanie uładunku węgla. Związek wówczas wypracował projekt dostaw węgla na podstawie ankiety rozesłanej do członków i stale był w kontakcie z komisarjatem w Warszawie i ekspozyturą w Katowicach. Do uregulowania spraw węglowych przyczynił się głównie p. prezes Dziurzyński, który osobiście kilkakrotnie interwenjował tak w ekspozyturze w Katowicach, jak i w konferencjach i Konwencji Węglowej. Z końcem grudnia sprawy dowozu węgla się ułożyły i niebawem potem strajk w Anglii się zakończył.

Wogóle sprawy węglowe dotąd nie są jeszcze zupełnie uregulowane. Np. Konwencja Węglowa podnosi ceny, nie oglądając się na konsumentów, układa się z Min. Komunikacji o taryfy przewozowe również bez porozumienia i t. p. Jedynym wyjściem z tych trudności byłoby przecież zorga-

nizowanie wspólnego zakupu węgla. Nie znaczy to bynajmniej, aby wszyscy członkowie musieli zakupywać węgiel za pośrednictwem np. Związku, lecz celowe byłoby zawieranie zbiorowej umowy tak co do ceny, jak warunków dostawy, a każdy zakład podpisywałby ją osobno z danym koncernem czy kopalnią. Przy zapotrzebowaniu rocznym węgla dla gazowni i wodociągów polskich, wynoszącym około 470.000 tonn, możnaby uzyskać ceny i warunki o wiele lepsze, niż gdy każdy zakład, jak obecnie, zawiera umowy osobno, a pozatem odpadłyby koszta pośredników, biur, syndykatów i t. p. W tej sprawie zresztą członkowie Związku już wypowiedzieli się. Na zapytania rozesłane przez biuro Związku czy wspólne zakupno węgla uważa się za pożyteczne i celowe, otrzymano 24 odpowiedzi. Z tych było 16 za umową zbiorową, a tylko 8 uważało ją za przedwczesną.

Ważną sprawą w dostawach węgla jest wysokość taryfy kolejowej; i tą sprawą zajął się Związek poważnie. Złożono do Ministerstwa Komunikacji memoriał, w którym Związek prosi o wprowadzenie taryfy ulgowej dla gazowni i zakładów wodociągowych jako przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Koks i produkty uboczne: Koks to obecna troska gazownictwa. Konkurencja koksowni jest bardzo silna i od chwili, kiedy taryfę przewozową dla koksu niżono, niebezpieczeństwo tej konkurencji wzmogło się jeszcze bardziej. Celowe byłoby zastanowienie się nad stworzeniem wspólnego biura sprzedaży koksu, jak to jest już we Francji czy w Niemczech, na zasadzie ustalenia cen jednakowych na cały obszar państwa, przewidując wzajemne odszkodowania, tak, aby każdy zakład mógł sprzedać koks po cenie pokrywającej z zyskiem koszta produkcji i zawsze miał zbyt zapewniony.

Podobnie należałoby urządzić sprzedaż smoły i benzolu.

Sprawy handlowe: Jak w poprzednich latach prowadziło biuro Związku listę firm krajowych i zagranicznych i dawało na żądanie informacje swym członkom.

Jak już na wstępie zaznaczono, znać w tym roku pewien postęp w pokrywaniu zapotrzebowania w kraju. Z zagranicy sprowadzały zakłady użyteczności publicznej tylko to, czego w kraju się dotąd nie wyrabia.

Związek niejednokrotnie chciałby pod względem handlowym pójść na rękę członkom, niezaw-

sze jednak da się to przeprowadzić. Np. próba stworzenia składu rozdziału rur kanalizacyjnych dla miast spełzła na niczem, mimo korzyści jakie ten skład dawał.

W tem miejscu trzeba zwrócić uwagę na małe stosunkowo zainteresowanie się wystawami i targami krajowemi. W wystawach takich biorą udział tylko zakłady miejscowe, tymczasem byłoby rzeczą pożądaną, aby zwiedzający i kupcy wiedzieli coś o całokształcie gazownictwa czy wodociągarstwa, o produktach ubocznych, o statystyce czy urządzeniach i t. d. Takie branie udziału w targach i wystawach jest najlepszym sposobem popularyzacji tak gazownictwa, jak i techniki sanitarnej. Np. na wystawie przemysłu wojennego gazownictwo i wodociągi nie były prawie zupełnie reprezentowane, chociaż tam właśnie być powinny. Należałoby teraz koniecznie wziąć udział w wystawie higieniczno-sanitarnej, która otwarta będzie od 30/V do 20/VI r. b. w Warszawie z okazji IV Międzynarodowego Zjazdu Medycyny i Farmacji Wojskowej oraz w Targach we Lwowie we wrześniu r. b.

Sprawy wodociągowe i kanalizacyjne oraz Polski Instytut Wodociągowo-Kanalizacyjny: Dla zakładów wodociągowych i kanalizacyjnych pracował Związek z tą samą intensywnością, co i dla gazownictwa. Najwięcej jednak pracy włożono, aby uruchomić Instytut Wodociągowo-Kanalizacyjny, co też zostało pomyślnie przeprowadzone. Statut ułożony przez specjalny Komitet Organizacyjny został zatwierdzony. Instytut Wodociągowo-Kanalizacyjny ma za zadanie pracę i pieczę nad rozwojem wodociągów i kanalizacyj oraz techniki sanitarnej, tak w zakresie technicznym, jak i naukowym. Przy Instytucie zorganizowano stały Komitet Rzeczoznawców, który jest najwyższym organem opiniodawczym w tych sprawach. Uroczyste otwarcie Instytutu odbędzie się jesienią r. b. Tymczasowy zarząd składa się z prezesa dr. Bączkiewicza, prezesa Tow. Higienicznego i generała inż. E. Kątkowskiego, dyrekcja tymczasowa spoczywa w rękach doświadczonego wodociągowca inż. Ludwika Piekarskiego, inż. J. Konopki i inż. W. Wierciuchowskiego. Związek ma statutowo zastrzeżone stałe miejsce w zarządzie.

Instytut przystąpił bardzo intensywnie do pracy. Zakres tej pracy jest ogromny i obejmuje już obecnie nie tylko opinjowanie spraw wodociągowo-kanalizacyjnych i sanitarnych, lecz także

opracowanie ustawodawstwa i przepisów dotyczących się tych działów, statystykę, współpracę z Rządem i instytucjami społecznymi, rejestrację techników tych zawodów, wydawanie dzieł naukowych, zarządzanie muzeów, wystaw, zjazdów i t. p., a dalej także sprawowanie, na żądanie, dozoru technicznego nad odpowiednimi zakładami. Jednym z pierwszych wydawnictw Instytutu jest praca inż. I. Piotrowskiego p. t. »Wodociągi i Kanalizacja w Polsce w świetle cyfr i wykresów«, która ukaże się niebawem na półkach księgarskich. Dalsze prace są również w przygotowaniu.

Z prac, które z zakresu wodociągów i kanalizacji przysłano do Związku, wymienić należy: prof. Biegeleisena »Podręcznik dla instalacji wodociągowych i kanalizacyjnych« i prof. Ruebenbauera »O ujęciu wody do picia«.

Wobec rozpoczęcia prac Instytutu »Komisja dla ustalenia norm badania wody«, wyłoniona w swoim czasie ze Zrzeszenia i Związku, uchwaliła przyłączyć się do Instytutu. Komisja ta pozostaje pod światłem przewodnictwem dr. Aleksandra Żurakowskiego i inż. Ignacego Piotrowskiego.

Współpraca z Rządem i instytucjami społecznymi: Ażeby dokończyć obrazu prac w Związku w roku ubiegłym, należy podnieść współpracę ze Zrzeszeniem Gazowników i Wodociągowców Polskich, z którym Związek jest w najściślejszym kontakcie.

Podkreślić należy szczególnie kontakt ze Związkiem Elektryków Polskich, oraz ze Związkiem Zawodowym Wielkiego Przemysłu Chemicznego, które to niejednokrotnie szły ręką w rękę przy przeprowadzaniu postulatów i potrzeb naszych zawodów.

Również należy podkreślić przychylność władz centralnych, a przede wszystkim p. Ministra Przemysłu i Handlu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego i p. Ministra Spraw Wewnętrznych generała dr. Sławoj-Składkowskiego, którzy popierali nasze usiłowania na każdym kroku, a między innymi wstąpili jako członkowie do Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego.

Ze spraw, które były jeszcze przedmiotem naszych rozważań i starań, należy wymienić sprawę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, sprawy ustaw i rozporządzeń samorządowych, ustawy przemysłowej, ustawy o izbach przemysłowo-handlowych i t. d., dalej ustawę o biurze badania cen przy Min. Przem. i Handlu oraz sprawy działalności ankiety gospodarczej.

W życiu technicznym braliśmy również udział, a mianowicie w Sekcji Organizacji Pracy, w Stowarzyszeniu Techników oraz obecnie weźmiemy udział w 11-gim Zjeździe Polskich Zrzeszonych Techników, który się odbędzie we wrześniu r. b. we Lwowie. Na zjeździe tym zostaną ogłoszone odpowiednie referaty, dotyczące się stanu gospodarczego zakładów gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych.

Statystyka: Statystyka gazownictwa polskiego jest już zupełnie ukończona i będzie wydrukowana w czerwcu. Obejmuje ona XIV tablic porównawczych i tekst omawiający wyniki statystyki. Praca była bardzo żmudna, po pierwsze z tego powodu, że odpowiedzi nadsyłano bardzo powoli i późno, po drugie były one bardzo często niezupełne i nieraz mylne. Dlatego też statystyka nie jest zupełna. Następną t. j. za rok 1926, miejmy nadzieję, będzie lepsza. Kwestjonariusze zostaną rozesłane w najbliższym czasie. O statystyce wodociągowej wspomniano już wyżej.

Prócz statystyki ogólnej rozesłano kwestjonariusze i w poszczególnych działach statystycznych. I tak: w sprawie smoły i produktów ubocznych, w sprawie wyników ruchu za I półrocze 1926 r., w sprawie energii elektrycznej, w kwestji produktów ubocznych, węgla, wyników gospodarczych, instalatorów prywatnych, inwestycji, ewidencji zużytych aparatów i maszyn. Opracowano też statystykę gazów przemysłowych, gazu zużytego przez kolej i wyjątki ze statystyki koksowniczej i t. p., co wydrukowano w czasopiśmie »Gaz i Woda«.

Propaganda gazu: Na polu propagandy Związek miał niewiele sposobności zrobić coś w zeszłym roku. Wydano nieco druków, reklamowe notesiki i lusterka, które zostały rozebrane przez członków, wreszcie zamówiono film propagandowo-naukowy, który nadejdzie w najbliższych dniach. Film będzie rozsyłany do wszystkich zakładów, które się przyczyniły do jego zakupu. Projekt urządzenia stałego wydziału propagandowego, który Związek opracował, znany WPanom z »Przeгляdu«, zostanie niebawem, na specjalnem posiedzeniu, uzgodniony z Komitetem Propagatorów i rozesłany do wszystkich członków.

Prace Zarządu: Wszystkie te czynności i poczynania przedstawiane były stałe Zarządowi, który je już to inicjował, już to opracowywał projekty i dyskutował je na posiedzeniach, których było w roku zeszłym sześć. Z tych trzy odbyły się w Warszawie, dwa w Poznaniu i jedno we Lwowie.

Prócz spraw wyżej wymienionych omawiano jeszcze słownictwo zawodowe, którem Związek zajmował się wspólnie ze Zrzeszeniem Gazowników i Wodociągowców Polskich. Materiały zebrane zestawiał inż. Karol Stadtmüller w Krakowie. W tym roku będą one jeszcze uporządkowane i porównane ze słownictwem wydanem przez Min. Spraw Wojskowych, a potem zostaną ujęte w odpowiedni słownik.

Dalej tematem obrad Zarządu były taryfy dla gazu i wody, które to sprawy są jeszcze w toku, dalej akcja w prasie w rozmaitych aktualnych sprawach, np. węglowych, sprawa pomocy i opieki technicznej i gospodarczej nad małymi gazownikami, sprawa ewentualnego dozoru nad zbiornikami gazowemi i sprawy bieżące, dotyczące się ustaw i rozporządzeń, okólników i wiele innych.

Prócz posiedzeń Zarządu odbywały się posiedzenia stałego Komitetu łącznikowego w sprawie Zjazdów i kwestjach wspólnie interesujących Zrzeszenie i Związek.

Sprawy biurowe: Przechodząc do wewnętrznych prac Związku, zaznaczyć należy, że prace te zwiększyły się znacznie w stosunku do roku 1925. Załatwiono w Ministerstwie Przemysłu i Handlu spraw 221 (w r. 1925—192), w Min. Skarbu 70 (62), w Min. Spraw Wewn. 10 (6), w Min. Rob. Publ. 6 (4), w Min. Spraw Wojsk. 10 (4), w bankach i innych instytucjach 40 (23). Razem 357 spraw. Były to sprawy podatkowe, ulg celnych, pozwolenia przywozu, podania wszelkiego rodzaju, memorjały i t. p. Z tych spraw prawie wszystkie zostały załatwione pomyślnie z wyjątkiem takich, które już to nie miały podstaw prawnych do załatwienia, już to nie leżały w intencjach czynników decydujących.

Związek rozesłał w roku zeszłym 15 okólników numerowanych, a 11 nienumerowanych. Przedmiotem okólników były najaktualniejsze sprawy bieżące, ceny produktów ubocznych, wreszcie podawano zawsze najważniejsze ustawy i rozporządzenia. Z tych pozwałamy sobie powtórzyć najważniejsze, które obowiązują do dziś dnia, a więc: Rozporządzenie o pracy kobiet i małoletnich, rozp. o zabezpieczeniu cen produktów pierwszej potrzeby (z dn. 31/VIII 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 86 p. 482), rozp. o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, rozp. Min. Spr. Wewn. o uregulowaniu finansów komunalnych (z dn. 17/VI 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 433), rozp. Min. Opieki Społecznej i Pracy o obowiązku zgłaszania wolnych posad

(z dn. 3/XII 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 93 poz. 542), rozp. o nowej taryfie przewozowej kolejowej, o ubezpieczeniu od wypadków i t. d.

Nowi członkowie: W roku ubiegłym przystąpiły do Związku: gazownie miejskie w: Bojanowie, Czarnkowie, Chełmży, Krotoszynie, Mysłowicach, Jarocinie, Rybniku i nowo-budująca się gazownia w Radomiu, wodociągi w: Łęczycy, Krotoszynie, Rybniku, Miechowie, Równem i nowo-wybudowany w Radomiu oraz Powiatowe Wodociągi w Katowicach, razem 8 gazowni i 7 wodociągów.

Obecnie posiada Związek członków 63 gazowni i 23 wodociągów — razem 86. Dla porównania podajemy, że Związek z początkiem r. 1924 miał członków gazowni 38, a wodociągów 5 — razem 43.

ad 3-b) Zkolei przedłożył prezes Dziurzyński zamknięcie rachunków Związku za rok 1926.

#### Bilans

Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem na dzień 31 grudnia 1926 r.

#### Aktywa:

Kasa . . . . .	Zł.	92·82
Ruchomości . . . . .	Zł	546·20
10% amortyz. . . . .	„	54·62
P. K. O. . . . .	„	11·96
Sumy przechodnie . . . . .	„	1.072·45
Instytut Wodoc.-Kanal. . . . .	„	950·64
Dłużnicy . . . . .	„	4.680·89
Różne . . . . .	„	158·25
Statystyka gazownicza . . . . .	„	430·—
Weksle . . . . .	„	1.000·—
	Zł.	8.888·59

#### Pasywa:

Sumy przechodnie . . . . .	Zł.	892·95
Wierzyciele . . . . .	„	1.096·14
Gratyfikacje . . . . .	„	750·—
Subwencja »Przeglądowi« . . . . .	„	2.109·03
Awans na film prop. . . . .	„	3.700·—
Zwyżka Aktywów nad Pasywami . . . . .	„	340·47
	Zł.	8.888·59

#### Rachunek dochodów i wydatków w r. 1926

##### Dochody:

Spisuje się Fundusz Obrotowy . . .	Zł.	605·86
Składki członkowskie . . . . .	„	37.412·56
Koszta manipulacyjne . . . . .	„	3.510·36
Reklam i Propagandy . . . . .	„	88·80
Procentów . . . . .	„	3·96
	Zł.	41.621·54

## Wydatki:

Saldo z r. 1925 . . . . .	Zł. 2.365·07
Odpisy . . . . .	„ 6—
Koszta ogólne . . . . .	„ 22.464·85
Porto, stemple i dep. . . . .	„ 1.015·53
Koszta administracyjne . . . . .	„ 14.705—
Amortyzacji nieruchomości . . . . .	„ 54·62
Związek Wielk. Przem. Ch. . . . .	„ 190—
Spisuje się należności wątpliwe. . . . .	„ 480—
Zwyżka dochodów. . . . .	„ 340·47
	<u>Zł. 41.621·54</u>

Warszawa, dnia 1 stycznia 1927 r.

Dyrektor:

Prezes Związku:

(—) *Inż. J. Konopka* (—) *Inż. A. Dziurzyński*

Buchalter:

(—) *E. Wawrzyński*

Bilans ten i zamknięcie rachunków przyjęto na posiedzeniu Zarządu w dniu 23 kwietnia r. b. i postanowiono go przedłożyć Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia.

ad 3-c) W dniu 21 kwietnia odbyła się Komisja Rewizyjna w składzie: pp. Adama Myszkowskiego, buchaltera Zakładów Gazowych w Warszawie, inż. Jana Pomorskiego i dyrektora Stefana Tuchockiego z Ostrowa i przeprowadziła, odnośnie do uchwały Zarządu z dnia 11 marca r. b., następujące zmiany w księgach i zamknięciu rachunkowym, zgodnie z wnioskiem dyrekcji Związku a mianowicie:

Odpisano w pasywach kwotę zł. 605·86, jako pozycję mylnie zaksięgowaną w r. 1926, w aktywach zaś kwotę 480 zł. pozostałą z rachunków nieściągalnych za ogłoszenia 2-ch firm w Dzienniku VII Zjazdu w Warszawie.

Następnie dyr. Tuchocki z Ostrowa odczytał uchwałę Komisji Rewizyjnej:

»Komisja Rewizyjna Związku Gosp. Gazowni i Zakładów Wodociągowych w P. P. po dokładnym przejrzaniu ksiąg, rachunków i dowodów kasowych, znalazła wszystko we wzorowym porządku, wobec czego przedkłada Walnemu Zgromadzeniu wniosek udzielenia Związkowi absolutorjum. Komisja Rewizyjna: (—) Tuchocki, (—) J. Pomorski, (—) A. Myszkowski«.

Sprawozdanie Zarządu oraz zamknięcie rachunków zostało przez Walne Zgromadzenie przyjęte bez dyskusji, poczem jednogłośnie uchwalono udzielić Zarządowi absolutorjum.

ad 3-d) Budżet Związku:

Zkolei przystąpiono do obrad nad budżetem na rok 1927.

## Budżet na rok 1927.

## Dochody:

1. Składki członkowskie w r. 1927 . . . . .	39.000 Zł.
2. Proponowana podwyżka składek od 1 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> IV 1927 r. 10% (dziesięć procent) . . . . .	2 925 „
3. Należności do podjęcia za rok 1926 . . . . .	4.799 „
4. Nieprzewidziane (zwrot kosztów) . . . . .	776 „
	<u>47.500 Zł.</u>

## Rozchody:

1. Administracja . . . . .	22.900 Zł.
2. Kasa Chorych . . . . .	1.760 „
3. Koszty ogólne, biurowe i Zjazdu . . . . .	5.200 „
4. Poczta, stemple i depesze . . . . .	1.250 „
5. Wyjazdy i koszty służbowe . . . . .	1.500 „
6. Lokal, światło i opał . . . . .	3.600 „
7. Związek Zawodowy Wielk. Przem. Chemicznego . . . . .	500 „
8. Prenumeraty, wydawnictwa, książki i składki . . . . .	300 „
9. Subwencja dla »Przeglądu« . . . . .	5.400 „
10. Zobowiązania za rok 1926. . . . .	4.427 „
11. Nieprzewidziane . . . . .	663 „
	<u>47.500 Zł.</u>

Budżet ten przedstawiono na ostatnim posiedzeniu Zarządu Związku w r. 1926; wybrano wówczas komisję, złożoną z dyr. Tora, dyr. Torzewskiego i inż. Pomorskiego, która budżet ten w dniu 9 marca r. b. zbadała i przyjęła.

Skutkiem uchwalonego budżetu jest nieznamienne podniesienie składek o 10<sup>0</sup>/<sub>10</sub> od II-go kwartału począwszy. Składki obecnie wynoszą:

Klasa I od 30.000 — 150.000 m <sup>3</sup> skl. roczna	44 Zł.
„ II „ 150.000 — 300.000 „ „ „	110 „
„ III „ 300.000 — 500.000 „ „ „	220 „
„ IV „ 500.000 — 700.000 „ „ „	330 „
„ V „ 700.000 - 1.500.000 „ „ „	550 „
„ VI 1.500.000 - 2.500.000 „ „ „	660 „
„ VII 2.500.000 - 4.000.000 „ „ „	880 „

Klasa VIII od 4.000.000 — 10.000.000 m<sup>3</sup> składka roczna wynosi po 16·5 gr. od 1.000 m<sup>3</sup> produkcji, niemniej jednak niż 880 Zł.

Klasa IX od 10.000.000 m<sup>3</sup> wyżej składka wynosi po 14·5 gr. od 1.000 m<sup>3</sup> produkcji.

Zakłady Wodociągowe i Kanalizacyjne płacą zasadniczo o 10<sup>0</sup>/<sub>10</sub> mniej.

Wodociąg miasta Cieszyna, posiadający gazownię po stronie czeskiej, płaci 155 zł. rocznie.

Składki zmieniają się zależnie od zmiany produkcji i mają być wpłacane zgóry z początkiem każdego kwartału.

Składki te mają być wprowadzone z dniem 1 kwietnia 1927 r.

Budżet oraz wynikającą z niego podwyżkę składek uchwalono bez dyskusji.

ad 4) Program działalności Związku na rok 1927 przedstawił dyr. Konopka:

Przedstawia się on następująco:

A) Sprawy celne: Załatwianie spraw bieżących, tyjących się ceł, a więc: ulg celnych, ułatwienia wpłacania cła i rozkładanie go na raty, opracowywanie rozporządzeń celnych, opinjowanie pozwoleń na przywóz, współpraca z Centralną Komisją Przywozową i Min. Przemysłu i Handlu i t. p. oraz praca w Komisjach, układających nową taryfę celną.

B) Sprawy podatkowe: a) Uregulowanie sprawy podatku obrotowego i ewentualne zwolnienie z opłaty podatku obrotowego i wykupna świadectw przemysłowych oddziału instalacyjnego, fabryk chemicznych i sklepów (składów); b) uregulowanie podatku obrotowego dla przedsiębiorstw prywatnych; c) załatwianie spraw bieżących, ulgi, rozłożenia na raty i t. p.

C) Biuro porady prawnej: Biuro porady prawnej będzie prowadzone, jak w zeszłym roku dla wszelkich spraw tak dla gazowni i zakładów wodociągowych, jak i kanalizacyjnych

D) Statystyka gazownicza i wodociągowo-kanalizacyjna za rok 1927 będzie opracowana nieco odmiennie niż dotąd na podstawie kwestjonariusza, który niebawem zostanie rozesłany.

E) Związek, jak dotąd, będzie wydawał opinie w sprawach technicznych i gospodarczych dla instytucji i urzędów państwowych, wojska, kolei, samorządów i t. p.

F) Opracowane zostaną przepisy instalacyjne dla gazu, oraz wspólnie z Instytutem Wodociągowo-Kanalizacyjnym ustawy wodociągowe i kanalizacyjne i przepisy instalacyjne dla wodociągów i kanalizacji w porozumieniu z członkami Związku.

G) W sprawie komercjalizacji i usamodzielnienia zakładów użyteczności publicznej będzie Związek pracował łącznie ze Związkiem Miast, Związkiem Elektrowni Polskich i innymi związkami.

H) Współpraca z Instytutem Wodociągowo-Kanalizacyjnym będzie jednym z naszych poważnych zadań.

I) Również zamierzona jest współpraca ze Zrzeszeniem Gazowników i Wodociągowców Pol-

skich w zakresie opracowania norm technicznych i chemicznych dla gazownictwa, dalej słownictwa gazowniczego i wodociągowo-kanalizacyjnego.

J) Normalizacja: Prace nad normalizacją będą w tym roku szły żywszem tempem i szczególnie zajmniemy się ukończeniem norm dla rur, łączników, gazomierzy, wodomierzy, armatury, palników i t. p.

K) Zadaniem Związku będzie dalej współpraca z komisjami rządowymi w Ministerstwach, z Biurem Badania Cen, Komisją Ankietową, Komitetem Energetycznym, opracowywanie i opinjowanie ustaw samorządowych, w ustawie przemysłowej, w izbach przemysłowo-handlowych, dalej w zakresie taryf kolejowych i t. p.

L) Z zakresu handlu przystąpi Związek do prób zorganizowania sprzedaży koksu, smoły i benzolu na wzór Związku Koksowni na Górnym Śląsku i podobnych instytucji zagranicą.

Ł) Związek prowadzić będzie biuro informacyjne i adresów firm, które mają styczność z przemysłem gazowniczym, wodociągowym wreszcie kanalizacyjnym.

M) Ważnem zadaniem Związku będzie regulowanie spraw propagandy gazu w poszczególnych zakładach wspólnie z Wydziałem Propagatorów, powołanym przez Zjazd w Poznaniu. Również zajmie się Związek propagandą budowy gazowni i wodociągów oraz kanalizacji na prowincji (wyzyskanie torfu oraz lignitu w gazownictwie).

W dyskusji nad programem prac Związku zabrał głos inż. Wirbser, podnosząc, że sprawa propagandy utyka u nas, gdyż Dyrekcja Związku jest w Warszawie, prezes w Poznaniu, a członkowie rozproszeni po całej Polsce. Należy sprawę tę przelać na prezesa Związku, zamiast, jak dotychczas, na dyrektora. Przewodniczący przyjął ten wniosek za postulat, który będzie rozważany na najbliższem posiedzeniu Zarządu.

Następnie inż. Dalbor wyraził życzenie, aby Związek Gospodarczy więcej współdziałał z redakcją »Przeglądu«. Mianowicie, o ile nie można tej redakcji uczynić żadnych zarzutów pod względem treści, to jednak możnaby je uczynić co do administracji. Apeluje do Związku, ażeby ten dział poprawić. W Związku są siły pomocnicze, które możnaby wysyłać na prowincję w celu zbierania ogłoszeń.

Przewodniczący uważa ten wniosek jako postulat i zaznacza, że takiego wniosku nie można



uchwalać, należy to zrobić jedynie po porozumieniu się z redakcją »Przeglądu«. Jako przewodniczący Związku zasadniczo sprzeciwia się temu, gdyż wyjazdy urzędników będą dużo kosztowały, a te koszta musiałaby ponieść administracja »Przeglądu«.

Zkolei dyr. Seifert w porozumieniu z dyr. KonoPKą i dr. Dolińskim postawili wniosek:

»Rok temu, na Walnem Zebraniu w Poznaniu, zapadła uchwała na mocy której Członkowie Związku mieli prenumerować »Przegląd Gazowniczy i Wodociągowy« za pośrednictwem Związku. Sposób ten w zasadzie dobry, praktykowany przez szereg związków zawodowych, chociażby przez Zrzeszenie Gazowników i Wodociągowców Polskich, dał w tym wypadku ujemne wyniki i zamiast udogodnień dla Członków i administracji spowodował szereg nieporozumień i reklamacyj. Dlatego stawiamy wniosek o reasumpcję tej uchwały, wobec czego Członkowie Związku Gospodarczego Gazowni i Zakł. Wodoc. będą się, jak dawniej, porozumiewali w sprawach prenumeraty bezpośrednio z administracją »Gaz i Woda«.

Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

Następnie uchwalono na wniosek dr. Dolińskiego, aby wszystkie zrzeszone w Związku zakłady gazowe i wodociągowe subwencjonowały dobrowolnie wydawnictwo »Gaz i Woda« w wysokości 10% składki wpłacanej do Związku wedle klucza przyjętego przez VIII Walne Zgromadzenie z r. 1926, t. j. bez ostatniej podwyżki z r. 1927.

ad 5) Przystąpiono następnie do wyboru 5-ciu członków Zarządu, którzy w bieżącym roku ustępują na mocy statutu, a mianowicie: przedstawiciele Gazowni i Zakładu Wodociągowego w Poznaniu, Wodociągu w Warszawie, Gazowni w Krakowie i w Tarnowie. Na wniosek dyr. Dalbora ponownie wybrano ustępujących do Zarządu na następne 3 lata. Zarząd więc na rok 1927 pozostał w niezmiennym składzie.

Potem nastąpił wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej. Przyjęto wniosek, aby na rok 1927 wybrać tych samych, a mianowicie: p. Adama Myszkowskiego, inż. Jana Pomorskiego i dyr. Stefana Tuchockiego.

ad 6) Przystąpiono do wolnych wniosków i zapytań.

Pierwszy zabrał głos, za zgodą Walnego Zgromadzenia, przedstawiciel Związku Instalatorów ze Lwowa, p. Illasiewicz:

»Chcę tu wytłumaczyć pewne rzeczy i wska-

zać pewne żądania, jakie mają instalatorzy. Z chwilą, gdy przemysł gazowniczy podniósł się, siłą faktu podniosło się również rękodzieło w tym zakresie. Obejmuje ono obecnie poważną ilość pracowników. Chodzi o sprawę następującą: gazownie wykonują na własną rękę instalacje z pominięciem miejscowych instalatorów zawodowych. Instalatorzy są to ludzie fachowi, zwłaszcza, że połowa przemysłowców instalacyjnych składa się z inżynierów. Już 10 kwietnia r. b. na Zjeździe Izby Rękodzielniczych w Krakowie oświadczone się za tem, ażeby gazownie, pozostające pod zarządem miejskim, nie wykonywały instalacji domowych we własnym zarządzie, mają one i tak zbyt wiele do czynienia. Jeżeli się bliżej przypatrzymy tej sprawie, zauważymy, że gazownia jako zwierzchnik i władza przełożona staje się równocześnie konkurentem. Nie chcę wiele się rozwodzić nad tą sprawą i proszę tylko, aby Szan. Prezydjum wzięło pod uwagę powyższy wniosek Izby Rękodzielniczych, poparty przez Związek Instalatorów«.

W odpowiedzi zabrał głos dyr. Tuchocki z Ostrowa, który stwierdza, że małe gazownie muszą we własnym zakresie wykonywać instalacje, bo w tych miastach nie opłaci się nawet instalatorom osiedlać.

Następnie przemówił dyr. Seifert:

»Witamy z ogromną radością człowieka, który pracuje w zbliżonym nam fachu. Wyrażam przekonanie, że tylko wtedy może iść dobrze rozwój gazownictwa, jeżeli w danym mieście zakładane będą dobre instalacje. Naszem zadaniem jest popierać i współpracować z instalatorami. Powinna panować jak największa zgoda i zrozumienie obu stron. Ale instalatorzy niech nie zapominają, że jeżeli tej łączności nie będzie, to instalatorom też nie będzie się powodziło. Mówię to na podstawie ścisłych zupełnie danych z Krakowa. Gazownie nie mogą zamknąć działów instalacyjnych. Teraz są takie czasy, że gazownie muszą wykonywać swe roboty drożej, niż prywatni instalatorzy, bo takie są zarządzenia ze strony zarządów miast. Ale jeżeli weźmiemy pod uwagę, czy instalatorzy będą mogli wszystkie drobne poprawki uskutecznić, to stwierdzimy, że nie będą w stanie tego wykonać, względnie liczyliby za to bardzo drogo«.

W dalszej dyskusji zabrał głos dyr. Świerczewski, który przedstawił, że w Warszawie tak się ułożyły stosunki, że instalacje wykonywane przez gazownię kosztują 2—3 razy więcej, niż wykonywane przez instalatorów. A jednak zachodzą

wypadki, że prywatni instalatorzy proszą nieraz o wykonanie takich instalacji, których oni nie mogą lub boją się wykonać. Gazownie Warszawskie dążą jednak do popierania instalatorów i z tego powodu mają nawet zatargi z własnymi robotnikami.

Dyr. Żardecki zapatruje się na sprawę następująco: Jest rzeczą jasną, że jeżeli gazownictwo ma się rozwijać, to bezwzględnie zakłady muszą wykonywać instalacje, i to wykonywać je dobrze, a to dlatego, że dobra instalacja jest najlepszym środkiem propagandowym dla gazu. Z drugiej strony dziś nikt instalacji nie robi za gotówkę. Z chwilą więc, gdyby gazownie przestały wykonywać instalacje, a tem samem nie udzielały długoterminowego kredytu, wówczas przestanoby je zakładać, a tem samem konsumcja gazu nie wzrastałaby. Instalatorzy nie mogą udzielać tego kredytu, chyba tylko jakieś firmy większe. Jest jeszcze inna rzecz w tej sprawie. Instalatorzy nie idą z postępem czasu i nie wszyscy zaznajamiają się z najnowszymi zdobyczami techniki gazownictwa, a wskutek tego zdarza się cały szereg błędów, na czem cierpią tylko gazownie. Również, gdyby konsument za każdą najmniejszą robotę, za którą w wielu wypadkach gazownie nie biorą opłat, musiał płacić instalatorowi, liczba abonentów spadłaby. Dotychczas niema przepisów instalacyjnych, a tego nam bardzo potrzeba. Na końcu stwierdza konieczność współpracy z instalatorami, bo to całej sprawie wyjdzie na dobre.

Dyr. Tuchocki zwraca uwagę następnie, aby na przyszłym Zjeździe więcej czasu poświęcono Związkowi Gospodarczemu, aniżeli to miało miejsce na Zjeździe obecnym.

Nakoniec uchwalono wysłać do chorego dyrektora gazowni w Gnieźnie inż. Żakowskiego telegram z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia.

Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes Dziurzyński wyraził podziękowanie przedstawicielowi miasta Torunia za gościnę i Komitetowi Organizacyjnemu za pracę, wreszcie wszystkim obecnym za uczestnictwo w IX Zjeździe, poczem Walne Zgromadzenie zamknięto o godzinie 14-tej.

Po południu odbyło się zwiedzenie fabryki »Gazomierz« przy ul. Bydgoskiej. Oprowadzał uczestników wycieczki i objaśnień udzielał dyrektor S. A. »Gazomierz«, inż. Wacław Liebert. Fabryka ta dzięki fachowemu kierownictwu stoi na współczesnym poziomie techniki i szybko się rozwija. Zwie-

dzający z zainteresowaniem przyglądali się sprawnej i precyzyjnej pracy maszyn wyrabiających poszczególne części składowe gazomierzy i wodomierzy. Następnie licznych gości podejmował p. Liebert obiadem, przy którym zapanował serdeczny nastrój. W licznych toastach życzone fabryce dalszego jak najpomyślniejszego rozwoju.

Wieczorem wydało miasto na cześć uczestników Zjazdu bankiet. O godz. 21-ej w wielkiej sali Dworu Artusa przy zastawionych stołach zasiadło przeszło 200 osób. Reprezentowane były władze i obywatelstwo miejscowe. Podczas uczy przygrywała orkiestra 63 pp. Szereg toastów zapoczątkował prezydent miasta Torunia p. Bolt, kończąc okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej. Wszyscy zebrani entuzjastycznie okrzyk ten powtórzyli, orkiestra odegrała hymn narodowy. Drugi z kolei głos zabrał wicewojewoda pomorski p. Seydlitz pijąc w ręce prezesa Zrzeszenia Gazowników i Wodociągów, inż. Świerczewskiego, za pomyślny rozwój tych dwóch tak nieodzownych w życiu państwa gałęzi wiedzy, przemysłu tudzież instytucyj użyteczności publicznej. W imieniu gości odpowiadali inż. Świerczewski i inż. Dziurzyński.

Silne wrażenie wywarło krótkie a jędrne, po żołniersku wypowiedziane przemówienie przedstawiciela wojskowości pułk. Ilnatowicza, który zakończył swój toast okrzykiem »niech żyje Polska zbrojna i broniona! P. radca Ulatowski wniósł toast na cześć stolicy państwa Warszawy w ręce obecnego na sali przedstawiciela jej wiceprezydenta p. Jankowskiego. W odpowiedzi p. Jankowski zaznaczył, że pobyt w Toruniu na długo pozostanie w pamięci uczestników Zjazdu.

Przemawiali następnie wicestarosta krajowy p. Żeleński, dyr. Seifert, inż. Zamoyski, ks. prałat Wysiński, który wniósł toast »Kochajmy się«, dyr. Dażwański i inni.

W ciepłej i serdecznej atmosferze uczta przeciągnęła się do późnej nocy.

Trzeci dzień obrad: 12 maja.

We czwartek 12 maja odbyła się, zgodnie z programem Zjazdu, wycieczka do Mniszka pod Grudziądem i do Gródka. W wycieczce tej wzięło udział około 50 osób. Na dworcu w Mniszku powitał gości w imieniu powiatu starosta p. Czarliński, oraz w imieniu zarządu fabryki »Herzfeld i Victorius« dyr. inż. Kołudzki z gronem inżynierów. W pobliskiej gospodzie zarząd fabryki »Herzfeld i Victorius« podejmował przybyłych śniada-

niem. Po śniadaniu zwiedzono fabrykę Twa Akc. »Herzfeld i Victorius«, jeden z największych zakładów odlewniczych w Polsce. Uczestnicy wycieczki zapoznali się kolejno z odlewnią, pneumatyczną oczyszczalnią odlewów, emaljernią, warsztatami modelowymi, ślusarskimi i stolarskimi, wreszcie z magazynami. Odlewnia w Mniszku zaopatrzona jest w nowoczesne urządzenia do fabrykacji wanien lano-żelaznych, rur zlewowych, artykułów kanalizacyjnych i sanitarnych. Uwagę zwróciła na siebie wielka, wzgrowo urządzona kolonja robotnicza. Przy zwiedzaniu informował uprzejmie dyr. inż. Kołodzki. Po wspólnej fotografii udano się samo-

chodami do Grudziądza, stamtąd zaś koleją do st. Leosi. Ze stacji kolejowej udano się częściowo pieszo, częściowo furmankami do Gródka.

W Gródku podejmował gości drugim śniadaniem dyr. inż. Hoffman, poczem zwiedzono śluzy, zbiornik, kanał oraz całe obejście i wewnętrzne urządzenie elektrowni. Informował dyr. inż. Hoffman. Miłą niespodzianką było obejrzenie racjonalnej wylęgarni ryb, stanowiącej własność elektrowni.

Po wspólnej fotografii powrócono do Laskowic, gdzie wycieczka rozwiązała się. Uczestnicy Zjazdu rozjechali się w różne strony, wywożąc z Pomorza wiele miłych wrażeń.



*Dyplom Członka honorowego Zrzeszenia G. i W. P. wręczony dyr. inż. Czesławowi Świerczewskiemu.*

Inż. cyw. JÓZEF KONOPKA

### **Osposobie układania budżetu w przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych użyteczności publicznej.**

(Sprawozdanie z konferencji).

Różnorodne stosunki gospodarcze w naszym Państwie, występujące jaskrawo szczególnie w samorządach miejskich i powiatowych, sprawiły, że kontrola pracy i gospodarki poszczególnych jednostek administracyjnych stała się niesłychanie utrudniona, a najtrudniejsze, a czasem zgoła niemożliwe było porównanie wydajności pracy i gospodarki tych jednostek między sobą.

W zrozumieniu doniosłości tej sprawy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych konsekwentnie dążyło do uregulowania tych stosunków, a wynikiem tej dążności w kierunku finansowym było rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. »O uregulowaniu finansów komunalnych« (Dz. U. R. P. Nr. 51, 1926 r.) oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75). To drugie rozporządzenie określiło ogólnikowo, że przedsiębiorstwa komunalne mają mieć budżety odrębne i że budżety te łączą się z budżetem danego związku komunalnego tylko ostatecznymi wynikami, same zaś stanowią aneksy.

Rozporządzenie to oraz równoczesna zmiana terminu roku budżetowego sprawiły dużo trudności zarządom przedsiębiorstw komunalnych, tem bardziej, że stosuje się ono do wszelkich rodzajów przedsiębiorstw, jakie związki komunalne prowadzą. Trudności te i wady spostrzeżono jednak dość wcześnie, a Ministerstwo, aby je usunąć i uczynić rozporządzenia więcej życiowymi, postanowiło je znowelizować i powołano do współpracy te sfery, których praca i życie bezpośrednio zależy od tych ustaw i rozporządzeń.

Już we wrześniu 1926 r. referent Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Departamencie Samorządowym, inż. Cywiński, odniósł się do związków, jednoczących przedsiębiorstwa komunalne, z wezwaniem do przygotowania odpowiednich materiałów. Na skutek tego wezwania Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociągowych żądał od poważniejszych swych członków przesłania budżetów, względnie ich wzorów, aby na podstawie tego móc zorientować się, w jaki sposób można będzie przystąpić do pracy nad ujednostajnieniem budżetów. Równocześnie porozumiał się Związek ze Związkiem Elektrowni Polskich i Związkiem Przedsiębiorstw Tramwajowych i Kolejek Dojazdowych, z którymi pracował już nad projektem ustawy o usamodzielnieniu i komercjalizacji przedsiębiorstw komunalnych.

Te dwie sprawy stały się tem aktualniejsze, że stosunki w miastach naogół pogorszyły się znacznie i w wielu wypadkach przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, jak: gazownie, elektrownie i t. p. nie mogły sprostać ciężarom, jakie na nie nakładały gminy czy powiaty, bez szkody, a nawet zagrożenia ich istnienia.

Miasto czy inny związek komunalny, wychodząc z założenia, że przedsiębiorstwo komunalne na to istnieje, ażeby dało dochód kasie, zgóry w budżecie swym przewidywał pozycje z zysków przedsiębiorstwa, nie bacząc na to, że zakład potrzebuje odnowienia i że staje się coraz słabszy i coraz gorzej pracuje. Były nader liczne wypadki, że miasta, nie mogąc otrzymać przedwojennych zysków np. z gazowni, gazownię tę przestały prowadzić, a nawet zupełnie likwidowały i sprzedawały na złom.

To też Min. Spraw Wewn. powołało do pracy ankietę, do której zaprosiło Związek Miast Polskich, Związek Samorządów Powiatowych, Związek Gosp. Gazowni i Zakładów Wodociągowych, Związek Elektrowni Polskich oraz Związek Przedsiębiorstw

Tramwajowych i Kolejek Dojazdowych. Pierwsza konferencja odbyła się w lutym r. b. i wzięli w niej udział pp. Strzelecki naczelnik Wydziału i inż. Cywiński imieniem Min. Spraw Wewn., oraz imieniem organizacyj p. Wolski ze Związku Miast Polskich, przedstawiciel Związku Samorządów Powiatowych, dyr. Szenfeld, dyr. Tor, dyr. Konopka ze Związku Gosp. Gazowni i Zakładów Wodociągowych, dyr. Kuźnicki i dyr. Dziewulski ze Związku Elektrowni Polskich, oraz dyr. Kühn prezes Związku Tramwajów i Kolejek Dojazdowych.

Ministerstwo przedłożyło swój projekt budżetu, który obejmował budżety wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw komunalnych, a więc: elektrownie, gazownie, cegielnie, zakłady wodociągowe, tramwaje i t. p. Projekt ten jednak uznano tylko jako dyskusyjny, a przedstawiciel Ministerstwa oświadczył nadto, że i sposób budżetowania, przepisany rozporządzeniem z dnia 16 czerwca r. b., może być również przedmiotem rozważań, gdyż ma być znowelizowany.

Następnie przeszła zasada, że ankieta zajmie się tylko przedsiębiorstwami handlowymi użyteczności publicznej, jakimi są: elektrownie, gazownie, wodociągi, kanalizacje, spalarnie śmieci, tramwaje, kolejki dojazdowe i autobusy. Również okazało się niemożliwe, aby ten sam schemat budżetu mógł być zastosowany do wszystkich tego rodzaju przedsiębiorstw, i stanęło na tem, że związki zawodowe porozumieją się między sobą i przedstawiają ogólne zasady budżetowania, a następnie zajmą się ułożeniem schematów dla każdego rodzaju przedsiębiorstwa z osobna.

W tym celu odbyło się szereg konferencji między związkami, w których brali udział pp. Bieliński z Krakowa, Dziewulski ze Lwowa, Kühn, Świerczewski, Tor, Kobyliński, Konopka, Kuźnicki, Pomorski, Szenfeld z Warszawy, prócz tego nadesłały swoje projekty gazownie: krakowska i lwowska oraz elektrownia krakowska.

Dla lepszego zorientowania się w materiale i dokładnego przedyskutowania tematu postawiono tę sprawę również na posiedzeniu Towarzystwa Pracy Społecznej, gdzie w szerszym gronie urzędników komunalnych i osób zajmujących się sprawami społecznymi i ekonomją przedyskutowano projekty zasad budżetowania.

Największą trudność przedstawiała zasada budżetu renowacji i inwestycji oraz zasada pokrywania wydatków z tych działów z zysków przed-

siębiorstw, nawet w wypadku, gdyby w całości na te cele musiały być zużyte.

Wynikiem tych konferencji był projekt niżej podany, opracowany, po uzgodnieniu z innymi związkami, przez dyrektora Tramwajów Warszawskich i n.ż. Kühna.

1. W budżetach miejskich wprowadzone są jedynie ostateczne preliminowane wyniki działalności finansowej przedsiębiorstw dotyczące rozrachunku z Kasą Miejską (patrz § 3 Rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 17/VI 1924 r. i § 4 Rozp. Min. Spr. W. z dnia 28/VI 1926 r. Dziennik Ustaw Nr. 51 i 75).

2. Wpłaty i wypłaty przedsiębiorstwa w rozrachunku z zarządem miejskim mogą być tylko następujące:

a) z przedsiębiorstwa do Kasy Miejskiej:

opłaty procentów i sum amortyzacyjnych od pożyczek, zaciągniętych przez miasto dla przedsiębiorstwa,

część pozostałości przewyżki wpływów nad wydatkami, przeznaczona na oprocentowanie sum inwestowanych w przedsiębiorstwie z ogólnych funduszy miejskich;

b) z Kasy Miejskiej do przedsiębiorstwa:

wpłaty z tytułu świadczeń, czynionych przez przedsiębiorstwo dla miasta,

wpłaty z tytułu przewidywanych deficytów przedsiębiorstwa, wpłaty sum z pożyczek, zaciąganych przez miasto na inwestycje przedsiębiorstwa.

3. Wszelkie sumy, inkasowane za świadczenia, jakie przedsiębiorstwo z tytułu swego przeznaczenia i swego charakteru pobiera, winny być uwidocznione w budżetach przedsiębiorstw.

4. Wszelkie wypłaty, obciążające przedsiębiorstwo z tytułu jego prowadzenia, winny być również uwidocznione w budżecie przedsiębiorstwa.

5. Rok budżetowy w przedsiębiorstwach pozostawia się taki, jaki był w ostatnim okresie do 1926 r. włącznie, wpłaty zaś i wypłaty do i z kasy miejskiej uwzględniane są w budżecie miejskim stosownie do przypadających w okresie budżetu miejskiego terminu.

6. Kapitały przedsiębiorstwa, mające związek z budżetem przedsiębiorstwa, są następujące:

a) Kapitał budowy, składający się z sum pożyczonych przez miasto na inwestycje w przedsiębiorstwie, z sum asygnowanych przez miasto z ogólnych funduszy na inwestycje w przedsię-

biorstwie i z sum wydatkowanych z wpływów eksploatacyjnych przedsiębiorstwa na uzupełnienie urządzeń i inwestycje w tenże przedsiębiorstwie.

b) Kapitał obrotowy, którego wysokość powinna być wystarczająca na pokrycie:

1) kosztu materiałów magazynowych,

2) wydatków eksploatacyjnych, czynionych zgóry,

3) kredytów, udzielanych odbiorcom.

7. Fundusze przedsiębiorstwa są następujące:

a) Fundusz odnowienia, z którego winny być czynione wydatki na zamianę całych urządzeń lub ich części na nowe lub ulepszone, zastępujące względnie uzupełniające urządzenia dawne.

Fundusz ten tworzy się z odpisów z działu eksploatacji w wysokości nie przekraczającej granic, wskazanych w Ustawie o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1925 r. Nr. 58 poz. 411 art. 6) i w rozporządzeniu wykonawczem § 16, z sum otrzymanych ze sprzedaży zużytych lub niezdatnych urządzeń i z procentów od lokat tegoż funduszu.

Stan funduszu odnowienia nie powinien przekraczać wartości urządzeń przedsiębiorstwa.

b) Fundusz zapasowy, który nie powinien przekraczać 10% najwyższego wpływu brutto z ostatnich trzech lat przed układaniem budżetu. Odpis na ten fundusz nie powinien przekraczać 1/2% rocznego wpływu brutto.

c) Fundusz na uzupełnienie urządzeń, zapewniający normalny rozwój przedsiębiorstwa.

Odpis na ten fundusz z eksploatacji powinien odpowiadać wartości takiej części urządzeń całego przedsiębiorstwa, w jakiej średnio wzrosła wytwórczość przedsiębiorstwa w ostatnich trzech latach eksploatacyjnych.

d) Fundusz inwestycyjny, przeznaczony na inwestycje większe.

Tworzy się on z sum pożyczonych przez miasto, względnie przez przedsiębiorstwo, z sum asygnowanych przez miasto z ogólnych funduszy miejskich, z odpisów czystego zysku przedsiębiorstwa w wysokości 25 do 50% czystego zysku.

8. W budżetach przedsiębiorstw należy uwzględnić następujące sumy, związane z kapitałami i funduszami, i to w następującej kolejności:

a) na oprocentowanie pożyczek inwestycyjnych, zaciągniętych przez miasto dla przedsiębiorstwa;

b) na amortyzację pożyczek inwestycyjnych, zaciągniętych przez miasto dla przedsiębiorstwa;

c) odpis na fundusz odnowienia;

d) odpis na ewentualne uzupełnienie kapitału obrotowego, jeżeli nie ma go przedsiębiorstwo w dostatecznej wysokości;

e) sumę na uzupełnienie urzędzeń;

f) odpis na fundusz zapasowy;

g) odpis na fundusz inwestycyjny w wysokości 25 do 50% pozostałej przewyżki wpływów nad wydatkami;

h) reszta przewyżki wpływów nad wydatkami podlega przelewowi do Kasy Miejskiej tytułem oprocentowania sum inwestycyjnych w przedsiębiorstwie z ogólnych funduszy miejskich.

9. Budżety przedsiębiorstw winny być ułożone według następującego szematu:

#### I. Dział eksploatacji:

A) Dochód z eksploatacji głównej.

B) Dochody eksploatacyjne dodatkowe.

C) Wpłaty z Kasy Miejskiej za świadczenia przedsiębiorstwa dla miasta.

D) Ewentualne subsydia na pokrycie deficytu.

A) Wydatki eksploatacyjne:

1. wydatki administracyjne,

2. świadczenia społeczne i dla pracowników,

3. utrzymanie poszczególnych działów przedsiębiorstwa (patrz załącznik),

4. wydatki działów dodatkowych, np. instalacje prywatne, przeróbka i sprzedaż artykułów ubocznych, wytwarzanie materiałów pomocniczych, prowadzenie działu reklam i t. d.

B) Emerytury i odprawy.

C) Oprocentowanie i amortyzacja pożyczek inwestycyjnych, zaciągniętych przez miasto dla przedsiębiorstwa.

D) Odpisy:

1) na fundusz odnowienia,

2) na ewentualne uzupełnienie kapitału obrotowego,

3) na uzupełnienie urzędzeń,

4) na fundusz zapasowy.

E) Ewentualna reszta przewyżki wpływów nad wydatkami, z której:

25% do 50% przeznaczają się na fundusz inwestycyjny i

50 do 75% wprowadza się jako przelew do Kasy Miejskiej tytułem oprocentowania sum inwestowanych w przedsiębiorstwie z ogólnych funduszy miejskich.

#### II. Dział odnowienia:

A) Odpis z eksploatacji.

B) Dochód ze sprzedaży zużytych lub nieodpowiednich urzędzeń.

C) Oprocentowanie od lokat funduszu.

D) Ewentualnie przelew z funduszu odnowienia.

A) Wydatki odnowienia.

B) Przelew do funduszu odnowienia.

#### III. Dział inwestycyjny:

A) Odpis z eksploatacji.

B) Ewentualny przelew z funduszu inwestycyjnego.

C) Oprocentowanie od lokat funduszu inwestycyjnego.

D) Pożyczki zaciągane dla przedsiębiorstwa przez miasto.

E) Wkład miasta na inwestycje w przedsiębiorstwie.

A) Wydatki inwestycyjne.

B) Przelew do funduszu inwestycyjnego.

10. Do budżetu przedsiębiorstw należy dołączać porównanie wykonania budżetu z ostatniego przed układaniem budżetu roku budżetowego z preliminarzem na następny rok budżetowy.

Załącznik do p. I, A) 3 szematu budżetu (§ 9).

Wydatki poszczególnych działów przedsiębiorstwa.

#### I. Przedsiębiorstwo Tramwajowe:

a) energia elektryczna (koszt nabycia lub wytwarzania),

b) utrzymanie budynków,

c) „ torów,

d) „ sieci elektrycznej,

e) „ taboru,

f) „ ruchu pasażerskiego.

#### II. Zakłady Gazowe:

a) wyrób gazu,

b) prowadzenie innych działów fabrykacji,

c) utrzymanie urzędzeń fabrycznych,

d) „ nieruchomości przedsiębiorstwa,

e) „ liczników,

f) „ urzędzeń zewnętrznych,

g) „ oświetlenie publiczne.

## III. Elektrownie:

- a) wytwarzanie prądu:
  - 1) koszty wytwarzaniu prądu,
  - 2) „ utrzymania budynków (centrali),
  - 3) „ utrzymania maszyn,
- b) utrzymanie sieci kablowej:
  - 1) koszty utrzymania sieci kablowej,
  - 2) „ utrzymania budynków (sieci),
- c) dział robót na rzecz osób trzecich:
  - 1) wykonanie instalacyj domowych,
  - 2) kontrola „ „
  - 3) liczniki (zakupno, ustawienie, utrzymanie),
  - 4) różne.

## IV. Wodociągi i Kanalizacja:

- a) czerpanie, oczyszczanie i dostarczanie wody,
- b) oczyszczanie ścieków,
- c) utrzymanie budynków: wodociągowych, kanalizacyjnych,
- d) utrzymanie maszyn: wodociągowych, kanalizacyjnych,
- e) utrzymanie sieci: wodociągów, kanałów,
- f) sprawdzanie i utrzymanie liczników.

Projekt ten stał się podstawą dyskusji na kilku konferencjach, które odbyły się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Zasady, postawione przez fachowe związki, uznało Ministerstwo w ogólnych zarysach za słuszne i poleciło opracowanie osobnych schematów budżetów dla poszczególnych rodzajów przedsięwzięć. Do projektu dyr. Kühna mają również zgłosić swe uwagi Związek Miast i Związek Samorządów Powiatowych.

W jesieni tego roku odbędą się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych dalsze konferencje, mające na celu ostateczne zredagowanie odpowiedniego rozporządzenia. Byłoby pożądane, ażeby wszyscy, którzy interesują się tym tematem, a przede wszystkim przedsięwzięcia komunalne wypowiedziały się w tej sprawie i przesyłały swe opinie i postulaty do swoich Związków.

## Propaganda.

**Gaz w fabryce samolotów pod Warszawą.** Gazownia Warszawska pozyskała nowego poważnego konsumenta gazu, zawierając z firmą Polska Spółka Akcyjna »Skoda« umowę na dostarczanie gazu do fabryki samolotów w Okęciu, oddalonem od granicy

sieci przewodów gazowych w Warszawie o 4 kilometry. Przewiduje się konsumcję gazu początkowo 200.000 m<sup>3</sup>, na rok następny zwiększenie do pół miliona i dalej, z zastosowaniem odpowiedniej redukcji taryf.

**Instalacja gazowa.** IX Zjazd Gazowników w Toruniu na Walnem Zebraniu Związku Gospodarczego Gazowców i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem zrobił krok naprzód w kierunku propagandy gazowniczej. Celem ujednostajnienia opinii w sprawie propagowania gazu Walne Zebranie przyjęło do wiadomości propozycje inż. Z. Wirbsera, aby, z powodu braku funduszy na rzecz propagandy, p. Prezes Związku z urzędu przejął tę sprawę.

Z dniem dzisiejszym przystępujemy więc do drukowania artykułów, mających podstawową wartość przy ustalaniu zasad propagandy gazowniczej. O wszelkich poczynaniach p. Prezesa Związku będziemy stale informować na łamach czasopisma »Gaz i Woda« w dziale »Propaganda«. Artykuł pierwszy dotyczy kwestji instalacji gazowej.

Instalując nowy dom, należy w zasadzie wziąć pod uwagę ilości używanego gazu. Pozornie bogate przekroje gazociągu okazują się zwykle niedostateczne, jak wykazuje praktyka, a konsument, chcący czasem nabyć np. piec kąpielowy, liczy się z kosztami koniecznego przełożenia rurociągu i z tem związanemi kłopotami.

W wysokich domach różnica ciśnień gazu w piwnicach i na ostatnim piętrze jest dość znaczna. Naogół przy gazie o ciężarze gatunkowym 0.5 na każdy metr wysokości ciśnienie gazu wzrasta o ok. 0.6 mm sł. w. Jeżeli zwrócimy się do przykładu, biorąc dom 11-metrowej wysokości, to na górnem piętrze ciśnienie gazu będzie blisko o 7 mm większe niż w piwnicach. Tego przyrostu ciśnienia jednak przy obliczaniu gazociągu w zasadzie nie uwzględnia się. Natomiast nawet w kilkupiętrowych domach można zawsze spotkać się w praktyce z pewnym spadkiem ciśnienia, spowodowanym względami natury praktycznej, a oprócz tego drobniagowe różnicowanie przekrojów gazociągów jest uciążliwe i niepraktykowane. Nadmierne zaś dla górnych pięter przekroje gazociągów stanowią pewnego rodzaju rezerwę na wypadek przyłączenia nowych aparatów.

Miarodajna przy wyborze rurociągu jest następująca tablica:

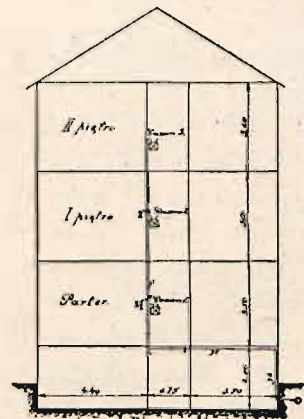
Przepływ gazu w m <sup>3</sup> /godz.	Potrzebne średnice rur gazowych w cal. ang. przy cięż. gat. gazu = 0.5					
	Długość przewodów w m					
	5	10	15	20	25	30
1	1/2	3/4	3/4	3/4	1	1
2	3/4	1	1	1	1 1/4	1 1/4
3	1	1	1 1/4	1 1/4	1 1/4	1 1/4
4	1	1 1/4	1 1/4	1 1/4	1 1/2	1 1/2
5	1	1 1/4	1 1/4	1 1/2	1 1/2	1 1/2
6	1 1/4	1 1/4	1 1/2	1 1/2	2	2
7	1 1/4	1 1/4	1 1/2	1 1/2	2	2
8	1 1/4	1 1/2	1 1/2	2	2	2
9	1 1/4	1 1/2	1 1/2	2	2	2
10	1 1/4	1 1/2	2	2	2	2
11	1 1/2	1 1/2	2	2	2	2
12	1 1/2	1 1/2	2	2	2	2
13	1 1/2	2	2	2	2	2
14	1 1/2	2	2	2	2	2
15	1 1/2	2	2	2	2	2 1/2
20	2	2	2	2 1/2	2 1/2	2 1/2
25	2	2	2 1/2	2 1/2	2 1/2	2 1/2
30	2	2 1/2	2 1/2	2 1/2	3	3
35	2	2 1/2	2 1/2	3	3	3
40	2 1/2	2 1/2	3	3	3	3
45	2 1/2	2 1/2	3	3	3	3
50	2 1/2	2 1/2	3	3	3	4
60	2 1/2	3	3	4	4	4
70	2 1/2	3	4	4	4	4
80	3	3	4	4	4	4
100	3	4	4	4	4	4

Do obliczania gazociągów można brać pod uwagę dla różnych przyborów gazowych następujące zużycie gazu:

- dla paln. do oświetlenia przeciętnie . . 160 l/godz.
- „ „ do gotowania . . . . . 400-600 „
- „ „ do dalszego gotowania . 50-150 „
- „ piekarników . . . . . 800-1.200 „
- „ norm. pieców ogrzewalnych . . 1-4 m<sup>3</sup>/godz.
- „ kotłów o pojemn. 15 do 50 l . 1-2 „
- „ „ „ „ 50 do 100 „ . 2-4 „
- „ nagrzew. żelazek do prasow. . . do 300 l/godz.
- „ żelazek na uwięzi z paln. wewn. do 200 „
- „ pieców kąpielowych . . . . . 4-8 m<sup>3</sup>/godz.
- „ automatów do grzania wody . 4-12 „
- „ motorów gazowych na K. P. 600-700 l/godz.

Dla różnych instalacyj zużycie gazu przez poszczególne aparaty można również brać wprost z katalogów. Zużycie gazu w nowszych motorach gazowych, podawane przez fabryki, nie przekracza 500 l na K. P. i godz.

Posiłkując się powyższymi danymi należy obliczyć dopływ gazu, pion i gazociąg rozdzielczy.



Pion (ryc. 2).

W przykładzie naszym bierzemy dom, posiadający 3 mieszkania, wyposażone w identyczne przybory gazowe.

Maximum zużycia gazu na godzinę w poszczególnym mieszkaniu wynosić będzie:

- Przedpokój: 1 palnik do ośw. . . . . 160 l
- Łazienka: 1 „ „ „ . 160 l
- 1 piec ogrzew. . 1.000 „
- 1 „ kąpielowy 5.000 „ . 6.160 „
- Pokój 1: 1 palnik do ośw. . . . . 160 „
- Pokój 2: 3 palniki do ośw. . . . . 480 „
- à 160 l każdy . . . . . 480 „
- Do przeniesienia. . . 6.960 l

Zaleca się więc przy projektowaniu instalacji

gazowej mieć pod ręką przekrój budynku, na którym możnaby uwidocznic dopływ, główny pion i gazociąg, a także plany różnych pięter z uwzględnieniem racjonalnego rozmieszczenia przyborów gazowych. Jeżeli chodzi o nowe budowlę, to należy żądać od firm, którym się powierza instalację, aby dostarczyły taki plan, wykonany choćby z mniejszym nakładem grafiki technicznej, lecz uwzględniający potrzeby zasadnicze. Do oznaczania na planach gazociągów, gazomierzy i przyborów gazowych można używać oznaczeń, przedstawionych na ryc. 1.

- Gazociąg
- Termostat gazociągu do gęty na dół
- Odgazowanie gazociągu
- Rurki anodowe
- Gazomierze
- Odwadniacze
- Redukcja
- Regulatory ciśnienia gazu
- Wypuszki do oświetlenia
- do gotowania i oparu
- Policzalniki wężowe
- Liczniki jednopłomieniowy
- „ dwupłomieniowy
- „ trypłomieniowy
- Kuchonka 1-płomieniowa
- „ 2-płomieniowa
- „ 3-płomieniowa
- Koflisy gazowe
- Gazowe piece cyrkonowe
- Nagrzewnice wody
- Centralne nagrzewnice wody
- Motory gazowe

Ryc. 1.

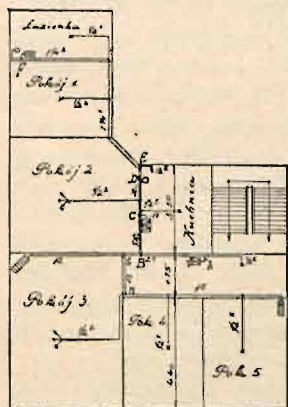


Z przeniesienia, . . . 6.960 l

Pokój 3:	3 palniki do ośw. à 160 l każdy . . . . .	480	
	1 piec ogrzew. . . . .	2.000	2.480 „
Pokój 4:	1 palnik do ośw. . . . .	160	„
Pokój 5:	1 „ „ „ . . . . .	160 l	
	1 piec ogrzew. . . . .	1.000 „	1.160 „
Kuchnia:	1 palnik do ośw. . . . .	160 l	
	1 kotlina 3-pł. z piekarnikiem 3×400 + 800 = 2.000 „		
	1 aparacik prze- pływowy . . . . .	1.800 „	
	1 kontakt węzowy . . . . .	300 „	4.260 „
	razem . . . . .	15.020 l	
	okrągło . . . . .	15 m <sup>3</sup> /godz.	

Ustalenie przekroju gazociągu od ulicy do poszczególnych gazomierzy opiera się na jego długości i ilości przechodzącego gazu na godzinę, a mianowicie:

Sekcje	Długość w m	Zużycie gazu na godzinę w m <sup>3</sup>	Prześwit gazociągu w cal. ang.	Uwagi
Od ulicy do pierwszego gazomierza . . . . .	12	3×15=45	3	
Od gazomierza 1-go do „ 2-go . . . . .	4	2×15=30	2½	
Od gazomierza 2-go do „ 3-go . . . . .	4 m,			
od gazomierza 3-go do odgałęzienia B (ryc. 3) 4 m, razem . . . . .	8	1×15=15	2	



Poziom (ryc. 3).

Rozplanowanie przyborów gazowych na poszczególnych poziomach uwidocznia ryc. 3, potrzebne zaś przekroje rur da nam poniższe zestawienie:

Sekcje	Długość w m	Zużycie gazu na godzinę w m <sup>3</sup>	Prześwit gazociągu w cal. ang.	U w a g i
Od poprzedniego gazomierza do odgałęzienia				
B	8	15	2	
B—C	2	11	1½	
C—D	2	9	1¼	
D—E	0.5	6.5	1¼	
E—F	10	6.2	1¼	
B—G	1	3.8	1	
G—H	1.5	1.8	1	
H—do pok. 5-go	11	1.32	1	
G—do pok. 3-go	7	2	1	
C—do kotliny	3	2	1	wystarczyłoby wedle tablicy ¾, lecz dłuższa długość sekcji wymaga 1", więc poprzedniej nie można redukować na ¾.

Przy wyznaczaniu długości gazociągu nie należy zapominać o długościach pionowych rur, dochodzących do poszczególnych punktów. Odgałęzienia do poszczególnych punktów do oświetlenia nie powinny być poniżej ½ calowej średnicy.

Główny zawór gazowy dla całego domu należy umieszczać w dostępnym miejscu w piwnicy, ale niezbyt nisko, by dostęp do niego był każdej chwili możliwy. Instalacje b. dużych domów posiadają taki zawór, zarówno jak i odwadniacz, na ulicy.

Wbudowanie specjalnego odwadniacza w instalacji domowej jest zbyteczne, gdyż sieć zewnętrzna dostatecznie zabezpiecza przed tą potrzebą. Natomiast pion główny powinien posiadać od dołu na zakręcie plombowany korek celem łatwego i szybkiego przeczyszczenia gazociągu.

Gazomierze należy stawiać w suchym miejscu i na wysokości, umożliwiającej łatwy dostęp do zaworu i szybkie odczytanie stanu gazomierza. Ten ostatni szczegół wpływa dodatnio na ustalenie dobrych stosunków pomiędzy konsumentem a gazownią i na wyrobienie zaufania do zakładu użyteczności publicznej.

Jeżeli przy instalacji domów lub poszczególnych mieszkań pójdziemy wyżej wskazaną drogą daleko idących przewidywań, to dołączenie czasami tego lub innego aparatu u konsumenta nie będzie wymagało specjalnego wzmocnienia rurociągu. Bo i cóż może pomóc ostatecznie wzmocnienie pewnej sekcji, jeżeli główny pion będzie za słaby! Wszelkie zaś przeróbki rurociągu w mieszkaniu konsumenta są

źle przez niego widziane i w bardzo wielu wypadkach właśnie ten szczegół powstrzymuje konsumenta przed ostateczną decyzją nabycia przyboru gazowego. Konsument powinien wiedzieć, że czuwamy nad nim, lecz jak najmniej powinien nas widzieć u siebie. Stęskniony — zawsze zajrzy do nas i poprosi o poradę. *Inż. Z. W.*

## Przegląd czasopism.

„*Journal des Usines à Gaz*“, 51, Nr. 11 (1927). Tydzień gazowniczy w r. 1927. — Kronika Zrzeszeń Gazowniczych. — Badanie paliw przy pomocy frakcjonowania termicznego. — Kronika rynku węglowego. — Dział pośrednictwa pracy. — Wiadomości handlowe.

„*Journal des Usines à Gaz*“, 51, Nr. 12 (1927). Kronika Zrzeszeń Gazowniczych. — Nowa gazownia w Pradze czeskiej. — Nowa podstawa do oceny jakości gazu t. zw. «normalna gazu». — Wiadomości bieżące. — Kronika rynku węglowego. — Komunikaty. — Dział pośrednictwa pracy. — Notowania giełdowe akcyj gazowniczych.

„*Journal des Usines à Gaz*“, 51, Nr. 13 (1927). 50-ty Kongres przemysłu gazowniczego we Francji. — Odczyty: Laedlein: Przebudowa gazowni «Clichy» w Paryżu. — Prégermain: O rekuperacji ciepła zawartego w gazach wylotowych. — Dinet: Nowy przyrząd regulujący wartość kaloryczną gazu. — Besnard: Urządzenie do automatycznego zamykania głowic retort bez szwu. — Schweizer: Maszyna do szlifowania na miejscu głowic retort bez szwu. — Freyss: Urządzenie do całkowitej gazyfikacji syst. «Kreisa». — Stoss: O elektrostatycznym oczyszczaniu gazu ze smoły. — Sellé: O odbenzolowaniu gazu zapomocą tetraliny. — Dinet: Ulepszenia w rozprowadzaniu gazu. — Hubert-Desprez: Oznaczanie nieszczelności w pewnym odcinku sieci rur. — Bolzinger: Zastosowanie nomografii do obliczania gazociągów dla gazu zgęszczonego. — Sarrade: Niszczenie podziemnych przewodów metalowych przez prądy powrotne na liniach tramwajowych. — Deschamps: Urządzenia do uruchomienia i gaszenia kotłów gazowych do centralnego ogrzewania na odległość względnie automatycznie. — R. Forrières: Siarka w koksie gazowniczym. — P. Mougin: Nowoczesne metody gaszenia koksu w gazowniach. — Bankiety. — Wycieczki. — Kronika rynku węglowego. — Komunikaty. — Dział pośrednictwa pracy. — Wiadomości handlowe.

„*Journal des Usines à Gaz*“, 51, Nr. 14 (1927). Kronika Zrzeszeń Gazowniczych. — De La Taste: Powstanie i rozwój gazowni. Założenie, utrzymywanie i rozszerzanie sieci rur w związku z ustawodawstwem. — A. Mailhe: O ekstrakcji wosku z lignitów z Lалуque. — Wiadomości bieżące. — Kronika rynku węglowego. — Bibliografia — Komunikaty. — Dział pośrednictwa pracy. — Notowania giełdowe akcyj gazowniczych.

„*Bulletin de l'Association des Gaziers Belges*“, 49, Nr. 4 (1927). Przed pięćdziesięcioma latami. — Pierwszy numer «Bulletin de l'Association des Gaziers Belges» z r. 1877. — Pięćdziesięciolecie Zrzeszenia Gazowników Belgijskich. — Historia Gazowni w Brukseli od r. 1818 do dni dzisiejszych. — E.

Connerade: Przyszłość gazu do oświetlenia jako produktu ubocznego paliw ciekłych. — Walne Zebranie z dnia 31 maja 1927 r. — Wiadomości bieżące.

„*Plyn a Voda*“, 7, Nr. 6 (1927). Nowy prezes Zrzeszenia Gaz. i Wod. Czechosł. Inż. Karol Werstadt. — H. Novák: Nowe poglądy na sprawę koksowania węgla. — J. Pavlański: Rozwój zaopatrzenia w wodę m. Pragi. — E. Gregor: Urządzenia do transportu węgla. — F. Perna: Destylacja w retorcie polskiego węgla z kopalni Knurów. — Wystawa gazownicza i wodociągowa na Zjeździe. — VIII Zjazd Zrzeszenia Gaz. i Wod. Czechosł. w Pradze. — Wiadomości Zrzeszenia. — Wiadomości gazownicze. — Wiadomości wodociągowe. — Wiadomości bieżące. — Przegląd patentowy.

„*Plyn a Voda*“, 7, Nr. 7 (1927). H. Novák: Nowe poglądy na sprawę koksowania węgla (dok.). — J. Pavlański: Rozwój zaopatrzenia w wodę m. Pragi (c. d.). — F. Perna: Destylarnia drzewa w Belisce SHS. — K. Sedláček: Reforma podatkowa. — VIII Zjazd Zrzeszenia Gaz. i Wod. Czechosł. w Pradze (c. d.). — Osobiste. — Wiadomości Zrzeszenia. — Wiadomości gazownicze. — Wiadomości wodociągowe. — Wiadomości bieżące.

„*Zeitschrift des österr. Vereines v. Gas- u. Wasserfachmännern*“, 47, Nr. 6 (1927). 46 Zjazd Gazowników i Wodociągowców austriackich i bawarskich w Würzburgu. — Gazownia w Würzburgu. — Udział Gazowni wiedeńskiej w wystawie «Wiedeń i Wiedeńczycy». — Wiadomości patentowe. — Wiadomości bieżące. — Zawiadomienia o zjazdach.

„*Wasser u. Gas*“, 17, Nr. 16 (1927). H. Lühlig: O przeróbce zanieczyszczonej wody na wodę pitną przez dodanie chemikalijs. — W. Bertelsmann: Zaopatrzenie w gaz wielkich miast. — P. Brinkhaus: Zakotwienie rur mufowych — Ubezpieczenie od wypadków dla przedsiębiorstw komunalnych na Łotwie. — K. Menne: Pruskie górnictwo węglowe w r. 1926. — Przegląd książek i czasopism (treść). — Przegląd patentowy. — Przegląd gospodarczy. — Przegląd prawniczy. — Wiadomości bieżące.

„*Wasser u. Gas*“, 17, Nr. 17 (1927). K. Friedrichs: Przedsiębiorstwa a zakłady użyteczności publicznej. — Alexander: Nowa ustawa o ochronie pracy. — F. Goerrig: O rozporządzeniu w sprawie czasu pracy w gazowniach. — Castner: Kuchnia gazowa w osiedlach. — Przegląd książek i czasopism (tytuły). — Przegląd książek i czasopism (treść). — Ze Zrzeszeń i Związków. — Osobiste. — Przegląd gospodarczy. — Komunikaty firm. — Z przemysłu.

„*Wasser u. Gas*“, 17, Nr. 18 (1927). H. Lühlig: Potworne zakażenie centralnego wodociągu opartego na wodzie gruntowej. — Kausch: Nowe patentowane wodomierze i gazomierze. — H. Fleischner: Nowy wodociąg w San Francisco. — Przegląd książek i czasopism (treść). — Przegląd książek i czasopism zagranicznych. — Ze Zrzeszeń i Związków. — Wiadomości bieżące. — Przegląd gospodarczy. — Komunikaty firm. — Sprawozdania przedsiębiorstw komunalnych. — Kronika.

„*Wasser u. Gas*“, 17, Nr. 19 (1927). L. W. Haase: O procesach towarzyszących korozji II. — Biefeld: Zaopatrzenie w gaz Turyngji. — Olden: Pięćdziesięciolecie niemieckiego prawa patentowego. — H. Frankenberg: Woda a propaganda turystyczna. — G. Rittler: Smoła węglowa i jej zastosowanie jako środka chroniącego żelazo. — Przegląd książek i czasopism (treść). — Przegląd patentowy. —

Ze Zrzeszeń i Związków. — Przegląd gospodarczy. — Komunikaty firm. — Kronika. — Z przemysłu.

„Wasser u. Gas“, 17, Nr. 20 (1927). W. Schulte-Matler: Postępy w dziedzinie chemii węgla. — Schweder: Rozporządzenie w sprawie czasu pracy w gazowniach. — König: Zaopatrzenie w wodę m. Lignicy. — Przegląd książek i czasopism (tytuły). — Przegląd książek i czasopism (treść). — Osobiste. — Przegląd gospodarczy. — Komunikaty firm. — Z przemysłu.

## Wiadomości bieżące.

### Zmiana nazwy Warszawskich Zakładów Gazowych.

W związku z wprowadzeniem w życie zatwierdzonego w dniu 26 kwietnia 1927 r. statutu zakładów gazowych, dotychczasowa nazwa »Zakłady gazowe w Warszawie« zmieniona jest na »Gazownia miejska m. stoł. Warszawy«. Również przestała być czynna komisja gazowa, a funkcje te sprawuje zarząd gazowni miejskiej, złożony z ławnika p. J. Tłuchowskiego, jako przewodniczącego, i ławników pp. A. Baryki i J. Zdanowicza, jako członków.

**Gazownia w Oświęcimiu**, będąca własnością firmy »Zjednoczone Gazownie Polskie« S. A. w Warszawie, przeszła z dniem 1 czerwca r. b. na własność firmy »Elektrownia Okręgowa« w Sierszy Wodnej koło Trzebini.

**Gazownia w Częstochowie**. W dniu 25 czerwca r. b. odbyło się w Częstochowie posiedzenie w sprawie budowy gazowni z udziałem pp.: komisarza rządowego Pawła Gettela, miejskiego inżyniera technologa Stanisława Wielichowskiego, dyrektora Związku Gospodarczego G. i Z. W. inż. Józefa Konopki, prezesa Rady Zarządzającej Gazowni w Częstochowie S. A. dr. Józefa Nowaka, oraz dyrektora Zarządu Antoniego Januszewskiego. Nadto brał udział w tem posiedzeniu w charakterze rzeczoznawcy naczelny dyrektor gazowni w Warszawie inż. Świerczewski. W wyniku powyższego posiedzenia budową gazowni ma się zająć Magistrat na własny rachunek, Spółce Akcyjnej natomiast przysługiwałoby zadanie zajęcia się sfinansowaniem konsumcji przy stworzeniu początkowego kapitału na ten cel z odszkodowania ze strony Magistratu za koszty poniesione dotychczas przez Spółkę Akcyjną.

Zdaje się, że sprawa weszła w rezultacie na realne tory i że w szybkim tempie należy oczekiwać jej zrealizowania. Należy już dziś z wielkim uznaniem podnieść energję i zrozumienie rzeczy w tej sprawie ze strony komisarza rządowego Gettela i inż. Wielichowskiego.

### Uruchomienie tłoczni w Gazowni w Warszawie.

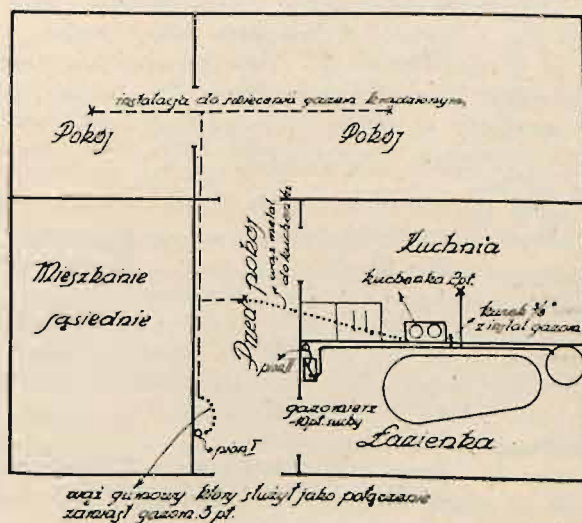
W dniu 19 lipca r. b. uruchomiono sprężarnię i tłocznję gazową z gazowni na Woli do gazowni na Ludnej. Długość tłoczni wynosi 5·6 km, o średnicy 250 i 200 mm. Sprężarka pracuje narazie przy ciśnieniu 2200—2500 mm sł. w., mając do przewyciężenia w gazowni na Ludnej ciśnienie zbiornikowe 200 mm. Jednocześnie z uruchomieniem tłoczni wygaszono piece w gazowni na Ludnej, zastępując je rezerwą w gazowni na Woli.

Piece na Ludnej po wyrestaurowaniu będą w miarę potrzeby na jesieni znowu uruchomione, tak, że narazie centralizacja wytwórczości gazu obejmuje tylko miesiące letnie.

**Prace nad nową taryfą celną**. W dniach 11—14 lipca r. b. odbyły się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu posiedzenia do prac nad nową taryfą celną, a specjalnie Komisji Metalowo-Mechanicznej. Przedstawiciel Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych brał czynny udział w tych posiedzeniach, na których ostatecznie ustalono nomenklaturę. Wszystkie postulaty gazownictwa, wodociągów i kanalizacji zostały uwzględnione i ujęte w osobne punkty, które zostaną ogłoszone po ustaleniu stawek celnych.

Prace nad ukończeniem nowej taryfy celnej potrwają jeszcze do wiosny roku przyszłego.

**Ciekawa kradzież gazu**. W Krakowie wykryto niedawno ciekawy wypadek kradzieży gazu. W mieszkaniu niejakiego Hornera były swego czasu dwie instalacje gazowe z dwoma gazomierzami, jedna dla oświetlenia (pion I), druga zaś dla gotowania i łazienki (pion II). Po ujednostajnieniu ceny za gaz do oświetlenia i do gotowania wyłączono (w r. 1922) pion I przez odjęcie gazomierza. Pomysłowy konsu-



ment zastąpił zdjęty gazomierz węzłem gumowym, a nadto poprowadził od tej instalacji połączenie do 2-płomiennej kuchenki gazowej, tak, że korzystał z kradzionego gazu zarówno w kuchni do gotowania, jak i do oświetlania dwóch pokojów. Kradzież ta dawała się tem łatwiej ukryć, że gazomierz przy pionie II, połączony z piecem łazienkowym i lampą w kuchni, wykazywał zawsze pewną konsumpcję, za którą Horner płacił.

Hornera skazał sąd okręgowy karny na 6 miesięcy ciężkiego więzienia i na zapłacenie Gazowni 2.000 zł. tytułem odszkodowania.

## Z życia organizacji.

**Protokół IV posiedzenia Zarządu Związku Gospodarczego Gazowni i Wodociągów w Państwie Polskim w dniu 23 czerwca 1927 r. w Warszawie.**

O b e c n i :

Dyr. Dziurzyński — Gazownia, Poznań.  
 „ Świerczewski — Gazownia, Warszawa.  
 „ Szenfeld — Wodociąg, Warszawa.  
 „ Żardecki — Gazownia, Lwów.  
 „ Kapusta — „ Łódź.  
 „ Seifert — „ Kraków.  
 „ Klimczak — „ Bydgoszcz.

Dyr. Konopka — Związek Gosp.

Inż. Nowicki — Zrzeszenie G. i W. P.

Dyr. Bethge z Leszna i dyr. Dalbor z Królewskiej Huty usprawiedliwili swą nieobecność.

P o r z ą d e k o b r a d :

1. Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia.
2. Ukonstytuowanie się Zarządu.
3. Omówienie wzoru budżetów dla gazowni i wodociągów.
4. Sprawa normalizacji przyborów i przyrządów do użytkowania gazu.
5. Wniosek dyr. Żardeckiego w sprawie pożyczek w Banku Gospodarstwa Krajowego na prowadzenie instalacji.
6. Wolne wnioski.

ad 1) Protokołu ostatniego nie odczytywano, gdyż był, jak zwykle, drukowany w czasopiśmie „Gaz i Woda“.

ad 2) Przystąpiono do ukonstytuowania się Zarządu, a mianowicie: przewodniczącym obrano dyr. Dziurzyńskiego, a na zastępców ze strony wodociągowców dyr. Szenfelda i Alexandrowicza, ze strony gazowników dyr. Świerczewskiego i Żardeckiego.

ad 5) Obrady uchwalono rozpocząć od punktu 5-go, t. j. od wniosku dyr. Żardeckiego w sprawie pożyczek na prowadzenie działów instalacyjnych, któreby mogły zaciągnąć gazownie, wodociągi i kanalizacje bezpośrednio w Banku Gospodarstwa Krajowego. Dotąd zaciąganie takich pożyczek jest niemożliwe, nawet, gdy poszczególne zakłady są firmami rejestrowanymi, gdyż Bank uznaje tylko Zarząd gminy. Ten stan może zmienić tylko komercjalizacja i usamodzielnienie zakładów, do której należy dążyć.

Dyr. Konopka wyjaśnił, że sprawę komercjalizacji ma obecnie w rękach Min. Spraw Wewnętrznych, Departament Samorządowy, który rozesłał okólnik do poszczególnych miast,

żądający opinii tychże o komercjalizacji. Sprawa będzie się toczyć jeszcze długo i wyników można się spodziewać dopiero w r. 1928.

W tej sprawie zabierali jeszcze głos dyr. Świerczewski i dyr. Dziurzyński.

ad 6) Następnie dyr. Żardecki podniósł sprawę Wystawy w Poznaniu, gdzie gazownictwo, wodociągi i kanalizacje, oraz działy pokrewne powinny wystąpić samodzielnie, a nawet postarać się o osobny pawilon.

Dyr. Seifert proponuje wybór Komitetu, któryby się porozumiał z Instytutem Wodociągowo-Kanalizacyjnym. Do Komitetu weszli dyr.: Dziurzyński, Kotowicz i Świerczewski. Dyr. Dziurzyński będzie reprezentował Związek w ogólnym Komitecie Wystawy i porozumie się z Instytutem.

Zkolei dyr. Klimczak przedstawił zebranim inż. Krzywica z Bydgoszczy, z firmy „Prodmetal“, który demonstrował kuchenkę gazową 2 płom., zamykającą dopływ samoczynnie w razie braku gazu. Również dyr. Świerczewski pokazał kurek węzowy samoczynnie zamykający dopływ gazu, wykonany w warsztatach Gazowni warszawskiej.

ad 4) Dyr. Seifert zreferował sprawę normalizacji przyrządów i aparatów gazowych najbardziej używanych. Jako rzeczoznawcę w tych sprawach zaprosił dyr. Świerczewski p. Eugenjusza Rakowskiego.

Sprawa normalizacji typów jest szczególnie ważna ze względu na walkę celną z Niemcami i na ujemny bilans handlowy Państwa. Po dłuższych obradach postanowiono używać wyłącznie palników wyrobionych przez firmę „Polmet“ w wielkościach Nr. 35 a, które przez zmianę nasadki magnezjowej można używać jako Nr. 36. Palniki wiszące Nr. 37, stojące oraz intensywne musi się narazie sprowadzać z zagranicy, jednak w ilościach możliwie ograniczonych. Również postanowiono używać lamp ulicznych firmy „Polmet“, która musi się zastosować do nowszych wymogów gazowni.

Kuchenki gazowe używane będą bez względu na rodzaj palnika, 1, 2, 3 i 4 płom. firm: Serkowski, Prodmetal, Junker & Ruh, Herzfeld & Victoriuss, większe zaś stolikowe i szafkowe typu Junker & Ruh i Askania. Co do pieców kąpielowych nie doszło do żadnych konkretnych uchwał. Omawiano typy Junkersa, Serkowskiego, Vaillanta i Askania. Kuchnie powyżej 110 kg muszą być sprowadzane z zagranicy.

Następnie na wniosek dyr. Seiferta uchwalono, aby Redakcja pisma „Gaz i Woda“ wystąpiła do poszczególnych zakładów o udzielenie jej na wydawnictwo subwencji w wysokości 10% składek płaconych do Związku Gospodarczego z odliczeniem ostatniej podwyżki z r. 1927.

Dyr. Konopka przedłożył projekt opracowany przez dyr. Kühna na podstawie obrad prowadzonych przez Związek Elektryczni Polskich, Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociągowych, oraz Związek Tramwajów i Kolejek Dojazdowych. Dyr. Seifert i dyr. Szenfeld referowali zmiany projektowane, nad którymi toczyła się bardzo ożywiona dyskusja. Wyjaśnień udzielałi zaproszeni buchalterzy Gazowni Warszawskich pp. Busse i Helnich.

Wynikiem obrad było opracowanie projektu zmian i projektu załączników odnoszących się specjalnie do gazownictwa i wodociągów oraz kanalizacji, który polecono dyr. Konopce uzgodnić z dyr. Kühnem, a następnie imieniem Związku Gospodarczego przedłożyć Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Projekt ośnośny polecono wydrukować w Przeglądzie.

Na tem obrady zakończono.